

REALIZACJA PLANU SPOŁECZNO-GOSPODAR CZEGO W I KWARTALE 1977 ▲ ROZWOJ KULTURY FIZYCZNEJ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 19 bm. dokonało oceny przebiegu realizacji planu społeczno-gospodarczego w I kwartale bieżącego roku na tle zadań całego roku, związanych z określonym przez V Plenum KC PZPR ma newrem gospodarczym.

Oceniając pozytywnie rezultaty osiągnięte w I kwartale, zwrócono uwagę na potrzebę lepszego wykorzystania posiadanych przez zakłady środków, w szczególności poprzez oszczędne gospodarowanie materiałami, surowcami i środkami finansowymi.

Wskazano także na konieczność dalszego przyspieszenia rozwoju tych produkcji, od których zależy zaspokojenie podstawowych potrzeb społecznych, a zwłaszcza zaopatrzenie rynku, budownictwo

mieszkaniowe oraz zwiększenie eksportu. Na wykonaniu wyników tych zadań winny skupiać uwagę wszystkie ogniwa administracji państwowej i gospodarczej oraz instancje partyjne, odpowiednio koncentrując siły i środki.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne przyjęło uchwałę w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej.

Uchwała podkreśla konieczność wzmocnienia wysiłków zmierzających do upowszechnienia sportu i kultury fizycznej. Ma to donieść znaczenie dla poprawy zdrowotności i tę żyzny fizycznej naszego narodu. Szczególnie ważna rola przypada w tym zakresie szkolnictwu wszystkich szczebli, organizacjom młodzieżowym i stowarzyszeniom sportowym oraz związkom zawodowym. Stwierdzono, że silna pozycja polskiego sportu

należy budować przede wszystkim na rozwoju sportu masowego. Dlatego organizacje i kluby sportowe winny rozszerzać formy działalności umożliwiającej czynne uprawianie sportu ludziom pracy i ich rodzinom, a zwłaszcza młodzieży. Wymaga to stałego rozwoju kadry instruktorskiej, lepszego wykorzystania ogólnie dostępnych obiektów sportowych oraz zwiększenia produkcji popularnego sprzętu sportowego. Zwrócono uwagę na potrzebę wzmocnienia działalności ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że wszyscy działacze, trenerzy i instruktorzy sportowi, członkowie klubów i stowarzyszeń sportowych dołożą starań, aby zrealizować zadania wynikające z uchwały. PAP

II Zjazd SZSP zakończył obrady

Wczoraj zakończył w Warszawie obrady II Zjazd Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

Wnioski i postulaty z dyskusji zostały uwzględnione w uchwale programowej przyjętej przez delegatów. Uchwała precyzuje kierunki i formy pracy wszystkich ogniw SZSP w nadchodzącej kadencji.

Zjazd uchwalił również uzupełnienia i poprawki w statucie SZSP.

W końcowej części obrad Zjazdu uczestniczył prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

II Zjazd SZSP wybrał 150-osobowy Zarząd Główny. Na inauguracyjnym plenium Zarządu Głównego wyłoniono 17-osobowe Prezydium ZG Naczelny Sąd Koleżeński Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczącym ZG SZSP został wybrany ponownie Stanisław Gabrielski. (PAP)

Rozwój polsko-radzieckiej współpracy naukowej i technicznej



W Instytucie Mechanizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu odbyło się wczoraj sympozjum na temat „Problemy polityki agrarnej Związku Radzieckiego na współczesnym etapie”, zorganizowane przez ZG TPR, PAN oraz ZW TPR i Akademię Rolniczą w Poznaniu. Na sympozjum przybyli m. in. wiceministrowie rolnictwa; ZSRR — Borys Aleksandrowicz Runow oraz PRL — doc. dr hab. Henryk Burczyk.

Otwarcia imprezy dokonał rektor AR prof. dr hab. Jerzy Zwoliński. Zebrani wysłuchali referatów B. Runowa, który omówił podstawowe tendencje rozwoju rolnictwa w ZSRR oraz H. Burczyka — podsumował on rezultaty współpracy naukowo-technicznej w rolnictwie między Polską i Związkiem Radzieckim. O technicznych podstawach

polityki agrarnej KPZR mówił prof. dr hab. Konrad Bajan z warszawskiej SGGW, zaś o materialno-technicznych i społecznych czynnikach intensyfikacji rolnictwa w ZSRR — prof. dr hab. Bolesław Strużek z tej samej warszawskiej uczelni. Głos zabrał także prof. dr hab. Władysław Miśna z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, omawiając m. in. sprawy koncentracji i specjalizacji produkcji w rolnictwie ZSRR. W drugiej części sympozjum zebrani wysłuchali kilku doniesień naukowych.

Również wczoraj w poznańskim Domu Techniki Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich zorganizował prelekcje ilustrowane filmami na temat geodezji satelitarnej w Związku Radzieckim oraz udziału polskich naukowców i placówek naukowo-badawczych w programie „Interkosmos”. Natomiast w świetlicy Fabryki Silników Okrętowych Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski odbył się odczyt na temat „Współpraca Fabryki Silników Okrętowych z armatorami radzieckimi w dziedzinie jakości silników”, zorganizowany przez Zakładowy Komitet Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich przy HCP. (zr)

CO O TYM SĄDZICIE

Wylewność

Dawno już ktoś stwierdził, że podróż kształcą w ogóle, w szczególności zaś te, odbywane jak gdyby pociągami eksperymentalnymi, w rodzaju ekspresów, łączących Poznań ze stolicą. Pouczające bywa paragoniczne przebywanie w kolejowym przedziale z kilkoma współpasażerami. Jeszcze bardziej sprzyja ogólnej edukacji dłuższy pobyt w wagonie restauracyjnym, czy chociażby bufetowym.

Wiele tam można zastyszczyć nowinek dotyczących rozmaitych dziedzin życia. Doniosłe dylematy budownictwa mieszkaniowego poruszane są na przemian z zamierzeniami rozwojowymi motoryzacji, a działalność systemu oświaty jest omawiana równie wnikliwie jak funkcjonowanie handlu. Te wiadomości, różnorodne w treści i przekazywane w przeróżnej formie — od konfidenckalnej do figlarniej — stanowią encyklopedyczną mozaikę, mogącą wydatnie poszerzyć naszą znajomość współczesności.

Informacje zakulisowe, podawane otoczeniu przy monotonnym akompaniamentie wystukiwanym przez koła pociągu — żywo, przypominają telewizyjny program „Ekspres”, emitowany przed laty. Tyle, że program ten miał charakter satyryczny, a kolejowe opowieści są codzienną rzeczywistością. Nader często podróżni w przedziale — czy chce tego ktoś słuchać, czy nie — rozpoczynają, niby to półgłosem, dzielić się mrozącymi krew w żylach wieściami, wywnętrzać, licytując się i „przebijając” konkretami, mogącymi im przydać znaczenia w oczach współpodróżnych.

Przy piwku, albo ich serii, rozmówki i rozmówcy nabierają rumieńców: padają nazwiska, liczby, nazwy przedsiębiorstw oraz miejscowości, a wszystko to podlewa się sosem głębokiego wtajemniczenia, pełnej znajomości rzeczy ze strony ludzi, co niejedno widzieli, przeżyli i niejednego doświadczili. I ciągnie się nieraz to potykanie na wynurzenia — prawdziwe po części, po części zmyślone — nieraz długie godziny.

Niektórzy rodacy podobne gawędy prowadzą przy towarzyskich okazjach, snując relacje ze służbowych wojaży, z udziału w ćwiczeniach, z uczestnictwa w specjalistycznym szkoleniu, z rozmowy z wysoko postawioną osobistością.

No, może przesadziłem, że wszyscy zajmujący miejsca w kolejowym przedziale, albo wszyscy imieninowi goście, sześciobłądą w podobnym stylu. Ale zawsze znajdzie się paru, którzy perorują, wyznają, grzmią; nie da się ich nie słuchać, ani oczu przymknąć, ani podjąć na boku odrębną rozmowę.

Wiem, że nie tylko mnie, lecz wielu ludzi drażnią przejawy nadmiernej wylewności, nieraz zupełnie niekontrolowanej. Drażnią ze względu na to, iż naruszają one zasady kultury podróżowania, czy też kultury zachowania w ogóle. Czasami w grę wchodzi coś więcej: co drażni nas po prostu jako rozsądnie myślących obywateli: widzimy (a raczej słyszymy), że ignoruje się reguły tajemnicy służbowej, a zdarza się, że nawet państwowej.

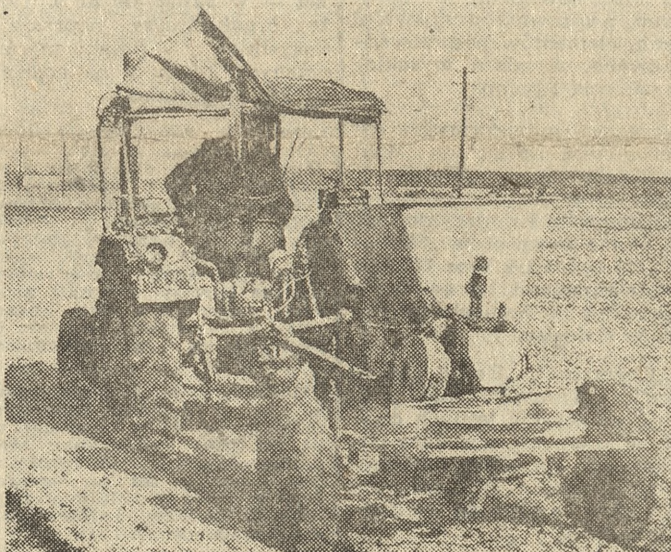
Zdajemy sobie z tego sprawę, a — co tu kryć — nie reagujemy otwarcie, nie wyrażamy uwag, mogących się przyczynić do powstrzymania potoku słów. Milczymy, w obawie, że kolejowa czy towarzyskie gaduły zaleją nas nie potokiem lecz powodzią zdań.

A może należy do grona przeczułonych, może przydadzą zbyt-niej wagi pogaduszkom, niech tam ludzie sobie klepią, jak tego i owego język świerzbi, może to niejednemu potrzebne — choćby dla higieny psychicznej? Co myślicie o niepowstrzymanych gadułach? Czy próbować docierać do ich świadomości, dla uprzytomnienia, że nie wszędzie, nie każdemu i nie wszystko, czy też machnąć ręką...?

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. ▲ Nasz adres: ▲ „Głos Wielkopolski” ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60-259 Poznań.

Pośpiech na polach



Poprawa pogody zmobilizowała rolników do prac polowych. Czas najwyższy kończyć siewy w tych województwach, w których są parodniowe opóźnienia, jak w kaliskim, konińskim i pilskim. Nie ma co czekać na ocieplenie. Dotyczy to również buraków cukrowych, które muszą być zasiane w odpowiednim terminie agrotechnicznym. Pora też na siew kukurydzy siłosowej i na ziarno. Ziemiaki sadzone zbyt późno nie dadzą potem spodziewanych plonów. Doceniają te sprawy rolnicy województw: leszczyńskiego i poznańskiego, gdzie zaawansowanie prac polowych jest największe. (emp)

Na zdjęciu: Grzegorz Statuch ze wsi Gonice w gminie Września (woj. poznańskie) przy wysiewie nawozów sztucznych pod uprawę mieszanki paszowej. (emp)

Fot. — H. Kamza

Hołd pamięci poległych

34 rocznica powstania w Getcie Warszawskim

19 bm. minęła 34 rocznica wybuchu powstania w Getcie Warszawskim, które było odpowiedzią na hitlerowską akcję ostatecznej likwidacji — pozostałych jeszcze przy życiu po masowych deportacjach — 70 000 mieszkańców Getta. Pomocy bojownikom Getta udzieliły oddziały bojowe Gwardii Ludowej i Armii Krajowej. Powstanie to stało się symbolem solidarności Polaków i Żydów w walce z faszyzmem.

W rocznicę zbrojnego wystąpienia — 19 bm. społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci poległych: przed pomnikiem Bohaterów Getta kwiaty złożyły delegacje Stołecznego Komitetu FJN, ZG ZBoWiD, ZC Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce oraz ZW ZBoWiD województwa stołecznego warszawskiego.

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Delegacja PRL w Kijowie

Przebywająca w Kijowie na obchodach „Dni Literatury Polskiej” oficjalna delegacja PRL z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Jerzym Łukasiewiczem — złożyła we wtorek wieńce pod pomnikiem Lenina i na Grobie Nieznanego Żołnierza. Delegacja odwiedziła ponadto kijowski cmentarz wojskowy, gdzie znajdują się zbiorowe mogiły żołnierzy I Armii Wojska Polskiego, poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą. Członkowie delegacji oddali hołd pamięci bohaterów walk, składając wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich.

Z 51 firm przemysłowych

Przedstawiciele 51 firm przemysłowych, handlowych oraz instytucji finansowych ze stanu Mirosota przybyli do Hawany, na zaproszenie Kubańskiej Izby Handlu Zagranicznego. Delegacja przeprowadziła rozmowy z przed-

stawicielami kół gospodarczych i finansowych Kuby.

Zadłużenie Włoch

Kraje EWG przyznały ostatnio Włochom pożyczkę w wysokości 500 mln dolarów. Wraz z tą pożyczką zadłużenie zagraniczne Włoch przekroczyło 18,5 mld dolarów. Tylko w bieżącym roku kraj ten będzie zobowiązany wyplacić swym kredytodawcom 2,3 mld dolarów. W 1978 r. spłata za ciążących długów oraz procentów od pożyczek zmusi Włochy do wydatkowania 4,8 mld dolarów.

Przeciwko A. Bhutto

Po odrzuceniu przez prawicową blokę opozycyjną nowych propozycji dialogu przedstawionych przez premiera Z. A. Bhutto na konferencji prasowej 17 bm. w poniedziałek w Pakistanie kontynuowane były demonstracje antyrządowe. Opozycja nadal domaga się ustąpienia premiera Bhutta.

to. W wielu miastach doszło do starć między demonstrantami a policją.

Kontakt z porywaczami

Władze francuskie poinformowały, że we wtorek w godzinach rannych porywacze dyrektora filii koncernu „Fiat” we Francji i w Brazylii, L. Revelli - Beaumonta, nawiązały kontakt z jego rodziną. Nie podano bliższych szczegółów na ten temat.

Zginęło 579 osób

W szpitalu wojskowym w San Antonio (Teksas) zmarło dwoje pasażerów, kobieta i mężczyzna, rannych w najtragiczniejszej katastrofie w dziejach lotnictwa, do jakiej doszło 27 marca na lotnisku w Santa Cruz de Tenerife na Wyspach Kanaryjskich. Tym samym bilans śmiertelnych ofiar zderzenia się tam dwóch „Jumbo Jetów” wzrósł do 579 osób.

od GŁOSU

Uczestniczyliśmy w minionym tygodniu w spotkaniu grupy działaczy organizacji studenckiej — słuchaczy poznańskich uczelni. Tematem było omówienie najważniejszych zadań Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Gdy któryś z dyskutantów badał słuchacza Akademii Medycznej, długo rozwodził się nad słabością organizacji, mówiąc o praktyce zawodowej, którą z kolegów niezbyt może elegancko przerwał mu: — Stuchaj, sprawa o której mówisz bezprzecznie należy do bardzo ważnych, lecz mieliśmy to spotkanie poświęcić kwestii najważniejszej...

Tak, na zakończonym wczoraj w Warszawie II Zjeździe SZSP omówiono szeroki wachlarz spraw. Sprawy niechybnie bardzo ważnych nie tylko dla środowiska studenckiego. Jedną z ważnych pośród nich do minowa. Najbardziej interesującą ją można mianem potrzeby skuteczniejszej pracy ideowo-wychowawczej. Mówiąc bardziej obrazowo — głęboka wiedza zawodowa, której zdobywa nie jest naczelnym obowiązkiem słuchacza szkoły wyższej, to nie wszystko czego się od niego oczekuje. Powinnością nie mniej dla studenta ważną musi być nabywanie umiejętności życia w wysoko rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym. Życia aktywne go. A takie wymaga odpowiednich poglądów i postaw, myślenia kategorią ogólnospołecznymi, zdyscyplinowania, gospodarności, gotowości do walki ze złem. Szkołą tych wszystkich cech znamionujących związaną z klasą robotniczą socjalistyczną inteligencję jest właśnie SZSP. Chodzi jednak o to, by po przez nowe, bardziej skuteczne formy i metody przyjęte właśnie na Zjeździe organizacja studencka przygotowywała w pełni niezmierzanie w sferach swych członków ideowo i moralnie do zaangażowanego uczestnictwa w budowaniu naszej socjalistycznej rzeczywistości. Do roli współgospodarzy Polski.

To zadanie wykonać trzeba „na piątę”. Choć nie znajduje się ona w indeksie.

WN

Aprobata podstawowych założeń zaopatrzenia emerytalnego rolników

Trwające już przeszło dwa tygodnie ogólnowojskie zebrań konsultacyjne dostarczyły bogatego materiału, umożliwiającego właściwe rozwiązanie niełatwego — z uwagi na specyfikę gospodarki chłopskiej — problemu zabezpieczenia emerytalnego rolników indywidualnych i ich rodzin.

W rzeczowej, wszechstronnej dyskusji rolnicy dają wyraz pełnej aprobacie dla podstawowych założeń proponowanego systemu emerytalnego, który będzie spełnieniem najważniejszych interesów ludności rolniczej i zachętą do zwiększania produkcji oraz wykorzystania rezerw również w grupie gospodarstw najsłabszych. Wreszcie ziemia — jak mówią rolnicy — bardzo często na ogólniejszych zebraniach konsultacyjnych — przestanie być przedmiotem rodzinnych przetargów i swarów, a spracowanymi ludźmi starym nie będzie towarzyszył, jak często

bywało, gorzki smak „łaskawe go chleba”.

Równocześnie na każdym wiejskim zebraniu rolnicy wskazują na sprawy wymagające — ich zdaniem — nieco innego od proponowanego rozwiązania oraz zgłaszają szereg nowych propozycji, często nie związanych bezpośrednio z systemem emerytalnym, ale służących szybszemu rozwinięciu produkcji rolnej. I to jest jednym z największych osiągnięć konsultacji, których założeniem jest otwarte rozważanie wszystkiego co przemawia za takim lub innym rozwiązaniem; i w rezultacie — wypracowanie najsłabszych, społecznie sprawiedliwych, rozstrzygnięć.

Zrozumienie tego faktu oraz ścisłej współzależności swojej pracy i przyszłej emerytury, sprzyjać będzie z jednej strony opracowaniu najbardziej trafnego projektu ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym rolników; z drugiej

zaś — realizacji zadań, jakie przed rolnictwem postawiono na rok bieżący i na całe obecne pięcioletnie w uchwałach IV i VI Plenum KC PZPR.

Do takich wniosków upoważniają zarówno zgłaszane przez rolników w większości przypadków rzeczowe, realne propozycje i uwagi do proponowanego systemu emerytury, jak również widoczne już ożywienie produkcyjne na wsi.

Henryk Łądkowski ze wsi Szydłowo w woj. pilskim, gospodarujący od 4 lat na przejętych od państwa 16 ha, stwierdził że obecnie największą szansę zwiększenia produkcji daje specjalizacja, w związku z tym przystąpił do modernizacji starych obiektów gospodarskich i nastawia się na chów bydła mlecznego chcąc w ciągu najbliższych 2 lat dwukrotnie powiększyć produkcję towarową i sprzedawać państwu produkt wartości co najmniej 400 tys. zł rocznie.

PAP

Czechosłowacja na 49 MTP

Oferta 22 przedsiębiorstw handlu zagranicznego

Ponad 4 000 firm z 42 państw weźmie udział w 49 Międzynarodowych Targach Poznańskich (12—21 czerwca br.). Po raz czterdziesty czwarty uczestniczyć będzie Czechosłowacja, której ofertę przygotowują 22 organizacje handlu zagranicznego. Przede wszystkim uwzględni ona wyroby przemysłu maszynowego. Tegoroczna ekspozycja CSRS zilustruje współpracę gospodarczą z Polską; okazją po temu szczególnie: mija prawie 30 lat od podpisania pierwszej wspólnej umowy o przyjaźni.

„Ferromet”, „Metalimex” i „Kerametal” zaprezentują w Poznaniu wyroby ze stali, półfabrykaty z miedzi i różnego rodzaju stopów, kryształ syntetyczne, lasery, odlewy aluminiowe. W hali targowej nr 9 eksponowane będą nowe typy obrabiarek i pras; przypomni my, że CSRS zaliczana jest do największych światowych producentów i eksporterów tych urządzeń. „Skoda Plzeň” przedstawi lokomotywę ośmioosio-

wą, której maksymalna prędkość sięga 200 km/godz., a „Skodaexport” — modele elektrycznych i wodnych i urządzeń walcowniczych. Nie zabraknie na wystawie w Poznaniu również innych wyrobów przemysłu maszynowego m. in.: sprzętów, prostowników spawalniczych, elementów półprzewodnikowych, urządzeń wysokiego napięcia i pomp.

Przemysł motoryzacyjny reprezentować będzie na MTP przedsiębiorstwo „Motokov”. Jego oferta obejmie samochody ciężarowe i motocykle, opony, liczne nowości ze „Skodami” 105 L, 105 LS, oraz 120, produkowanymi od lutego br. w Zakładach Samochodowych Mlada Boleslav.

„Chemapol”, „Kovo” „Marti” i „Keramik” przygotowały ekspozycję leśnych ciągników kołowych, wyrobów mechanicznych, aparatów pomiarowych, urządzeń dla telewizji kolorowej, artykułów szlifierskich. (pik)

II Międzynarodowa Wiosna Estradowa

Dokończenie ze str. 1

mają: wystawa sprzętu elektroakustycznego i studyjnego kilku znanych firm zachodnioeuropejskich (połączona ze sprzedażą niektórych urządzeń), ekspozycja z okazji 100-lecia fonografii, kiermasz płyt polskich i zagranicznych wydawnictw muzycznych i kasety — w pawilonie nr 9. Tamże organizatorzy zapraszają wszystkich kolekcjonerów czarnych krążków na codzienną giełdę płytową.

Skoro o płytach mowa — w dniu rozpoczęcia II MWE ukaza się w sprzedaży dwa single z nagraniami utworów nagrodzonych w konkursie na piosenkę „Wiosna Estradowa”; śpiewają — Mirosława Kowalak, Krystyna Hojnowska, Krzysztof Krawczyk, zespół „Andrzej i Eliza”. Obserwatorzy i goście imprezy otrzymają natomiast długą płytę promocyjną z nagraniami artystów uczestniczących w tegorocznej „Wiosnie”.

Filatelistów zainteresuje zapewne, że w urzędzie pocztowym znajdującym się w pawilonie nr 110 przesyłki stemplowane będą okolicznościowym datownikiem. Nie zabraknie też na terenach MTP w czasie trwania imprezy — licznych kioszków, barów oraz przedszkola. (wig)

Weryfikacja działaczy związkowych w Chinach?

Krytyka Tsai i Wang

Przez dwa dni na murach gmachu, w których mieściła się nie funkcjonująca od czasów rewolucji kulturalnej Centralna Rada Związków Zawodowych, wymalowane były czarna farba hasła krytykujące dwoje działaczy. Tsai Szu-mei i Wang Czing-szeng.

Znaczenie tej sprawy nie jest jasne, podobnie jak tego wszystkiego, co dzieje się obecnie w Chinach. Spekulacje są zazwyczaj jałowe, ale w tym przypadku można sądzić, że być może odbywa się weryfikacja działaczy związkowych, ewentualnie w celu wskrzeszenia po 10-letniej przerwie działalności związków w odnowionym składzie. Nie byłaby to sprawa prosta. (PAP)

Telefony GŁOSU

W Ostrowie (gm. Slesin, woj. koniński) spalił się dom mieszkalny od iskry z komina sąsiedniego budynku.
Spieszący z listami na motorowerze dorecyzlił pocztowy nie zachował ostrożności na skrzyżowaniu i wpadł na przydrożny słup betonowy. Wypadek miał miejsce w Jutrosinie (woj. leszczyński).

W Krotoszynie w al. Powstańców Wielkopolskich kierowca samochodu „Fiat” wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z motorowerzystą. Motorowerzysta odniósł rany i przebywa w szpitalu. (t)

Kapryśna pora roku

Wiosna jest w naszym klimacie najbardziej kapryśną porą roku. Wiosenna pogoda sprawia często różnego rodzaju niespodzianki. Od początku stulecia nie zdarzyło się jeszcze, aby wszystkie trzy miesiące wiosenne — marzec, kwiecień i maj były jednocześnie bardzo ciepłe lub bardzo chłodne. Najczęściej jeden miesiąc różni się od pozostałych. Przykładem może być tegoroczna wiosna, kiedy po ciepłym marcu nastąpił dość chłodny kwiecień.

Takie anomalie zdarzały się bardzo często. W 1962 r. marzec i maj były bardzo chłodne; natomiast kwiecień — bardzo ciepły. W 1938 r. wiosna podobna była do tegorocznej. Marzec był bar-

Stanowisko rządu polskiego w sprawie zwołania sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ

Istnieją warunki do wyeliminowania agresji i wojny

W wykonaniu rezolucji 31/189/B Zgromadzenia Ogólnego z 21 grudnia 1976 r. w sprawie zwołania sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej problemowi rozbrojenia, rząd PRL pragnie oświadczyć co następuje:

Położenie kresu wyścigowi zbrojeń i doprowadzenie do efektywnych porozumień rozbrojeniowych stanowi aktualnie najważniejsze i najpilniejsze zadanie stojące przed całą społecznością międzynarodową. Podyktowane jest względami umocnienia bezpieczeństwa w świecie i wyeliminowania groźby nowej wojny światowej oraz stanowi podstawą przesłankę zapewnienia nieodwracalności procesu odprężenia politycznego. Szczególną troskę rządu polskiego budzi fakt przeznaczania na zbrojenie ogromnych i stale rosnących środków materialnych.

Rząd PRL — czytamy w dokumencie — udzielił zdecydowanego poparcia dla wysuniętej przez ZSRR inicjatywy zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej z udziałem wszystkich państw. Zdaniem Polski, konferencja taka, jako najbardziej uniwersalna i autorytatywne forum rozbrojenia, stworzyłaby możliwość wejścia wysiłków rozbrojeniowych na nowy jakościowo etap. Powstałaby realna szansa dokonania przełomowego kroku w kierunku całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Zważywszy, że w rezultacie stanowiska pewnych mocarstw nie doszło do podjęcia konkretnych kroków dla rychłego zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej, Polska popiera inicjatywę wysuniętą w sierpniu ubr. w Kolombo przez kraje niezaangażowane, zmierzającą do odbycia w międzyczasie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej wyłącznie sprawom rozbrojenia, traktując to również jako ważny etap do przygotowania i zwołania światowej konferencji.

Rząd PRL uważa, że porządek obrad specjalnej sesji powinien być oparty na propozycji zawartej w deklaracji politycznej piątej konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych w Kolombo.

Oto wstępny punkt widzenia PRL na ten temat:

Jednym z głównych celów sesji specjalnej powinno być wspólne poszukiwanie globalnych rozwiązań oraz stworzenie platformy skutecznych działań. Istotne byłoby rozważenie militarnych, politycznych, ekonomicznych i społecznych skutków wyścigu zbrojeń oraz rozpatrzenie związków między problemem rozbrojenia a kwestiami rozwoju gospodarczego i przebudowy międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Należałoby koncentrować dyskusję i uchwały na problemach będących już przedmiotem rokowań, względnie figurujących na porządku dnia np. konferencji Komitetu Rozbrojeniowego w Genewie, jak również na nowych problemach. Podstawą dla wypracowania głównych kierunków działań mogłyby być kompleksowy program przedsięwzięć zawarty w memorandum ZSRR z 28 września 1976 r. w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenia, pewne propozycje zawarte we wspomnianej deklaracji politycznej konferencji w Kolombo, jak i inne sugestie, które mogą być przedstawione na sesji specjalnej. Sesja specjalna powinna ustalić termin zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej oraz przyjąć zalecenia dotyczące tematyki jej prac.

Rezultatem sesji specjalnej powinna być deklaracja polityczna, zawierająca przede wszystkim podstawowe zasady porozumień rozbrojeniowych i rozbrojenia.

Ważnym środkiem na drodze do ograniczenia i redukcji sił zbrojnych i zbrojeń powinno być uzgodnienie zobowiązania do niezmniejszania zbrojeń, jak również budżetów wojskowych.

Uzgodnione środki powinny dotyczyć także ograniczeń i redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych.

Specjalna sesja NZ powinna w sposób konstruktywny, rzeczowy i realistyczny podesść do problematyki rozbrojenia.

Rząd PRL niejednokrotnie wskazywał, że przyczyną niedostatecznego postępu w dziedzinie rozbrojenia nie leży w rzekomych słabościach mechanizmów negocjacyjnych, lecz w braku politycznej woli ze strony niektórych państw. W szczególności rezultaty prac genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego, w tym m. in. uzgodnienie w ubiegłym roku tekstu konwencji w sprawie zakazu oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub wrogich, stanowią przekonujący dowód, że komitet ten jest wartościowym i efektywnym forum negocjacyjnym.

Zgodnie z zasadą nieprzyniesienia uszczerbku bezpieczeństwu jakiegokolwiek państwa, sesja powinna wystrzegać się prób podejmowania uchwał przynoszących jednostronne korzyści jednym państwom lub grupom państw kosztem innych.

Aby specjalna sesja NZ w sprawie rozbrojenia mogła spełnić pokładane w niej nadzieje, powinna być właściwie przygotowana. Sprawa niezmiernie ważną jest, aby prace przygotowawcze do sesji prowadzone były w sposób właściwie odzwierciedlający istniejący układ sił w świecie, potencjał militarny poszczególnych państw i ich odpowiedzialność za losy pokoju światowego, a także rolę odgrywaną przez nie w międzynarodowych wysiłkach rozbrojeniowych. Zdaniem rządu PRL, w obecnym składzie komitetu przygotowawczego znalazła się zbyt mała liczba państw socjalistycznych, których znaczenie i wieloletnia aktywność w przedsięwzięciach rozbrojeniowych nie może być przez nikogo kwestionowana.

Polska jako członek Komitetu Przygotowawczego zdecydowanie jest wnieść maksymalnie konstruktywny wkład w jak najlepsze przygotowanie sesji, jej sprawnym przebiegu i owoce rezultaty. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE Z DELEGATAMI NA KONGRES TECHNIKÓW

Wojewódzka organizacja NOT w Konińskim zrzesza 2800 członków w 14 stowarzyszeniach naukowo technicznych. Podczas kampanii przed Kongresem Techników Polskich, który rozpoczyna się w Warszawie 22 kwietnia wybrano spośród nich 8 delegatów reprezentujących wszystkie najważniejsze dziedziny działalności technicznej województwa.

W dniu wczorajszym spotkali się z Sekretariatem KW PZPR i podzieliли się problematyką jaką zamierzają zaprezentować na Kongresie. Wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak poinformował delegatów o aktualnych problemach rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, zaś sekretarz KW PZPR Andrzej Borkowski — podziękował organizacji NOT za dotychczasowy wkład w rozwoju województwa. (jn)

W UCZELNIACH KRAKOWA O OCHRONIE ŚRODOWISKA

Roli nauki w kształtowaniu i ochronie środowiska naturalnego poświęcona była sesja, która z udziałem przedstawicieli uczelni Krakowa — odbyła się 19 bm. w Zakładach Azotowych w Tarnowie. W toku obrad zaprezentowane zostały rezultaty wspólnych prac badawczych specjalistów różnych krakowskich szkół wyższych na temat ochrony Puszczy Niepołomickiej. W najbliższym czasie — zdecydowano — podjęte zostaną wspólne, zintegrowane badania dotyczące ochrony środowiska naturalnego woj. tarnowskiego; ścisłą współpracę w tym zakresie nawiążą z naukowcami zakłady przemysłowe regionu. (PAP)

RUDA Z TUBARAO W SWINUJĄCIE

19 bm. przy nabrzeżu „Swinoportu III”, które na początku br. włączone zostało częściowo do eksploatacji, zameldował się polski masowiec m/s „Belchatów”. Statek ten, który pływa pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, ma 70 000 ton nośności. Do Swinoujścia przywiózł ładunek rudy z brazylijskiego portu Tubarao. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie umiarkowane, okazyjne deszcze.

Temperatura minimalna od minus 1 do minus 3 stopni, maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne.

Wczoraj o godzinie 17 notowano: w Poznaniu — 9 stopni, Kaliszu — 9 stopni, Lesznie — 9 stopni, w Pile — 5 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916.

Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł).

Indeks nr 35029.

Czym Ada bogata

Korespondencja własna z Jugosławii

W drodze do Ady, miejscowości liczącej osiemnaście tysięcy mieszkańców, położonej na północ od Nowego Sadu, otrzymałem mały wykład na temat zmian w jugosłowiańskiej organizacji samorządowej struktury gospodarczej. W Adzie mam bowiem poznać tamtejszy rolniczo-przemysłowy kombinat im. Józefa Halasa i przy tej okazji z bliska zetknąć się z tym, co w Jugosławii nazywa się literami OOUR. Już miałem okazję spostrzec, że jest to najpopularniejszy tam obecnie skrót. Spotyka się go na tablicach, szyldach sklepów i zakładów pracy, na pieczętkach hoteli, na drzwiach samochodów. Wszędzie — uzupełniony nazwą firmy i jej adresem. Skrót ten w języku serbo-chorwackim brzmi: „osnovne organizacija udruženog rada”. Na polski należałoby to przetłumaczyć: podstawowa organizacja pracy zrzeszonej.

Jest to — jak zdołałem się przekonać — instytucja nieporównywalna z naszymi, a wprowadzona na grunt jugosłowiański przed przeszło dwoma laty, wraz z wówczas uchwaloną nową konstytucją. Wtedy to głównym ogniwem gospodarczym i społecznym uczyniono właśnie OOUR-y. Konstytucyjnie usankcjonowane, zaczęły one funkcjonować wcześniej niż uchwalono odpowiednią ustawę. Ta bowiem przyjęta została pod koniec listopada zeszłego roku i zyskała sobie nazwę małej konstytucji. To ze względu na znaczenie tych przepisów dla jugosłowiańskiej samorządowej struktury gospodarczej i społecznej.

Ustawa określa nie tylko zasady tworzenia organizacji pracy zrzeszonej oraz podsta wy działania wielkich zrzeszeń gospodarczych, lecz przede wszystkim ustala prawa i obowiązki podstawowych organizacji pracy zrzeszonej wobec społeczeństwa i innych zespołów pracowniczych. Daje kolektywom pracowniczym znaczne uprawnienia samorządowe, ale nakłada też na nie znaczne obowiązki. Najczęściej wymienia się pośród nich odpowiedzialność za ogół potrzeb społecznych.

Przekładając to na język bardziej praktyczny — usłyszałem — można powiedzieć, iż chodzi o to, by stosunki samorządowe nie były parawanem dla ochrony interesów partikularnych, niepełniących zgodnych z potrzebami i celami ogólnospołecznymi.

Uzbrojony w te wiedzę rychło znalazłem się na terenie kombinatu w Adzie. Sądząc po pomieszczeniach, gdzie pracują administracja oraz służby zarządzająca i rolna, trud-

no byłoby zgadnąć, że jest to siedziba kombinatu, obejmującego łącznie 21 000 hektarów użytków rolnych, dysponującego młynem oraz przetwórniami owoców i warzyw, kooperującego z prawie pięćdziesięcioma lokalnymi rolnikami.

Zanim zdołałem cokolwiek zobaczyć najpierw zetknąłem się oczywiście z owym OOUR. — Na ten system — informuje Andras Nagybal, kierownik produkcji roślinnej kombinatu istniejącego tutaj od 1970 roku i zarazem społecznego przewodniczący organizacji związków zawodowych — przeszliśmy w 1974 r. Teraz mamy cztery organizacje podstawowe i jedną administracyjno-usługową.

Pierwsza obejmuje uprawę roślin, hodowlę i ogrodnictwo; w produkcji roślinnej — jak w całej urodzajnej Wojwodinie — dominują pszenica, kukurydza, buraki cukrowe. Ostatni rok okazał się rekordowo urodzajny — przeciętnie po 56 kwintal pszenicy z hektara. Nie dziwi się, że moi gospodarze szcycą się tym — takimi przecież wynikami wspierają sławę całej Wojwodiny, od dawna będącej spichlerzem Jugosławii.

Kooperacja na szeroką skalę i o dużym zasięgu składa się na drugą w kolejności podstawową organizację pracy zrzeszonej. I ona również obejmuje wszystkie trzy działy — produkcję roślinną, hodowlę i ogrodnictwo.

Blżej mam okazję poznać kooperujących hodowców. Para Dragin, jak na nasze wielkopolskie stosunki, ma ziemi niezbyt dużo — przeszło 4 hektary (8 jutów), ale w Jugosławii jest to prawie pięćdziesiąt procent maksimum normy obszarowej, zaś w Adzie o przeszło połowę więcej niż obszar statystycznego gospodarstwa. Uprawia kukurydzę, słonecznik i pszenicę. Te strukturalne zasiewy dyktuje mu specjalizacja hodowlana. Świnie hoduje nie w chlewniach, lecz w sztalasach. To ważne, gdyż stałe koszty produkcji nie są duże. Inwestycja, o której myśli, są sztalasy pokryte folią.

Teraz pokazuje mi 250 świń różnej wielkości. Jedne to dwumiesięczne prosięta, które dopiero co wzięły do wychowu. Inne to sześciomiesięczne 110–120-kilogramowe sztuki przeznaczone właśnie do sprzedaży w rzeźni. Rocznie fermę tę opuszcza 750 świń. Pewnie nie każdy jest tutaj tak dobrym hodowcą i gospodarzem.

Dragin należy do tych, którzy najchętniej uczestniczą w kooperacji, są bowiem zrzeszeni w kombinacie. Mówi, że dzięki temu, jako członek społeczności samorządowej ma wpływ na to, co się

w kombinacie robi, ale przede wszystkim daje to mu dochody o 18 procent większe niż w sytuacji, gdyby zawierał umowę kooperacyjną tylko jako prywatny rolnik.

— Mam udział w zyskach kombinatu — tłumaczy — mieszkańcy paszowe otrzymują teraz po niższej cenie, kredyty mam bezprocentowe, a za sprzedane świnie otrzymuję wyższe ceny.

Wśród hodowców będących członkami zespołów pracy zrzeszonej kombinatu Ada szczyli się rekordzistą, a jednocześnie złotym medalistą zeszłorocznych międzynarodowych targów rolniczych w Nowym Sadzie. Jest nim Agoston Deveceri, prowadzący w pobliskiej miejscowości Mol fermę drobiu. Dysponuje 1500 metrami kwadratowymi krytej powierzchni i dostarcza rocznie 125 000 kurczaków. Obsługą tej w pełni automatyzowanej fermy zajmują się tylko dwie osoby, i to — jak twierdzi — przez 2–6 godzin dziennie. O swojej sytuacji mówi, że powodzi mu się dobrze, o nim zaś wszędzie słyszę, iż jest milionerem.

Nie przytaczam ani cen, ani zysków, gdyż jedne i drugie dość często się w Jugosławii zmieniają, i to co zastanawia podczas mojego tam pobytu jest już dzisiaj nieaktualne. Nie zmienia to jednak wymowy porównań między rolnikami będącymi członkami zespołów pracy zrzeszonej a gospodarzującymi prywatnie.

W kombinacie Ada pośród kooperantów jedna trzecia jest zrzeszona, także część za wiera umowy kooperacyjne w zamian otrzymując od kombinatu materiał reprodukcyjny, kredyty i usługi maszynowe; pozostali zawierają umowy tylko w zakresie produkcji roślinnej, z wyłączeniem hodowli, albo odwrotnie. Wszakże więź z kombinatem łączy każdego rolnika. Bo jeśli nawet nie podpisuje żadnej umowy kooperacyjnej, to przecież sprzedaje swoje produkty właśnie kombinatowi.

Pracowitość, wysoka kultura rolna i racjonalne wykorzystanie możliwości — oto co, jak mogłem się przekonać, decyduje o dobrych wynikach pracy każdej z czterech tutaj podstawowych organizacji pracy zrzeszonej i tym samym całego kombinatu Ada. Kombinatu, na rzecz którego zgodnie pracują przedstawiciele kilku narodowości: Węgrzy, których mieszka tu 70 procent, Serbowie, Chorwaci, Czarnogórcy, Słowacy, Macedończycy, Słoweńcy.

TADEUSZ KACZMAREK

Nowe ZIL-y z moskiewskiej fabryki



Fot. — CAF

Wieś specjalistów

Gdy jedziemy do Janowa Oleśnego, pytamy instruktorkę służby rolnej Marię Kościelniak o pochodzenie nazwy tej wsi. Choć to krajan — mieszka w pobliskim Ostrowie Kościelnym — nie bardzo wie, jak wytłumaczyć fakt, że w gminie Strzałkowo są aż dwie miejscowości o podobnych nazwach: Janowo Oleśne i Babin Oleśny. Tak brzmią nazwy oficjalne, bo potocznie wszyscy tu mówią Janowskie i Babińskie Oleśny. Rozwiązania zagadki należy szukać w historii osadnictwa na tych terenach. Nazwy te wskazują, że wsie powstały na prawie holenderskim. Zakładano takie w XVII wieku.

Teraz mieszkańcy Janowa Oleśnego noszą typowo polskie nazwiska. Na dziewięciu gospodarzy jest aż trzech Okulskich, dwóch Sulkowskich, Cegielski, Adamski, Sadłocki i Wawrzyniak. Wszyscy gospodarzą na słabych gruntach — od czwartej do szóstej klasy. Mała gospodarstwa średniej wielkości, zazwyczaj po kilkanaście hektarów. Największe to Michała Sulkowskiego i Edmunda Okulskiego — po 19 hektarów, najmniejsze — Władysława Okulskiego i Floriana Sadłockiego — po 7 hektarów.

Michał Sulkowski jest żywą kroniką wsi. Nie darmo sołtysuje w niej dwadzieścia lat. Trzyma się rękoma mimo swój siedemdziesiątki. Pamięta czasy, gdy wieś była niemal odcięta od świata.

Zaczęliśmy od starań o światło elektryczne. Potem budowałmy drogi. Ze Skąpego do Janowa Oleśnego, ze Skąpego do Ostrowa Kościelnego, gdzie była przedtem siedziba gminy. Ludzie w czynach pomagali.

Zaczęliśmy przemysłować, jakby naszą gospodarke pożywniąc, co na tych piachach uprawiać, żeby wyjść na swoje. Pani instruktorka namówiła nas na specjalizację w chowie trzody chlewnej. Rejon u nas bekonowy, więc można na tym też zarobić.

To było dla tych gospodarstw jedyną rozsądną wyjście — dodaje Maria Kościelniak. — Najpierw zdecydowali się na chów świń w większej ilości najlepszych gospodarzy, potem poszli za ich przykładem inni. Dzisiaj we wsi poziom się wyrównuje. Rolnicy mają ambicję. Nie wszyscy sprzedają pasze załatwie.

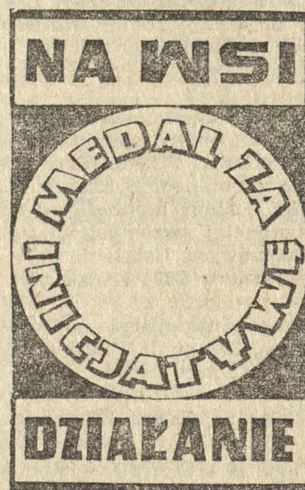
jeszcze — jak Edmund Okulski czy Bronisław Sulkowski — po sto bekonów rocznie, ale już po kilkadziesiąt sztuk.

W Janowie Oleśnym wypada po około 500 kilogramów żywności na hektar użytków rolnych, gdy średnia dla gospodarstw w gminie sięga 161 kg

— I co, udało się dotrzymać słowa?

— No pewnie, gdzie diabeł nie może tam bawę pośle! — śmieje się instruktorka. — Tak długo molestowałam naczelnika aż przydzielił pasz dla rolników z Janowa Oleśnego za stały zrealizowane.

W ten sposób został we wsi zaangażowany ewentualny kryzys w hodowli. Rolnicy nauczyli jednak tym doświadczeniem gromadzą pasze własne. Na obecne przydziały nie narzekają. Od czasu, gdy stali się znaczącymi w gminie producentami żywności inaczej się na nich patrzy przy rozdziale trudnych do uzyskania środków produkcji. Tej wiosny dostali potrzebne nawozy. Dzięki nawożeniu pól i łąk intensyfikują produkcję polową, co pozwala im utrzymać co raz większe stado inwentarza. Mogą też więcej zboża i okopowych sprzedawać państwu. Nie tylko u sołtysa Sulkowskiego stałe się regulara sprzątanie po trzy pokosy sia na 1 ha.



z ha. Wieś sprzedaje ponadto państwu (razem z parcelantami ze Skąpego) 190 ton zboża rocznie.

Sołtys Michał Sulkowski z synem Tadeuszem, który będzie następcą w tym gospodarstwie, kontraktują 10 hektarów upraw. Utrzymują 15 sztuk bydła, w tym 6 krów i 80 sztuk trzody chlewnej. W ubiegłym roku sprzedali 70 bekonów, 50 warchlaków i dwa byki. Za te warchlaki nabyli właśnie no wy ciągnik. Dziewięć macior zapewni ciążę ciążę hodowli.

Jak sobie radzą z paszami? Sieja mieszankę, sadzą i parują potem ziemniaki. U Sulkowskich zimowy zapas uparowanych ziemniaków wynosi 12 ton. A ponadto sprzedali 35 ton ziemniaków do krochmalni.

Mieliśmy kłopoty z paszą dla trzody chlewnej w ubiegłym roku. Niektórzy już myśleli o zmniejszeniu hodowli — przypomniała sołtysowa.

Do tego nie można było dopuścić! — gorączkuje się instruktorka. — Chodziłam do gospodarza do gospodarza, żeby obsady trzody chlewnej nie zmniejszali, nie wyzybywali się macior. Obiecałam, że im te pasze załatwię.

MARIA POLCYNOWA

Pod względem ilości opadów znajdujemy się wśród krajów europejskich na trzecim miejscu od końca. Wskaźnik odpływu rzek w przeliczeniu na mieszkańca jest u nas prawie o połowę niższy niż np. w Czechosłowacji i wynosi zaledwie ok. 43 procent tego, co przypada na 1 mieszkańca Francji.

W rezultacie wody brakuje. Brakuje jej we wszystkich właściwych dziedzinach gospodarki — w przemyśle, w rolnictwie, w gospodarce komunalnej. Ratujemy się przed jej deficytem jak tylko można. Mamy nawet opracowane dalekosiężne plany zdecydowanej poprawy bilansu wodnego kraju. Tyle że ich pełna realizacja wymaga czasu i nakładów, idących w setki miliardów złotych, a nadto zgromadzenia odpowiednich zasobów materiałów (m. in. rur), no i rąk do pracy.

Póki co — trzeba wodę oszczędzać, gdyż wszystkim wskazuje na to, że już w niedługim czasie stanie się najbardziej deficytowym surowcem. Oszczędność w zużyciu wody przestała być hasłem czy postulatem, jest absolutną koniecznością. Jeszcze niedawno woda dla przemysłu była w Polsce za darmo. Od wejścia w życie nowego prawa wodnego za wodę się płaci.

A przemysł to jej główny konsument, ale jako „producent” ścieków również

jej niszczyciel. Z wód pobieranych na potrzeby gospodarki narodowej przypada na przemysł ponad 69 procent, na rolnictwo niespełna 14 procent i na gospodarke komunalną około 17 procent. W porównaniu z rokiem 1970 udział przemysłu i gospodarki komunalnej w ogólnym zużyciu wody wzrósł, rolnictwa natomiast spadł. Oszczędność wody w przemyśle to przede wszystkim obieg zamknięty i oczyszczalnie ścieków. Z kolei w gospodarce komunalnej konieczna jest walka z panoszącym się marnotrawstwem.

Jeśli chodzi o wieś, przynajmniej oszczędzania wody narzuca niejako sama natura. Silnie odczuwane braki wiążą się z niedostatkiem nowoczesnych urządzeń do rozpraszania i poboru wody. Jest to głównie sprawa pieniędzy i materiałów. Po roku 1970 dokonano wielkiego wysiłku dla polepszenia zaopatrzenia wsi w wodę. Aktualnie tylko 2,7 procent gospodarstw indywidualnych pozbawionych jest możliwości korzystania z wody. Zwiększyła się natomiast wydatnie liczba gospodarstw indywidualnych posiadających wodociągi zagrodowe.

W roku ubiegłym takich gospodarstw, było 385 000, co stanowiło około 11 procent wszystkich gospodarstw. Jeśli przy-

pomni, że w roku 1970 gospodarstw chatkowych z własnym wodociągiem było u nas niespełna 3 procent, to można ocenić wielkość skoku, jaki w tej dziedzinie zrobiono. Podwoiła się także liczba gospodarstw korzystających z wodociągu zbiorowego: jest ich już ponad 480 000, co stanowi 13,4 procent wszystkich gospodarstw: w roku 1970 było ich zaledwie 6,5 procent.

Rolników chętnych do założenia wodociągu jest sporo. Biuro projektów wodnych, melioracji i zaopatrzenia wsi w resorcie rolnictwa przygotowuje typowe projekty dla rolników, którzy chcą sami założyć wodociąg lub zainstalować pompę. Jednakże główna trudność tkwi w niedostatecznej podaży materiałów. Brakuje pomp wirowych i głębinowych do studni, poszukiwanych przez rolników; nie ma także rur z PCW lub stalowych do wodociągów ani innych artykułów instalacyjnych. Nie są to wprawdzie artykuły rynkowe w sensie bezpośrednim, ale dla zaopatrzenia rynku w żywność mają kapitalne znaczenie i chyba gospodarstwom rozwijającym hodowlę należałoby tu zapewnić jakiś priorytet w dostawach.

Woda w zagrodzie — poza zaspo-

kojeniem osobistych potrzeb rolnika i jego rodziny — służy głównie gospodarce hodowlanej. Ale na brak wilgoci w glebie ani studnia, ani wodociąg nie są lekarstwem. Tymczasem częste u nas okresy posuchy w okresach sprzyjających wegetacji roślin (maj, czerwiec), a i w innych miesiącach, hamują wzrost wydajności pól, obniżają poziom wód gruntowych. Była mowa na wstępie o mniejszej niż w innych krajach ilości opadów, o niedostatku wody w naszym kraju. Otóż problem ten rysuje się szczególnie ostro w pasie środkowo-zachodnim, obejmującym m. in. najbardziej towarowe rolniczo województwa, o najwyższej kulturze rolnej. Tu już drogą melioracji niewiele się zdziała. Na ogół bowiem są już przeprowadzone, a liczba gospodarstw wyposażonych w wodociąg przekracza tam 30 procent ogólnej ich ilości. Potrzebne natomiast są deszczownie.

Z danych opartych na wieloletnich obserwacjach meteorologicznych, porównaniach wyniku zbiorów w poszczególnych latach itp. wynika, że deszczow-

procentach gruntów ornych i łąk. Do niedawna, jeśli pominąć gospodarstwa sadownicze, deszczownie były u nas rarystasem. Obecnie możemy nimi objąć 45 000 ha, w roku 1980 ma to być już 45 000 ha. Jeśli wziąć pod uwagę, że w Czechosłowacji, która ma korzystniejszą od nas sytuację wodną, objęto deszczowniami 350 000 ha, na Węgrzech — 400 000 ha, a w Rumunii nawet 1,2 mln ha, to nasz program biejący wydaje się bardzo skromny.

Co prawda, nie jest to łatwa sprawa, wiąże się bowiem z budową zbiorników wodnych. Dotychczas budowaliśmy je głównie pod kątem przeciwpowodziowym, żegludowym i zaopatrzeniowym dla przemysłu i w ogóle dla miast. Rolnictwo z istniejących zbiorników uzyskuje rocznie zaledwie 190 mln m. sześć. wody rocznie. A na realizację pełnego programu — do roku 2000 — potrzeba ponad 4 miliardy m. sześć. w sieci współpracujących zbiorników, albowiem deszczownie muszą być skądś zasilane... Warto by jednak przejrzyć możliwości ewentualnego rozszerzenia programu zakładania deszczowni, by zapewnić dostatek nawodnienia wysoko towarowym, a najbardziej „wysuszonym” gospodarstwom.

JAN BRZESKI

Woda rośnie w cenie

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

PILSKIE

Jutro zaczyna się dziś

Województwo pilskie ma już zatwierdzony plan przestrzennego zagospodarowania do roku 1990. Opracowanie planu miało na celu zapewnienie prawidłowych warunków dla realizacji ustaleń planu zagospodarowania przestrzennego kraju, optymalnych warunków rozwoju poszczególnych obszarów województwa pilskiego i uzyskanie podstaw do planu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Dla województwa charakteryzującego się dobrymi warunkami rozwoju rolnictwa, dużą lesistością i ilością czystych jezior, dogodnymi układami komunikacyjnymi i rozwiniętymi ośrodkami przemysłowymi, ustalono trzy podstawowe funkcje: rolniczą, przemysłową oraz turystyczno-wypoczynkową.

REJONY INTENSYWNEGO ROZWOJU

Na tej podstawie wydzielone zostały cztery zasadnicze rejony administracyjno-gospodarcze. W ich skład wchodzi mikroregion przewidziany do intensywnego wykorzystania i koncentracji inwestycji: rejon przemysłowy — nadnotecki z ośrodkiem w Pile, rejon walecki o funkcji turystycznej, rejon złotowski-wyrzyski o funkcji produkcji rolnej uzupełnionej przemysłową oraz rejon chodziesko-wągrowiecki o równorzędnej funkcji rolniczej i przemysłowej, połączonej z turystyką.

Taki podział determinowały wcześniejsze ustalenia planu przestrzennego zagospodarowania kraju i makroregionu środkowo-zachodniego, w skład którego wchodzi Pilskie. Przewidywało te ustalenia, że Pila będzie ośrodkiem o znaczeniu krajowym, zapewniającym wieloraką obsługę ludności województwa, skupiającym znaczny potencjał przemysłowy w przemyśle chemicznym i elektromaszynowym. Ustalenie priorytetu dla rozwoju Pily ma jej zapewnić w 1990 roku liczbę ponad 100 000 mieszkańców.

Uzupełniającymi ogniwami w sieci osadniczej będą ośrodki regionalne wielofunkcyjne — Wałcz, Złotów i Wągrowiec, ośrodki specjalistyczne — Chodzież i Wronki, ośrodki lokalne wielofunkcyjne — miasta Trzcianka i Czarnków oraz ośrodki lokalne specjalistyczne — Rogoźno, Krzyż, Krajanka, Ujście, Jastrowie i Tuczno.

Wszystkie przedsięwzięcia zmierzają do zapewnienia wysokiej efektywności przemysłu, ukształtowania profilu produkcji rolnej oraz kompleksowego zagospodarowania rekreacyjno-turystycznego jako zaplecza wypoczynkowego.

Lokalizacja nowych zakładów przemysłowych uwzględniać musi konieczność koncentracji inwestycji. Głównym miejscem lokalizacji będzie Pila, która wraz z Ujściem ma stworzyć system przemysłowy zatrudniający 36,1 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle województwa. Przewiduje się także lokalizację przemysłu wodochłonnego w rejonie doliny Noteci, w okolicach Krzyża i Wielenia. Przemysłu większego znaczenia rozwijany będzie również w Złotowie, Krajence, Wałcu, Wągrowcu, Chodzieży i Wronkach. W małych miastach i gminach rozwijać się będzie przemysł rolno-spożywczy, paszowy, artykułów na zaopatrzenie ludności. Przyjęto również, że do preferowanych gałęzi przemysłu w Pilskim należą przemysł chemiczny, elektromaszynowy, ceramiczny i drzewno-papierniczy.

ZMIENI SIĘ OBlicze WSI

Dla pilskiego rolnictwa cechą charakterystyczną jest stosunkowo wysoki poziom gruntów urodzajnych. Przewiduje się dalszy rozwój w tym kierunku oraz tworzenie specjalistycznej produkcji w sektorze indywidualnym. W celu uzyskania optymalnej rejonizacji podstawowej produkcji rolnej, dokonano wyceny terenu, przyjmując za podstawowy wskaźnik przydatność do hodowli bydła, gdyż na wyniki hodowli ma największy wpływ struktura i jakość użytków rolnych. Uzyskano w ten sposób cztery rejony intensyfikacji hodowli bydła. Główny rejon to dolina Noteci, w której znajduje się aż połowa wszystkich użytków zielonych. Rejon drugi i trzeci zlokalizowano w gminach Ryczywół, Połajewo, Budzisz, Rogoźno, Zakrzewo i Złotów. Rejon czwarty to pozostała część użytków rolnych województwa.

W rejonie Wyrzyska, Wysokiej, Łobżenicy, Białosławia, Złotowa i Krajanki rozwijać się będzie sadownictwo oraz produkcja warzyw gruntowych, a szklarniowe uprawy zlokalizuje się w okolicy Złotowa oraz gmin Ujście i Chodzież.

Nie do poznania zmieni się wygląd wielu wsi Pilskiego. W oparciu o fabrykę domów w Trzcińcu, pojawi się nowa zabudowa w takich wsiach, jak Karsibór, Brzeźno, Marcinkowice, Lotyn, Jaraczewo, Gostomia, Borucino, Dobrzyniewo i w wielu innych miejscowościach.

SZANSA W TURYSTYCE

Na terenie Pilskiego istnieją wspaniałe warunki do zabudowy bazy turystyczno-rekreacyjnej. Są to obszary I i II kategorii turystycznej, z pozostałościami słynnego Wału Pomorskiego. W dalszej kolejności zagospodarowywane będą rejony w okolicach rzek Gwdy i Łobzonki, Puszczy Noteckiej, jezior Miało — Biała — Kruteczek, okolicy Złotowa oraz rejon Dobrzyca, Skórki i Kacisz w pobliżu Pily. Rozwój turystyki następować będzie we wszystkich formach użytkowania i z dużym udziałem wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Chłonność turystyczną regionu określa się na 130 000 osób.

Wzrost potencjału we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego wymaga odpowiedniej bazy materialnej dla kultury, handlu i usług oraz gastronomii, jak również odpowiednich połączeń komunikacyjnych. Trudno wymienić tu wszystkie przedsięwzięcia. Do najważniejszych należy stworzenie dróg szybkiego ruchu Poznań — Koszalin, Szczecin — Bydgoszcz, elektryfikacja linii kolejowych Poznań — Szczecin, Poznań — Kolobrzeg. Konieczna jest rozbudowa węzłów w Pile i Krzyżu. Ważną rolę spełniać będzie także Noteć w transporcie wodnym.

Już dziś można powiedzieć, że zrobiono dużo, aby region nadnotecki dobrze spełniał wszystkie funkcje, do których jest predysponowany. Realizacja wszystkich warunków planu zapewni właściwe kształtowanie się struktur przestrzennych i osadniczych, dostosowanych do nowych zadań, wynikających z rozwoju kraju oraz bieżących planów społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

POZNAŃSKIE

Duży przemysł w małej gminie

Z czego znany jest 3-ty sięczny Miłosław, siedzi ba gminy w Poznańskim? Jednym kojarzy się przede wszystkim z Wiosną Ludów w 1848 roku, podczas której zapisał się patriotycznym zrywem mieszkańców; inni znają miasto za sprawą... uli, w Polsce jedynie tam wyrabianych; bardziej zorientowanym w układach administracyjnych kojarzy się Miłosław z „babskimi” rządami, bo naczelnikiem miasta i gminy (a także prezesem OSP!) jest Halina Golińska.

Jest jednak cecha najbardziej chyba wyróżniająca tę gminę, nie tylko na mapie Poznańskiego. W przeliczeniu liczy zatrudnionych w lokalnych zakładach przemysłowych do ogółu mieszkańców, jest gmina Miłosław jedną z najbardziej uprzemysłowionych w kraju. Nie należy przy tym do bardzo małych, bo liczy ponad 13 000 hektarów po wierzchni, natomiast liczba mieszkańców nie osiągnęła 10 000. A jednak zatrudnionych jest w przemyśle co czwarty statystyczny mieszkaniec gminy, w rzeczywistości zaś — co drugi dorosły.

I myli się, kto sądzi, iż tam tejszy przemysł, to sporo drobnych zakładów, pracujących na potrzeby lokalne lub najwyższej wojewódzkie. W rzeczy wistości są to liczące się i zna-

ne w kraju firmy. Jedne stanowią samodzielne jednostki, inne wchodzą w skład większych przedsiębiorstw, nie tylko z Poznania.

Ewenementem są chyba Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek, będące swoistą wizytówką przemysłu gminy. Istnieją w bardzo małej wiosce, a zatrudniają... 1600 pracowników. Orzechowca dostarcza wszystkim polskim fabrykom mebli potrzebne do ich wyrobu surowce i półfabrykaty — sklejkę, płyty stolarskie i wiórowe, okleinę różnego rodzaju, a także fryzy do produkcji parkietu. Są one cenione wśród odbiorców, o czym świadczy stale zwiększające się zamówienia. W tym roku ich wartość znacznie przekroczy pół miliarda złotych, a mieszczą się w tym również wysiłki zagraniczne do wielu państw Europy. Co roku bowiem rozwija się opłacony eksport — głównie do Szwecji, Włoch, Grecji, Wielkiej Brytanii i Belgii.

Ta nietypowość istnienia dużej fabryki w małej wsi, liczącej niecałe 1000 mieszkańców, nie osiągnięcia zakładu w różnych współzawodnictwach, systematyczne unowocześnianie technologii produkcji oraz społeczne inicjatywy załogi sprawiają, iż o Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek jest głośno w kraju. Ale nie tylko one są interesującym

przykładem rozwijania przemysłu w gminie.

W Miłosławiu mieści się też Oddział Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Bydgoszczy. Prawie półmilionowa załoga — w zdecydowanej większości kobiety — specjalizuje się w szyciu dla panów... mundurów służbowych. I nie ma przesady w stwierdzeniu, że każdy w Polsce kolejarz, strażak czy ormowiec ubiera się w mundur z Miłosławia. Tylko tam bowiem są one szyte, w różnych rozmiarach, fasonach i gatunkach tkanin. Co roku w większej ilości (w bieżącym będzie ich około ćwierć miliona) i lepszej jakości.

Od ubiegłego roku w „Modusie” produkuje się również, wracające ponoć do mody, kamizelki, które razem ze spodniami i marynarkami szytymi w innych zakładach przedsiębiorstwa, wędrują za granicę. Dotychczas na liście ich odbiorców znajdują się: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kuwejt i Libia, a myślą się o dalszym rozszerzeniu rynków zbytu. Tegoroczne zamówienia produkcji tych eksportowych kamizelek sięgają 95 000 sztuk.

Jest też w Miłosławiu zakład wyraźnie wyróżniający się w panoramie miasta wysokim, blaszanym kominem. Jest to osobiwa „fabryka do mów”, która jednak nie zu-

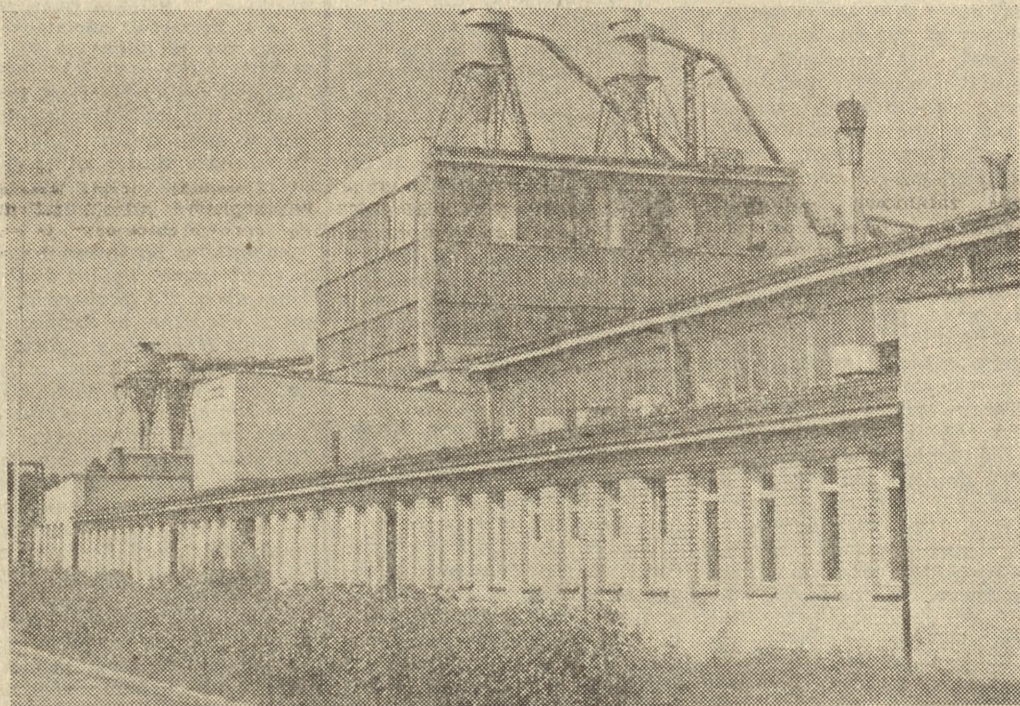
żywa piasku, cementu, metalowych dźwigarów; nie potrzebuje też betoniarzy, zbrojarzy, murarzy, lecz cenią każdą parę rąk dobrych stolarzy. Bo wyrabia się w niej domki dla... pszczoł. Tylko tam, nigdzie więcej w Polsce. Jest to zakład produkcyjny Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu, istniejący od dwudziestu lat.

Coraz śmielej wychodzi on naprzeciw dużemu zapotrzebowaniu na ulę, co roku zwiększając ich wyrób. O ile jeszcze parę lat temu wędrowało ich do pasiek w różnych zakątkach kraju kilka tysięcy, to w bieżącym — po niedawnej modernizacji parku maszynowego — otrzymują pszczelarze około 16 000 miłosławskich uli, różnych typów i wielkości. A że zainteresowanie hodowlą pszczoł rośnie, wprowadza się m. in. wyrób wielokorpusowych uli na dokumentację zagraniczną (ZSRR i RFN, które niebawem mają być specjalnością zakładu). Dostarcza on obecnie pszczelarzom także drobnego sprzętu potrzebnego w pasiekach. Są to podkarmiaczki, klateczki do miodu, komplety listew oraz... specjalne kapelusze i kombinizony. Prowadzi się nadto wytop i białenie wosku.

Z mniejszych zakładów, choć również o znaczeniu nie tylko lokalnym, smakosze znają zapewne piwo wytwarzane w miłosławskim browarze, a na niejednym stole trafiają ryby z okolicznych jezior, odlawiane przez Państwowe Gospodarstwo Rybackie. Jest nadto wytwórnia pasz „Bacutil”, GS i Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Wystarczająco chyba dużo zakładów, jak na stosunkowo małą gminę.

Swego czasu odkryto w oddalonej o 6 km od Miłosławia wsi Czeszewo źródła ciepłych wód, które mają być wykorzystane w projektowanym w tym rejonie kompleksie obiektów uzdrowiskowych i wczasowych. Zarezerwowano już na ten cel około 25 hektarów gruntu. Jest to nowa szansa aktywizacji gospodarczej tej nietypowej gminy.

PIOTR BOROWICZ



Fragment Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek.

Fot. — S. Ossowski

Z Grodziska dla „Goplany”

Nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że produkcja grodzkiego zakładu przetwórstwa papierniczego, który jest oddziałem poznańskiej Spółdzielni Inwalidów „Zjednoczenie”, trafia do każdego domu w Polsce. Nie bezpośrednio wprowadzić, ale za sprawą „Goplany”. Stodkie przysmaki-bombonierki z tej fabryki od lat są bowiem pakowane w tekturowe pudełka, wytwarzane właśnie w Grodzisku. Produkuje się w tych opakowaniach tysiące dzienników (zużywając około 8 ton tektury) różnej wielkości i koloru.

Od tego roku przybył też spółdzielni nowy kooperant — zakład „Polam-Farel” w Ketrynie. Wytwarza się dla nich estetyczne pudełka do suszarek do włosów, w których wędrują one w większości na eksport. Współpracę tę zamierzają w najbliższym czasie systematycznie rozwijać.

Zwiększenie produkcji — a także rozszerzenie grona odbiorców — staje się możliwe po rozbudowie grodzkiego zakładu. Zaplanowano na obecną pięciolatkę. Powstanie tu przestronna hala produkcyjna z maszynami wyrobów gotowych, nadto zmniejszonymi zostanę park maszynowy oraz rozszerzy się zaplecze socjalne 150-osobowej załogi. (bop)

KALISKIE

„Calisia” przemawia

30 sztuk instrumentów w ciągu roku. Od tam zaczęły one zdobywać najwyższe nagrody na różnych wystawach i konkursach. W latach 1906—1910 uzyskały m. in. Grand Prix Paryża i Londynu. Kryzys nastąpił w 1915 roku. Kalisz został wówczas spalony przez wkraczające wojska niemieckie. Na wiadomość o tym i o zniszczeniu fabryki umiera na atak serca przebywający wtedy w Warszawie — Arnold Fibiger. Po tych wydarzeniach zakład został przemianowany na wytwórnię mebli. Za kilka lat jednak znów rodzina Fibigerów przywraca w nim produkcję pianin. Jeszcze przed II wojną po ukończeniu studiów handlowych rozpoczął pracę w fabryce Gustaw Fibiger, wnuk jej założyciela. Wkrótce po zakończeniu wojny rozpoczął działalność jako warsztat zatrudniający 5-osobową „załogę”. Właściciel pełnił rolę majstra, pracując wraz z czterema czeladnikami, z serii pianin koncertowych w roku 1885 zbudowano pierwszy fortepian. Pięć lat później dziełcu pracowników wykonano już

wując jednak sam zakład, który wykorzystują do produkcji szafek i skrzynek dla wojska. Po wojnie, jakby nakazem tradycji, w „Calisii” wyrabia się przez kilka lat znowu meble. Dyrektor G. Fibiger wraz z resztą załogi dowodzą wrótce, że marnotrawstwem jest niewykorzystanie znajomości trudnego kunsztu konstrukcji fortepianów. Przy pomocy uratowanych maszyn, w roku 1947 zbudowali pierwsze po wojnie pianino z kolejnym numerem 20698, przekazując je Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Ten przekonywujący argument wystarczył, by przywrócić w 1949 roku właściwą fabryce funkcję. Rok później na pianina „Calisii” wystawione na Międzynarodowych Targach Poznańskich zawierano już kontrakty handlowe, a w roku 1955 rozszerzono asortyment wykonując pierwsze nowoczesne fortepiany koncertowe M-280. Ulepszano i zwiększano z roku na rok produkcję. W połowie lat sześćdziesiątych wychodziło z symbolu „Calisia” około 140

→

Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW • Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW

KONIŃSKIE

Znalezione mieszkania

Jeszcze nie tak dawno temu w Słupcy nie budowano nic lub też bardzo niewiele. Obecnie corocznie przybywa po kilkadziesiąt mieszkań i... wydłuża się kolejka oczekujących. Podobnie jest w Turku, Kole, nawet w Koninie, który — zdawałoby się — okres wielkich inwestycji przemysłowych i związane z tym zapotrzebowanie na nowe mieszkania ma już za sobą. Pomimo rosnących zadań budownictwa, przyrost zasobów jest zbyt powolny nie tylko w województwie konińskim. Wydaje się, że w tej sytuacji nowe mieszkania nie czekają na lokatorów. Tymczasem...

W wymienionych miastach „znaleziono” ostatnio trzydzieści jeden niezamieszkałych lokali mieszkalnych, zamkniętych na klucz po kilka, niekiedy nawet kilkanaście miesięcy. W wielu przypadkach były to mieszkania nowe, których nie było komu przydzielić, chociaż na listach oczekujących widniało po kilkaset nazwisk.

„Znaleziono” nie tylko mieszkania. Przy okazji wykryto kilkanaście budów prowadzonych bez wymaganych zezwoleń. Zewndecjonowano budynki mieszkalne i niemieszkalne, kwalifikujące się do remontu lub rozbioru, niewłaściwie oznakowane ulice i ciągi komunikacyjne, dokonano oceny potrzeb oraz stanu przygotowania terenów pod budownictwo jednorodzinne, ogródki działkowe, skontrolowano sto pięć realizacji planów zagospodarowania przestrzennego; w niektórych przypadkach okazało się, iż zajmowano pod budowę teren, kiedy wiadomo było że z inwestycją trzeba będzie poczekać, bądź też realizowana będzie tylko w części, a więc grunty mogły być nadal użytkowane rolniczo. Słowem — zajęto się tym wszystkim czego dotychczas nie dostrzegano lub też nie potrafiono właściwie załatwić.

Dla władz nowo utworzonego województwa nie były to problemy i potrzeby nowe, jednak ich dokładne rozeznanie umożliwił dopiero przegląd czterech miast: Kola, Turka, Słupcy i Konina. Skorzystano w tym przypadku ze sprawdzonych już metod, zastosowanych podczas dokonywania przed rokiem powszechnego przeglądu gmin.

Po raz pierwszy tą formę kontroli w odniesieniu do miasta zastosowano we Wrocławiu, za którego przykładem poszedł Konin.

A więc kontrola dwuetapowa. W pierwszej części, trwającej do połowy lutego, przeglądem objęto zagadnienia gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, ładów przestrzennego i bezpieczeństwa pożarowego oraz handlu i usług. W drugim — trwającym do połowy kwietnia br. — ocenę poddano głównie estetykę miast i osiedli, stan parków i zieleni miejskiej, nawierzchni ulic oraz sposób wykorzystania znajdujących się w granicach miast gruntów rolnych, leśnych i wód.

I chociaż z pełnym podsumowaniem całego przedsięwzięcia trzeba jeszcze poczekać to już częściowe rezultaty przemawiają za celowością tej formy kontroli w miastach.

Stwierdzono np. że dysponenci nowo

budowanych mieszkań nie zawsze zaspędają je w stosownych terminach. Dotyczy to zwłaszcza kierownictw wielkich zakładów przemysłowych, rezerwujących mieszkania dla fachowców deficytowych specjalności, co do których wiadomo, iż w dającym się bliżej sprecyzować terminie nie zdołają ich zatrudnić. Zarejestrowano też tzw. mieszkania „rezerwowe” — należące do osób oddelegowanych do pracy w innych miejscowościach na okresy niekiedy nawet kilkuletnie i faktycznie w tych miejscowościach, wraz z rodzinami, zamieszkującymi. Czy jest więc sens, aby mieszkania stały puste przez tak długi okres czasu? Przecież w przypadku powrotu, władze, poinformowane z odpowiednim wyprzedzeniem, mogłyby przygotować nowe mieszkania.

Powstawaniu tego rodzaju anormalnych sytuacji sprzyjają przepisy, niedostatecznie precyzujące tryb postępowania w przypadku długotrwałego oddelegowania. Stało się to przedmiotem wystąpienia do władz resortowych, postulującego ponowne unormowanie tego rodzaju przypadków. Zalecono również zaostreżenie rygorów w stosunku do dysponentów mieszkań.

Same, nawet najdokładniejsze kontrole, rzetelności nie zmieniają, tym bardziej, iż prawie w każdym analizowanym przedmiocie poszczególne komisje miały spory wpływ. Ale przecież właściwie rozeznane potrzeby pozwalają optymalnie wykorzystywać ograniczone siły rzeczy możliwości.

Jak się okazało, w wielu przypadkach dla usunięcia stwierdzonych niedomogów wcale nie potrzeba dodatkowych nakładów; wystarczyłoby tylko nieco inaczej wykorzystać przygotowane wcześniej środki. Głównie dotyczyło to gospodarki komunalnej — nazewnictwa ulic, oświetlenia, oznakowania; zalecono m. in. wymienienie kilkuset znaków drogowych, postawienie kilkunastu nowych... Podobnie rozwiązano sprawę remontów urządzeń kanalizacyjnych, jak i lokali sklepowych i usługowych. Stwierdzono również konieczność wcześniejszego wytyczenia działek pod zabudowę jednorodzinna — zgodnie z przyjętym programem rozwoju tego budownictwa — oraz szerszego niż dotychczas angażowania przyszłych użytkowników w przedsięwzięcia mające na celu wyposażenie tych terenów w urządzenia infrastrukturalne.

Zresztą ilość i ciężar gatunkowy problemów związanych z budownictwem dowodzi konieczności wzmocnienia w urzędach miast kadry zajmującej się tymi zagadnieniami. W większości jednak przypadków rzecz sprowadza się do wydania odpowiednich zaleceń poszczególnym przedsiębiorstwom i instytucjom, określających zarazem termin ich usunięcia.

Świadczy to, że nie zawsze tego typu sprawy wymagać będą nadzwyczajnych przedsięwzięć kontrolnych. Wystarczy do tego należyte pełnienie codziennych obowiązków. Wiadomo też, co trzeba usprawnić w funkcjonowaniu poszczególnych

BOGDAN ZDANOWSKI

LESZCZYŃSKIE

Mit o wiatrakach



Zafosny widok niszczącego wiatraka jest sygnałem alarmowym, że tracimy bezpowrotnie wieży łączące nas z epoką dzieł i pradziadów.

Fot. — B. Marciniak

„Ja niżej podpisany... właściciel wiatraka, proszę o decyzję, ponieważ dach zniszczony, skąd ciecze woda na drogocenne drzewo. Jeżeli wiatrak mój został włączony do zabytków, to proszę o zapłacenie mi go gotówką, ponieważ mam na niego kandydatów co chcą go kupić i za 100 tysięcy zł, ponieważ drzewo jest na razie w nim dobre, a bez żadnej opieki może ulec zniszczeniu. Na to nie zezwalam, żeby się moja własność miała zniszczyć, a ja nie będę go zabezpieczał. Proszę o zapłatę 100 tysięcy zł, jeżeli ma być do zabytków, a gdy nie, to w marcu będzie rozebrany na budowę”.

(Podpis)

Ten nieporadny stylizycznie, ale jakże bogaty w treści list otrzymał Wojewódzki Konserwator Zabytków w Poznaniu od mieszkańca wsi Kluczewo w województwie leszczyńskim. Zgodnie z podziałem kompetencji list przekazano

konserwatorowi wojewódzkiemu w Lesznie.

Konserwator leszczyński nie zapłacił autorowi listu 100 tysięcy złotych i wiatraka spod siekiery nie wykupił. Lecz na to, że właściciel się zmylił i uszanuje zieloną tabliczkę z napisem „Obiekt zabytkowy prawem chroniony”, że dostrzeże że oprócz „drogocennego drzewa” także to, iż wiatrak jest pamiątką może po jego ojcu, dziadku, pradziadku... że jest lepszym po nich wspomnieniem niżli ich wyblakłe fotografie w rodzinnym albumie, że ten wiatrak jest śladem minionego czasu, minionego pokolenia, minionej techniki.

List przytoczony na wstępie jest formą nieudolnego szantażu — jak nie dacie pieniędzy, to zburzę wiatrak i sprzedam drzewo. Po nieważ państwu zależy na zabytkach, to na pewno ugnie się przed groźbą zniszczenia wiatraka i zapłaci. A jeśli nie zapłaci, to ja sprzedam wiatrak na drewno budowlane, a jeśli nie

znajdę kupca, to wiatrak zniszczy, sam, bo ma dziury w dachu, a ja ich zatkać nie będę.

Autor listu wychodzi jednak z błędnych założeń. Po pierwsze, jeśli on jest właścicielem wiatraka uznanego za zabytek, to jest zobowiązany do jego konserwacji i jako zabytek nie może być rozebrany, zdemontowany czy choćby pozostawiony na pastwę losu. Dopóki ktoś zostanie właścicielem zabytkowego wiatraka, musi to być na jego zabezpieczenie przed niszczeniem. Zabytkowy wiatrak nie może być w żadnym razie traktowany jako kupa drewna nadającego się do zużycia w jakimś innym celu.

Autor listu jest właścicielem wiatraka uznanego za zabytkowy. Prawo o ochronie dóbr kultury nałożyło na niego obowiązki i odebrało jego wiatrakowi jedną wartość użytkową — wartość drewna, z którego wiatrak zbudowano. Jeśli właściciel zrealizował swoją groźbę i rozebrał wiatrak, wtedy grozi mu po prostu proces sądowy, wysoka grzywna, a nawet więzienie — za działanie wbrew prawu.

Co zrobić, żeby mieć wreszcie z tym wiatrakiem spokój? Sprzedać go za 100 tysięcy — tak chce zrobić właściciel. Ale komu? Na drewno nikomu i za żadną sumę sprzedać nie wolno, konserwator pieniędzy nie zapłaci, a kto inny kupi wiatrak i zgodzi się go pielęgnować, jak tego wymaga prawo? Może jakiś bogaty mieszczuch, który chce w wiatraku dąć sobie na lato urządzić? — Proszę bardzo, na to prawo pozwala, tylko czy znajdzie się taki hojny i... naiwny, żeby ogromne pieniądze w wiatraku topić? — Same znaki za pytania.

O wiatrakach, a raczej o ich cenach zaczynają krążyć mity. Przyczynił się do tego zapewne pochopnie rozpowszechnio-

ny pogląd, że wiatraki-koziaki (czyli te najbardziej w Wielkopolsce typowe, drewniane, na jednej nodze), doskonale nadają się na domki letnie. Okazuje się jednak, że koszt przystosowania wiatraka do tych celów często wielokrotnie przewyższał wybudowanie od fundamentów zwykłego domku. Tylko najlepiej zachowane wiatraki rokuja nadzieję na „bezinwestycyjną adaptację”. Należałoby dla większości wiatraków, mocno już nadgryzionych zębem czasu i ludzką niedbałością, tylko kosztowna rekonstrukcja może być skutecznym ratunkiem, i może przywrócić zdolność do użytkowania ich wnętrza dla celów muzealnych, rekreacyjnych czy gastronomicznych. Takiej rekonstrukcji na pewno nie sfinansują osoby prywatne, bo nie byłoby je na to stać. Dlatego też mit o wysokich cenach mocno podniszczonych wiatraków musi przysnąć w zderzeniu z realiami.

W województwie leszczyńskim jest dziś ponad siedemdziesiąt wiatraków. Tylko cztery nadal miały jakąś rolę. Reszta znajduje się w różnych stadiach upadku.

Chociaż nie. Od ubiegłego roku działa powołany w Lesznie Komitet Odbudowy Wiatraków. Z pomocą urzędu konserwatora wojewódzkiego, komitet przedsięwzięł różne środki mające na celu zapobieganie dalszemu niszczeniu wiatraków, zamierza rekonstrukcję większości z nich oraz znalezienie im funkcji użytkowych. Członkowie komitetu i wszyscy jego sympatycy mogą już odnotować pierwsze sukcesy — w Pepowie i Golinie koło Miejskiej Górki porysowały się dwa starannie odrestaurowane wiatraki.

Zgłaszają się instytucje, które w zamian za prawo użytkowania wiatraków zobowiązują się finansować ich renowację. I wreszcie zgłaszają się do konserwatora zabytków oraz do komitetu właściciele wiatraków, którzy deklarują sprzedaż tych pięknych budowli za „symboliczną złotówkę”. Zdają sobie oni sprawę, że tylko w ten sposób wiatraki — pamiątki po ich przodkach mają szansę dalszego egzystowania pod odpowiednią opieką wyspecjalizowanych konserwatorów.

TOMASZ TALARCZYK

po dotknięciu klawiszy

fortepianów i 1340 pianin rocznie. Nowoczesne obudowy i walory dźwiękowe pozwalały systematycznie rozszerzać eksport.

Do tylnej ściany brązowego budynku dobudowano kolejny a potem następne dwa. Dzięki temu zakład zatrudnia obecnie 377 osób i w roku bieżącym wyprodukuje 94 fortepiany gabinetowe, 10 dużych koncertowych M-222 oraz 4360 pianin. Rynek krajowy otrzyma 1550 sztuk pianin i 56 fortepianów. Potrzeby są o wiele większe, zwłaszcza na fortepiany.

Na liście odbiorców zagranicznych oprócz wielu krajów Europy znajdują się również takie, jak Tajlandia, USA, Nowa Zelandia i Kanada. — „Nie mniej niż 1300 pianin wyeksportuje Polska w br. do RFN. Znaczenie wzrosło zainteresowanie zachodnich kupców polskimi pianinami”. — pisało ta chwile wydawnictwo RFN „Das Musikinstrument” nr 3/75. W innym numerze tego pisma czytamy: „Prawdziwą sensacją był no wy fortepian „Calisia” o długości 165 cm, którego cena będzie

się kształtowała w wysokości 6000 marek, przedstawiony firmie „Nordiska Piano”, który jest teraz jego stałym odbiorcą”.

Coroczne ekspozycje kaliskich instrumentów, m. in. na targach we Frankfurcie n/Menem, w Mediolanie i Barcelonie wzbudzają wielkie zainteresowanie kupców z całego świata. Szkoda, że nie potrafi tego wykorzystać należycie Zjednoczenie Przemysłu Muzycznego. Istniejące zakłady tej branży podobnie jak „Calisia” są w większości przestarzałe i dopiero po odpowiedniej modernizacji mogłyby skutecznie zaspokajać rosnące zamówienia nabywców. Podobnie jest z potrzebami rynku wewnętrznego, który otrzymuje tylko 3000 sztuk pianin rocznie (jest jeszcze drugi zakład w Legnicy), czyli o połowę mniej niż oczekuje. Mimo to ogólne wpływy z eksportu wyrobów przemysłowych muzycznego, który zatrudnia w kraju 2700 osób, wynoszą ok. 4 mln dolarów.

Wprowadzenie większej mechanizacji prac, które w kaliskiej fabryce wykonuje się przede wszy

stkim ręcznie oraz zwiększenie po wierzchni produkcyjnej staje się nade wszystko. Dotyczy to głównie wydziału fortepianów, których robi się mało z powodu ciasnoty pomieszczeń. Są jeszcze kłopoty kooperacyjne, gdyż żaden z większych zakładów nie chce się podjąć produkcji odlewów ram żelaznych; dotychczasowy ich dostawca, tomaszowski „Tofam” od mawia przedłużenia umów. A tym czasem fortepiany „Calisia” robią prawdziwą furorę na świecie. Na targach frankfurckich w roku 1975 fortepian gabinetowy uzyskał drugą ocenę za Steinwayem.

W obliczu tych problemów znalazł się obecnie nowy dyrektor kaliskiej fabryki, Andrzej Grzelakowski. Jego zdaniem, oczekiwany wzrost produkcji zakładu mógłby nastąpić najszybciej po przejęciu pomieszczeń sąsiadującej z „Calisią” spółdzielni usługowej. Po tygodniu pracy zdążył również zaprojektować pewne ulepszenia techniczne. Gdy ogląda się dokładnie poszczególne wydziały, niektóre usprawnienia nasuwają się same. Jak z tego wynika, z

pomysłami racjonalizatorskimi w zastłżonej fabryce nie było dotąd najlepiej.

Kaliscy specjaliści opanowali bezbłędnie tajniki konstrukcji, mechanizmu i technologii produkcji pianin. Ten skomplikowany niezwykle i z konsekwentną logiką pomyślany układ drewnianych dźwigni, młoteczków, filcowych podkładek i strun. Najważniejsze znaczenie dla jakości dźwięku instrumentu ma płyta rezonansowa wraz z żebrami oraz wiele innych szczegółów będących tajemnicą tego zawodu. M. in. nacisk strun na dno, ich napięcie, profil dna i jakość drewna rezonansowego. Robi się go tylko ze świerku wysokogórskiego, który rośnie bardzo wolno. Na 10 mm drewna musi być co najmniej 5 stajów.

Dzięki zgłębieniu tych wszystkich tajemnic i coraz nowym ulepszeniom konstrukcyjnym, kaliskie instrumenty uzyskują szlachetny i mocny dźwięk, lekkość i sprawność mechaniki. Posiadają własną „duszę”, która przemawia po dotknięciu klawiszy przez artystę — jak twierdzi Gustaw Fibiger, chyba najlepszy w Polsce teoretyk i praktyk budowy tych instrumentów. Każdy z nich ma swoje indywidualne właściwości, dla przeciętnego pianisty niezauważalne.

BOGDAN PARDUS

W nowoczesnych halach



Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Polo” w Kaliszu ubierają nas w bluzki, golfy, spodniczki, wdzianka, koszule. Załoga pracuje przy nowoczesnych, wydajnych maszynach w dobrze klimatyzowanej i oświetlonej hali. Pokoje śniadaniowe zostały wyposażone w lodówki i podgrzewacze. Na zdjęciu: w kaliskiej szwalni.

Fot. — CAF

Działania sprzeczne z zaleceniami rządowej uchwały

Kilka niewiadomych w zadaniach fabryk terenowych

W 1976 r. zakłady dawnego przemysłu terenowego (a także część placówek spółdzielczości pracy) włączone zostały do przemysłu kluczowego. Jedynie w dwóch województwach — stołecznym warszawskim i katowickim — przemysł terenowy pozostał w gestii miejscowych władz.

Celem zmian organizacyjnych było umocnienie i unowocześnienie „terenówki”, a zatem stworzenie jej szans rozwoju, których nie miała w poprzednim układzie. Niezależnie jednak od niezbędnych przekształceń, związanych z nowym systemem zarządzania, zadaniem fabryk terenowych miało być rozwijanie produkcji licznych, potrzebnych na rynku artykułów, głównie dobrych a także lepsze wykorzystanie usługowych możliwości placówek.

Niestety, już w kilka miesięcy po reorganizacji, handel odnotował, że kurczą się dostawy wielu towarów z dawnej drobnej wytwórczości. Było to sygnałem, że w jej profilu produkcyjnym zachodzą niepokojące zmiany. Zakres tego zjawiska uożywiła bliższa analiza. Jak bowiem wynika z badań obejmujących 276 przedsiębiorstw b. przemysłu terenowego (podległych obecnie 9 resortom) 77

z nich nie osiągnęło w ubiegłym roku poziomu produkcji rynkowej z 1975. Nie oznacza to, że ogólne zadania produkcyjne placówek były niższe. Kilkunastoprocentowy wzrost nie dotyczył jednak artykułów, które poprzednio docierały wprost do sklepów.

Również w tegorocznych programach widoczny jest dalszy spadek produkcji rynkowej. Podczas gdy w ubiegłym roku takie tendencje występowały w 6 województwach to obecnie — w 10. Wymowny jest fakt, że w planach 19 zakładów pozycja „sprzedaż rynkowa” w ogóle nie figuruje, a w co trzecim zaniedbano wytwarzania niektórych towarów.

Jeszcze gorzej „wyszły” na podporządkowaniu przemysłowi kluczowemu usługi, które w wielu terenowych zakładach towarzyszyły produkcji. W nowym układzie nie ma dla nich miejsca. Albo skreślono je z planów, albo też przekazano miejscowym spółdzielniom pracy. Obecne podsumowanie świadczy o tym, że zasięg świadczonych usług w 24 województwach został w 1976 r. znacznie ograniczony w stosunku do 1975, przy czym np. w woj. skierniewickim czy

olsztyńskim wpływy za usługi w dawnych terenowych przedsiębiorstwach nie osiągnęły nawet połowy poziomu z roku poprzedniego.

Rzecz jasna, że przy obecnym profilu działalności, w łonie zjednoczonego przemysłu kluczowego, trudno pozostawiać anachroniczne punkty usług wielobranżowych, które są pozostałością starej struktury. Ich funkcje stopniowo muszą przyswajać spółdzielnie pracy. Rzecz jednak w tym, że — zanim sytuacja zostanie opanowana — powstają dotkliwe luki, utrudniające obsługę ludności. Pośpiech i mechaniczne podejmowanie decyzji są zatem szkodliwe ze społecznego punktu widzenia.

Likwidację lub ograniczanie produkcji rynkowej w zakładach przejętych przez przemysł kluczowy traktować należy jako kroki wręcz sprzeczne z intencjami rządowej uchwały i naruszenie zawartych w niej założeń.

Priorytet zaopatrzenia rynku obowiązuje wszystkich producentów i tej zasady nie mogą zakładać ani podziały organizacyjne, ani przekształcenia, których dokonuje się dla unowocześnienia struktury produkcji i obrotu towarowego. (PAP)

Raport K. Waldheima

Znaczące osiągnięcia gospodarcze krajów socjalistycznych

W związku z obradami sesji Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ, w Nowym Jorku ogłoszono raport sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima na temat długoterminowych trendów ekonomicznych poszczególnych regionów świata. Prace nad raportem zostały podjęte w wyniku polskiej inicjatywy, zgłoszonej na XXX Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w 1975 r.

Pierwsza część raportu, obejmująca globalne trendy ekonomiczne w latach 1960—1974, wykazuje, że kraje socjalistyczne stanowią najszybciej rozwijającą się pod względem ekonomicznym grupę państw świata.

W latach 1960—74 produkt

światowy brutto wzrastał średnio o 5 procent rocznie. Przy tym tempie wzrostu co 13 lat następuje podwojenie produktu światowego. Najwyższe tempo wzrostu odnotowano w krajach socjalistycznych, (przeciętnie 6,6 procent rocznie) najniższe w rozwiniętych krajach kapitalistycznych (średnio 4,5 procent rocznie). Kraje rozwijające się osiągnęły w tym okresie nieco wyższy wzrost niż wynosi średnia światowa (5,7 procenta).

W przeliczeniu na jednego mieszkańca globalny wzrost produkcji wyniósł w ciągu tego okresu średnio 3,3 procenta w skali rocznej. Przy tym tempie podwojenie produktu następuje co 21 lat. (PAP)

Konkurs na wspomnienia z Czerwonego Harcerstwa TUR

Kwatera Główna Związku Harcerstwa Polskiego, Komisja Historyczna Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego ogłasza konkurs na wspomnienia uczestników Czerwonego Harcerstwa TUR.

Zdaniem organizatorów na uwzględnienie zasługują takie sprawy jak: życie organizacyjne i ideowe Gromady Czerwonego Harcerstwa, udział Gromady w życiu politycznym innych organizacji, robotniczych, ewentualne kontakty z KPP, konflikty z policją, akcje antyhitlerowskie, naj

piękniejsze przeżycia związane z harcerstwem, czy przynależność do Czerwonego Harcerstwa odegrała istotną rolę w życiu spisującego wspomnienia. Z nadesłanych wspomnień powstanie książka, pozycja dokumentalna. Staną się one podstawą do badań historycznych i pedagogicznych nad tradycją i osiągnięciami wychowawczymi ruchu harcerskiego.

Prace nadsyłać należy do końca 1977 roku pod adresem: Kwatera Główna ZHP, Warszawa, ul. Konopnickiej 6 p. 16A, z dopiskiem „Wspomnienia czerwonych harcerzy”. (bg)

Większe dostawy „Bebiko” Domki campingowe z gotowych elementów

Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zwiększają znacznie w br. produkcję odżywek syplik „Bebiko 1” i „Bebiko 2” opartych na tzw. mleku humanizowanym podobnym do mleka matki. Podczas gdy w całym ubiegłym roku do starczono 1 100 ton tych odżywek, to w I kwartale br. dostawy wzrosły do 4 000 ton a w całym br. produkcja podwoiła się. Będzie to efektem wprowadzenia trzeciej zmiany i udoskonalenia technologii. Ostatnio rozpoczęto przygotowania do uruchomienia produkcji trzeciego rodzaju tej odżywki pn. „Bebiko 2g-r”, zawierającej domieszkę kaszy gryczanej. PAP

Bieszczadzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi rozpoczęło seryjną produkcję kompletu elementów, z których montuje się domki campingowe z pełnym meblowym wyposażeniem wnętrza. Domki będą wznoszone w dwóch wersjach: o powierzchni 35 i 25 metrów kwadratowych, obejmujących kuchnię, pokój, umywalnię z wc, spiżarnię.

Rzepedzcy drzewiarze nawiązali kontakt z Zakładami Tworzyw Sztucznych „Gamrat” w Łańsku, które będą dostarczać elementy łazienkowe z tworzywa sztucznego. (PAP)

Na UAM w Poznaniu

Studium Orientacji i Poradnictwa Zawodowego

W Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otwarto niedawno pierwsze w kraju Poddyplomowe Studium Orientacji i Poradnictwa Zawodowego, które przygotowywać będzie słuchacze do udzielania fachowej pomocy w prawidłowym wyborze zawodu. Założenia studium oraz program nauki opracowano w Zakładzie Pedagogiki Pracy kierowanym przez doc. dr. hab. Stanisława Szajka. Przewidziano m. in. zajęcia na temat wpływu rozwoju nauki i techniki na system wychowania i dokształcania, a nadto wykłady i ćwiczenia omawiające elementy orientacji i poradnictwa zawodowego. Zajęcia prowadzić będą specjaliści z różnych ośrodków naukowych. Słuchaczami studium są pracownicy komórek kadrowych organów administracji terenowej, zakładów pracy związków zawodowych i innych instytucji mających udział w systemie orientacji i poradnictwa zawodowego. (zr)

Program oszczędności energii w USA

We wtorek nad ranem czasu warszawskiego prezydent USA, Jimmy Carter wygłosił przemówienie telewizyjne, informując w nim Amerykanów, że w najbliższą środę przedłoży Kongresowi problem polityki energetycznej oraz apelując do społeczeństwa, by program ten poparło i wzięło powszechny udział w jego realizacji.

Zasady programu polityki energetycznej nakreślone w wystąpieniu prezydenta USA sprowadzają się do trzech zasadniczych postulatów: oszczędzania wszelkiego rodzaju energii, lepszego gospodarowania surowcami energetycznymi i poszukiwania, rozwijania oraz coraz szerszego wykorzystywania nowych lub niedostatecznie eksploatowanych źródeł energii.

Carter uzasadniając swój program oświadczył, że obecnie Stany Zjednoczone szafują niebawem rozrzucone swymi zasobami energetycznymi i jeśli będą postępować tak dalej, w ciągu najbliższego ćwierćwiecza staną przed najgroźniejszą kryzysem, jakim będzie wyczerpanie się dostępnych obecnie Ameryce źródeł energii. Kryzys ten, który staje się coraz bardziej realny, zagraża Stanom Zjednoczonym bezrobociem, inflacją, recesją produkcji przemysłowej. (PAP)

Operacja dziecka z czterema nogami

Zespół chirurgów brytyjskich przeprowadził udaną operację dziecka, które przyszło na świat z czterema nogami. Tego skomplikowanego zabiegu dokonano w szpitalu dziecięcym w Sheffield, na północy Anglii. Była to jedna z unikatowych tego rodzaju operacji w świecie. (PAP)

Warto o tym wiedzieć

Kiedy w przedszkolu nie obowiązuje odpłatność?

Było tak: dzieci Marii L. w ubiegłym roku musiały korzystać z dyżurnego przedszkola przez 9 dni lipca i uiszczona w nim została należna za miesiąc opłata. Macierzyste bowiem przedszkole miało w lipcu przerwę. W sierpniu dzieci w ogóle nie chodzą do przedszkola, gdyż wyjechały z rodzicami na wczasy, a mimo to w macierzystym przedszkolu zażądano za sierpień zapłaty, uzasadniając to przepisami, których nikt nie potrafił Marii L. pokazać. Zaistniała rozbieżność zdań, bo — zdaniem Marii L. — opłaciła ona pobyt dzieci w przedszkolu za 11 miesięcy (w tym za jeden miesiąc w przedszkolu dyżurnym), a więc za tyle, za ile się należało, bo jak słyszała — przepisy mówią o obowiązku płacenia za przedszkole przez 11 miesięcy w roku. Skąd więc żądanie uiszczenia opłaty za dwunasty miesiąc, w którym zresztą dzieci w przedszkolu nie były?

Przewidując podobne nieporozumienia i komplikacje również w bieżącym roku, Maria L. zwróciła się z tą sprawą do redakcji. Że zaś, jak pamiętamy z ubiegłego roku, podobne wątpliwości w związku z okresem wakacyjnym zgłosiło nam więcej osób, przedstawiamy poniżej wyjaśnienie, którego udzielił „Głosowi” wicekurator oświaty i wychowania w Poznaniu, mgr Marian Stróżyk.

Otóż jeśli przedszkole jest czynne również w okresie letnich wakacji, a dziecko do niego nie uczęszcza, bo np. wyjechało z rodzicami na wczasy, obowiązuje mimo tego pokrycie kosztów administracyjnych utrzymania przedszkola; rodzice płacą więc normalną miesięczną stawkę, umniejszoną jednak o 12 zł (czyli o normę żywnościową) za każdy dzień usprawiedliwionej nieobecności dziecka w przedszkolu.

Gdy natomiast przedszkole ma przerwę wakacyjną, a dziecko nie uczęszcza w tym czasie do innego (dyżurnego) przedszkola, rodziców nie obowiązują żadne opłaty. Nie ma takiego zarządzenia, które by mówiło, że przedszkole po-

Nagrody dla filmowców



„Lokomotywa” i Wojciechowi Wierzbickiemu za scenariusz i reżyserię filmu „Nocna ucieczka”. Ponadto jury przyznało szereg nagród specjalnych m. in. Nagrodę Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu dla reżysera filmu o wysokich wartościach artystycznych, poznawczych i wychowawczych jury postanowiło przyznać Jędrzejowi Kędzierzawskiemu za reżyserię filmu „Mucholap”. Nagrody rozdało również jury dziecięce.

Oprócz pozycji konkursowych odbywały się pokazy tzw. serii informacyjnych, zawarto w nich m. in. filmy produkcji czeskiej i radzieckiej. W kinach Poznania, Kalisza, Koni, Leszna, Piły odbywały się przeglądy filmów poszczególnych wytwórni.

Ogłoszenie wyników V Festiwalu poprzedziło sympozjum problemowe „Naukowiec — twórca — widz” przeznaczone dla realizatorów filmowych, krytyków i wychowawców.

Pokaz wybranych filmów na grodzonych odbył się w wypełnionej widzami Sali Wielkiej Pałacu Kultury w obecności wiceprezydenta Poznania Andrzeja Wituskiego który po dziękował twórcom za ich realizację oraz zaprosił ich na IV Biennale.

Również wczoraj rozdzielono nagrody za najlepsze widowiska telewizyjne. I nagrody nie przyznano. Dwie II nagrody „Srebrne Koziołki” otrzymały ex aequo: wido „Bromba i inni” oraz „Pora na Telefonta”, „Brazowe Koziołki” przypadły widowisku „Entlich — słowniczek”.

W niecodziennej scenerii, bo w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 90 przy ul. Chociszewskiej odbył się spektakl Teatru Dzieci Zagłębia z Będzina. Spektakl „Wiosna, lato, jesień, zima” złożony z poetycznych tekstów klasycznych i współczesnych opracował Jan Dorman. Przedstawienie zostało napisane specjalnie na Biennale z myślą o realizacji w warunkach szkolnych. (bg)

TELEWIZJA

Nijaki Obłomow

Każde literackie dzieło, które choć po części zawiera odpowiedź na pytanie „Jak żyć” znajduje sobie miejsce wśród czytelników. „Obłomow”, środkowa część niezamkniętej trylogii „Zwykła historia”, „Obłomow”, „Urwisko” — Iwana Gonczarowa, też na takie pytanie odpowiada: pośrednio, mówiąc jak nie należy żyć. A jednak telewizyjna adaptacja powieści Gonczarowa obca nam jest i nieprzekonywająca. Czy dlatego, że nie ma wśród nas Obłomowów?

„Obłomowszczyzna”, to pospolity rzeczownik w języku dorosłym, nieprzetłumaczalny dosłownie. Zbliżonymi do niego synonimami są: bezzużyteczność, stagnacja, bezsilność osobista, niechęć do wszelkiego działania. Ale to nie wszystko, bo słowo to w języku rosyjskim ma znacznie poszerzony zakres. To słowo — symbol.

Symbol człowieka, który kiedyś

jeszcze czegoś pragnął i do czegoś dążył, który miał jakieś plany i — choć ich nie zrealizował — do czegoś zmierzał. Pokazany przez łódzkich aktorów Obłomow płaski jest i niepełny — zdaje się, że jest jedynie chorobliwie leniwy. Przeciwniestawiany mu w powieści przyjaciel — Stolicz — w niedzielnym spektaklu wyszedł równie niemrawo, jak Obłomow. Obłomow nie nie robił tylko gadał. Stolicz również.

Powieściowy Obłomow, który przedstawiał mial tragizm niemości współczesnego mu pokolenia — inteligencji rosyjskiej drugiej połowy XIX wieku, był wytworem ówczesnych stosunków. Miał inspirować do głębokiej refleksji i żarliwej dyskusji na temat ludzkich postaw i stosunku do świata. I wtedy spowodował on jakże potrzebny społeczeństwu rosyjskiemu wstrząs. „Obłomow” w po niedzielnym Teatrze Telewizji inspirował jedynie do współczucia. (ask)

rych dzieci przebywały pod jego opieką.

Zarządzenie, obowiązujące w tej sprawie, można znaleźć w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nr B-13, pozycja 107. Jest to zarządzenie ministra z 17 XII 1970 r. w sprawie szczegółowych zasad pobierania opłat za świadczenia, udzielane przez przedszkola. Zasady te reguluje również pismo Ministerstwa Finansów (BS-1-4002/3/75) z 8 IV 1975 r.

Warto jeszcze przy okazji przypomnieć, że mimo iż dziecko w związku z wolną od pracy sobotą nie przychodzi do przedszkola, ale było ono czynne i na wszystkich rodziców — bez względu na to, czy ich dzieci w tym czasie uczęszczały do niego — spada obowiązek partycypowania w pokrywaniu kosztów administracyjnych utrzymania przedszkola. Za pobyt natomiast w przedszkolu dyżurnym, Maria L. powinna uiścić opłatę za te dni, w któ-

Warto jeszcze przy okazji przypomnieć, że mimo iż dziecko w związku z wolną od pracy sobotą nie przychodzi do przedszkola, ale było ono czynne i na wszystkich rodziców — bez względu na to, czy ich dzieci w tym czasie uczęszczały do niego — spada obowiązek partycypowania w pokrywaniu kosztów administracyjnych utrzymania przedszkola. Za pobyt natomiast w przedszkolu dyżurnym, Maria L. powinna uiścić opłatę za te dni, w któ-

Sport-sport-sport-sport

11 maja Poznań powita kolarzy XXX Wyścigu Pokoju

W historii Wyścigu Pokoju uczestnicy tej imprezy wiele razy przejeżdżali przez Poznań. Zawodnicy i osoby towarzyszące wyścigowi zawsze bardzo pochlebnie wyrażali się o organizacji etapu w Poznaniu. Nic więc dziwnego, że organizatorzy XXX jubileuszowego Wyścigu Pokoju tak ułożyli trasę, by uczestnicy największej amatorskiej imprezy kolarskiej na świecie znów odwiedzili stolicę Wielkopolski.

W tegorocznym Wyścigu Pokoju na trasie Warszawa — Berlin — Praga wezmą udział kolarze z 18 państw: Anglii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Holandii, Jugosławii, Kuby, Norwegii, NRD, RFN, Rumunii, Szwecji, Węgier, Włoch, Związku Radzieckiego i Polski. Poznań będzie metą IV etapu prowadzącego z Torunia. Kolarze finiszować będą na Stadionie Warty im. 22 Lipca w środę 11 maja.

Wprawdzie przyjazd kolarzy na metę jest przewidziany na godz. 17.15, lecz bramy stadionu otwarte zostaną już o godz. 13. Oczekiwanie na kolarzy skracać będzie kilka atrakcyjnych imprez w tym trzy mecze piłki nożnej. W pierwszym zmierzą się kobiety — reprezentantki poznańskiej AWF oraz filii tej uczelni w Gorzowie. W drugim meczu spotkają się aktorzy z dziennikarzami. W przerwie tego pojedynku odbędzie się pokaz walk karate w wykonaniu członków ogniska TKKF Orzeł.

Prawdopodobnym szlagierem programu na Stadionie im. 22 Lipca będzie mecz old-boyów Poznania i Śląska. Na murawie boiska wystąpi wiele sław polskiej piłki nożnej. Wy starczy spojrzeć na nazwiska.

Słazacy zapowiadają następujący skład — bramkarze: Wyrobek, Szymkowiak i Koska, obrońcy: Oślizło, Floreński, Bazan, Pala; pomocnicy i napastnicy: Liberda, Kowalski, Skowronek, Szuszyk, Majewski, Gałęzka, Faber, Her-



Tradycyjnie w maju kibice sportu będą się emocjonować walką kolarzy na trasie i etapowych finiszach Wyścigu Pokoju.
Fot. — T. Koebsch

man, Cieślak, Kempny, Gomołuch. W zespole gospodarzy do baczmy między innymi: bramkarzy Konieczkę i Konenka; obrońców: Karbowiaka, Wróbla, Gojnego i Pietrzaka oraz pomocników i napastników: Kaczmarka, Gabrysiaka, Błażejewskiego, Słomę, Anioła, Białasa, Czapczyka, Chudziaka, Gogolewskiego, Śmielowskiego, Kołtuniaka, Szawczyka, Samolczyka, Komasa i Królakiewicza. Jeszcze nigdy tyle sław nie występowało w Poznaniu w jednym meczu.

W przerwie tego spotkania

nastąpi zakończenie Małego Wyścigu Pokoju, imprezy, którą Express Poznański zorganizuje w tym roku po raz XVIII. Od zakończenia meczu Poznań — Śląsk do momentu wjazdu kolarzy przewidziane są następujące imprezy: pokaz

skoków na batucie w wykonaniu akrobatów AZS AWF, pokaz gimnastyki artystycznej przygotowany przez uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 w Poznaniu, skoki spadochronowe, akrobacje samolotowe oraz pokaz muzyki reprezentacyjnej orkiestry DW LOT.

Podobnie jak w ubiegłym roku, tak i tym razem kolarze będą mieli w Poznaniu dzień przerwy w wyścigu (12 maja). Dopiero w piątek rano — 13 maja polecą samolotami do Szczecina, skąd nastąpi start do V etapu, którego metą znajdować się będzie już na terenie NRD w Neubrandenburgu. (wł)

powodu sytuacji kadrowej. Uważni czytelnicy dostrzegli, że w meczu przeciwko Stali lechici wystąpili bez Turka, Grzeszkowiaka, Kasalika, a Ju stek wszedł na boisko dopiero w końcówce meczu. Każdy z wymienionych piłkarzy cierpi na jakąś dolegliwość i o ich udziale w dzisiejszym meczu zadecyduje lekarz bezpośrednio przed rozpoczęciem pojedynku.

Rywal lechitów — Widzew to zespół należący do ścisłej czołówki ligi, mający szanse zajęcia lokaty premiowanej udziałem w Pucharze UEFA. Łodzianie wprawdzie występują od kilku spotkań bez zwyciężonego Bońki i kontuzjo-

wanego Janasa, lecz ich wyniki świadczą, że zespół wcale nie stracił na wartości mimo absencji tych czołowych zawodników. Widzew posiada dobrą defensywę i bardzo skutecznie gra kontratakiem. Z pewnością tym sposobem będą chcieli łodzianie rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Lechitów czeka bardzo trudne zadanie. Jeśli jednak nadal myśla o utrzymaniu się w lidze, muszą ten mecz koniecznie wygrać. Każdy inny rezultat może spowodować, że straty do pozostałych zespołów walczących o utrzymanie się w lidze będą praktycznie nie do odrobienia. (wł)

Młodzi piłkarze na mecz z Danią

W sobotę 30 bm. w przeddzień pojedynku pierwszych reprezentacji Polski i Danii, w miejscowości Slagelse zmierzą się reprezentacje młodzieżowe obu krajów w eliminacjach mistrzostw Europy do lat 21.

„Orleń” zainaugurują tym meczem swoje występy w ME, dla Duńczyków będzie to już drugi mecz. W pierwszym rozegranym jesienią, wygrali u siebie z trzecim partnerem naszej grupy — Szwecją 2:0.

Trener Marian Szczepanowicz powołał we wtorek 16 piłkarzy na spotkanie z Duńczykami. W najbliższy czwartek rozpoczyna ostatni etap przygotowań do tego pojedynku w Spale. 26 bm. nasza młodzieżówka rozegra w Radomiu kontrolny mecz z ŁKS Łódź.

Oto piłkarze powołani na mecz z Danią — bramkarze: Z. Kostrzewa (Zagłębie Sosnowiec), M. Szczepan (Pogoń Szczecin); obrońcy: Z. Zawada (Górnik Zabrze), M. Motyka (Hutnik Kraków), A. Sikorski (Gwardia Warszawa), W. Korek (Odra Opole), R. Wojtowicz (Szombierki Bytom); rozgrywający i napastnicy: A. Kęsy (Pogoń Szczecin), H. Miłoszewicz (ŁKS Łódź), H. Foreiter (Ruch Chorzów), J. Kupecz (Arka Gdynia), Z. Kapka (Wisła Kraków), M. Wróbel (Wisła Kraków), M. Zalasiewicz (Polonia Bytom), J. Mikulski (Pogoń Szczecin), J. Marcinkowski (Górnik Zabrze). (PAP)

Druga przegrana polskich koszykarek

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówek kobiet o „Złotą Kłódkę”, kolejnej porażki doznał zespół Polski, demonstrując bardzo słabą grę.

Polska przegrała z Rumunią 64:73 (36:43). Najwięcej punktów dla Rumuni zdobyły: Degina Mate-Pražaru — 21 i Maria Simionescu — 12, a dla Polski — Lucyna Berniak — 22 i Halina Kaluta — 10.

Tylko początkowo mecz był wyrównany, później zdecydowanie przewagę miały Rumunki, wygrywając zastrzeżenie. Najlepiej w zespole polskim grała Bożena Storożyńska.

W drugim meczu Bułgaria zwyciężyła CSRS 63:60 (39:30).

Awans drużyn Lecha w PP koszykarzy

Dużą niespodzianką zakończył się ćwierćfinałowy mecz Pucharu Polski koszykarzy między II-ligowymi AZS-em Poznań a drugą drużyną Lecha, w której grali sami juniorzy. AZS przegrał 69:76 (41:39). Punkty dla Lecha II zdobyli: Klebasiewicz i Noculak po 16, Moskwa 14, Wawrzyniak 12, Maserok 10, Krawczyk 6 i Klich 2. Dla AZS-u: Domanowski 18, Szarata 17, Chomicz 14, Brząkała 12, Szafarekiewicz 6 i Sobon 2.

W drugim meczu ćwierćfinałowym pierwszy zespół Lecha pokonał Zagłębie Konin 121:103. Obie drużyny Lecha awansowały do półfinału, w którym zmierzą się z Pogonią Szczecin i AZS-em Koszalin. (wł)

Czternastu polskich żużlowców wystartuje w eliminacjach IMŚ

1 maja rozpoczynają się eliminacje XXXIII Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu. Wystartuje w nich 14 reprezentantów Polski. Na podstawie ubiegłorocznych wyników GKSŻ ustalił imienny skład naszej reprezentacji. Mogą w niej nastąpić jeszcze pewne zmiany.

Wśród wybrańców GKSŻ zabrakło prezentującego ostatnio doskonałą formę częstochowianina Józefa Jarmuły i bydgoszczanina Henryka Gluecklicha, który powrócił na tor po niemal rocznej przerwie spowodowanej kontuzją. W składzie znalazł się Zenon Plech, któremu grozi 2-letnia karencja. Jak dotąd gorzowianin nie startował jeszcze w żadnej z krajowych imprez.

Oto składy na poszczególne eliminacje:

1. V. — Breme (RFN): M. Cieślak (Włóknarz Częstochowa — obecnie White City Londyn), E. Jancarz (Stal Gorzów — obecnie Wimbledon Londyn), A. Tkocz (ROW), rez. P. Bruzda (Sparta Wrocław).

8. V. — Debreczyn (Węgry): J. Mucha (Śląsk Świętochłowice), R. Jany (Sparta) i P. Pyszny (ROW), rez. B. Nowak (Stal Gorzów).

8. V. — Wiener-Neustadt (Austria): J. Szczakiel (Kolejarz Opole), Z. Studziński (Motor Lublin), R. Stabon (Sparta) i M. Okoniewski (Unia Leszno), rez. Z. Dobrucki (Unia).

Przed Polakami niezwykle trudne zadanie. Osmiu najlepszych z eliminacji w Słany i Debreczyn spotka się w półfinale kontynentalnym w Gorzowie (29 maja). W tym samym dniu równoległe eliminacje odbędą się w Norden (RFN), gdzie zmierzą się czołowi żużlowcy z Bremy i Wiener-Neustadt. 26 czerwca w Togliatti (ZSRR) odbędzie się finał kontynentalny IMŚ, skąd tylko czterech najlepszych zakwalifikuje się do finału światowego w Goeteborgu (Szwecja) — 2 IX br.

W naszej reprezentacji obok zawodników rutynowanych: Jana Muchy, Edwarda Jancarza, Jerzego Szczakielewskiego czy Marka Cieślaka wystartują młodzi żużlowcy: Zbigniew Studziński i Piotr Pyszny (oba po 24 lata), Ryszard Jany i Robert Stabon (oba po 23 lata), Mariusz Okoniewski i Jerzy Rembas (oba po 21 lat). (JP)



Co się liczy

Nasz felieton, opublikowany pod tym tytułem przed tygodniem w cyklu „Co o tym sądzicie” spowodował napływ sporej liczby listów, z których publikujemy niektóre fragmenty. Dziękujemy wszystkim autorom nadesłanych korespondencji.

Nikt nie zaprzeczy, że każdy człowiek posiada ambicję, od przedszkolaka po profesora szkoły wyższej. Każdy ceni wyróżnienia, odznaczenia, dowody uznania. Ambitnemu człowiekowi zależy na tym, żeby dorównać pracownikom, ofiarnością najlepszym ludziom, jakich zna osobiście, z opowiadań, z prasy czy telewizji. Dlatego stosowanie tak zwanych bodźców pozamaterialnego zainteresowania jest bardzo roztropne i uzasadnione ze względów wychowawczych, psychologicznych i ekonomicznych. Otrzymywanie przez podwładnych uczucie wypracowanych odznak, listów pochwalnych czy dyplomów moralnie zobowiązuje wszystkich pracowników do wykonywania swoich obowiązków sumiennie i starannie. Rodzi inicjatywę, pobudza do uzyskiwania jak najlepszych wyników.

Zacni Panowie Dyrektorzy, przeanalizujcie pouczający felieton „Co się liczy” i sprawiedliwie obdarzajcie suum cuius (każdemu to, co mu się należy) swoich pracowników odznakami zasłużonego pracownika zakładu, dyplomami pochwalnymi. Niech zdobią zakład i teren poza zakładem galerie przodowników pracy, niech będą kontynuowane wpisy nazwisk do ksiąg honorowych, niech listy gratulacyjne wypełnia albumy rodzinne, a oprawione dyplomy niech zdobią ściany mieszkań. (1537)

LEON PIŁACIŃSKI
Kalisz

Problem poruszony przez autora jest niesłychanie istotny. Wydaje się, że zbyt wielu jeszcze ludzi ocenia np. odznaczenia państwowe tylko pod względem wysokości dodatku do emerytury. Gdy tego dodatku nie ma, medal lub order staje się dla nich kawałkiem bezwartościowego metalu. Nic bardziej błędnego. Czy naprawdę tylko pieniądze się liczą jako zapłata za dobrze wykonaną pracę a nagrody honorowe, czy nie znaczą? Dorośli, uczcie młodych poszanowania dla skromnej chociażby odznaki, dla rzeczy, których nie da się przeliczyć na bilety NBP. (1532)

ZBIGNIEW MORASIK
Poznań

W latach 60-tych przyjmowałem do pracy w dużym zakładzie panią, która przedstawiła jako referencję list wystawiony przez jeden z poznańskich banków. List ten informował o sumiennym wykonywaniu pracy i zaletach owej pani. Podpisujący ów list (datowany we wrześniu 1939) żałował, że nie mógł nadać zatrudniać tej pani i polecał ją jako bardzo dobrą pracownicę.

Gdyby wszystkie listy pochwalne były wręczone z intencją referencji dobrego pracownika, na pewno liczyłyby się bardziej niż jakikolwiek banknot NBP. W życiu bardzo

często zdarza się, że w chwili zwalniania się z dotychczasowego miejsca pracy, dział kadr wystawia mniej lub bardziej prawdziwą opinię, która nie ma większego wpływu na dalsze losy człowieka. Zatem nie jednorazowo wystawiona opinia lecz listy pochwalne powinny decydować o ocenie całokształtu pracy. Powinno się je cenić jako referencje. (1525)

ROMAN STEFAŃSKI
Poznań

W tym roku miałam jubileusz 25-lecia pracy zawodowej, bez przerwy w jednej placówce. Owszem, był stereotypowy list ad personam, podpisywany przez dyrektora do każdego jubilatę, była gratyfikacja pieniężna. Wszystko jednak drętwe, nie tak sobie to wyobrażałam. Przecież drugiego takiego jubileuszu już nie doczekam! (...) W kasie czekał pieniążek. Podpisałam i z westchnieniem niesmaku schowałam do torebki tysiąc złotych. Banknotu nie oprawiłam w ramki, lub nie załączyłam do akt personalnych.

A mnie tak się marzył dyplom uznania na pięć lat przed emeryturą — nic z tego. Łatwiej rozdziela się tysiące niż dobre słowa. Co się bardziej liczy? (1509)

A. B.
Poznań

Ocena tego, co się liczy, zależy — oprócz ambicji — również od cech moralnych i warunków ekonomicznych człowieka. Człowiek ambitny, który ma zabezpieczony byt materialny, jest bardzo zadowolony, gdy go spotka pisemne wyróżnienie. I wtedy stawia to wyróżnienie, list pochwalny lub dyplom wyżej od nagrody pieniężnej. Natomiast inaczej przeżywa te sprawy człowiek, który boryka się z niedostatkiem. U tej kategorii ludzi wyróżnienie moralne liczy się wtedy, o ile wiąże się z nim nagroda pieniężna. Czyli uznawanie bodźców pozamaterialnego zainteresowania uzależnione jest od kultury, wykształcenia, ambicji i ekonomicznego bytu człowieka. (1507)

FRANCISZEK POPRAWA
Ostrów

Liczy się przede wszystkim — rzeczywiście zasłużona nagroda czy wyróżnienie. Tryb przyznawania nagród nie może mieć charakteru mechanicznego, takiego „z listy, jak leci” — lecz musi mieć charakter wyłącznie merytoryczny, oparty o dwa kryteria: dobrej pracy oraz postawy społecznej pracownika. Na koniec jeszcze jedno spostrzeżenie: ostatnie zdanie felietonu — o moralnych motywach traktowania odznak i wyróżnień jako zobowiązań do lepszej pracy — wiąże się ładnie z felietonem z poprzedniego tygodnia: o honorze pracownika i wszelkich konsekwencjach wynikających z posiadania tej cnoty natury moralno-społecznej. (1506)

T. P.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-359 Poznań.

wyniki • tabelki

LESZCZYŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Pogoń Góra —	CKS Miejska Górka	3:0	
Pogoń Wschowa —	Kania Gostyń	0:2	
KS Golejówko —	LZS Krobica	3:1	
LZS Pudłiszki —	Rawia Rawicz	0:3	
Mecze Obra Kościan —	Pogoń Smigiel i Piast Kobylin —	Polonia II Leszno zostały odwołane.	
1. Kania	15	23: 7	44:13
2. Pogoń Góra	15	22: 8	32:17
3. Rawia	15	21: 9	43:14
4. Pogoń Wschowa	15	18:12	26:15
5. Obra	14	17:11	35:18
6. Pogoń Smigiel	14	17:11	26:19
7. Polonia II	14	17:11	23:23
8. LZS Pudłiszki	15	11:19	20:29
9. Piast	14	10:18	19:41
10. KS Golejówko	15	9:21	12:38
11. LZS Krobica	15	6:24	15:44
12. CKS M. Górka	15	5:25	8:31

KALISKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Calisia — Start Wieruszów	1:0		
Orzeł Biały Koźmin —	Proсна Kalisz	0:3	
Pogoń Syców —	Astra Krotoszyn	2:1	
Stal Pleszew —	LZS Raszów	6:2	
LZS Świba —	LZS Tarchały Wielkie	0:2	
MZKS Kępno —	Pogoń Skalmierzycze	4:2	
Włóknarz Kalisz —	Sparta Winiary	4:2	
1. Włóknarz	19	3: 3	59: 7
2. Proсна	15	29: 7	44: 5

1. LZS			
Tarchały W.	19	26:12	44:33
4. Calisia	18	24:12	37:11
5. Start	19	24:14	47:28
6. Stal	19	19:19	31:31
7. Pogoń Syców	18	18:18	30:22
8. MZKS Kępno	19	16:22	32:34
9. Pogoń Skalm.	19	16:22	28:33
10. Ostrovia II	18	16:20	23:31
11. Sparta	18	16:20	22:33
12. Astra	19	15:23	33:35
13. LZS Świba	18	14:22	22:40
14. Orzeł Biały	19	6:32	18:60
15. LZS Raszów	18	4:32	22:72

KONIŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA			
Górniki Kłodawa —	Zagłębie Konin	0:2	
LZS Kleczew —	LZS Golina	2:0	
Budowlani Słupca —	Olimpia Koło	0:1	
Orkan Strzałkowo —	Start Uniejów	9:1	
LZS Sompolno —	Zjednoczenie Konin	4:3	
Viteovia —	LZS Ślesin	5:0	
Mecz zaległy	Start Uniejów —		
1. Zagłębie	15	28: 2	90: 9
2. Olimpia	15	25: 5	44:14
3. Viteovia	15	22: 8	44:21
4. Orkan	15	21: 9	46:23
5. LZS Golina	15	16:14	22:21
6. LZS Kleczew	15	14:16	28:32
7. Budowlani	15	13:17	36:34
8. Górniki	15	13:17	22:35
9. LZS Ślesin	15	12:18	27:32
10. Zjednoczenie	15	11:19	37:60
11. LZS Sompolno	15	4:26	20:55
12. Start	15	1:29	11:51

Pod znakiem postępu technicznego

Powietrzne trasy
Kraju Rad

Od niezgrabnych samolotów, latających z prędkością samochodu, do współczesnych liniowców odrzutowych, od pierwszej 420-kilometrowej linii Moskwa-Niżnij Nowgorod do lotów do przeszło 3500 miast i osiedli po trasach długości ponad 800 tys. km — oto jaką drogę przeszło radzieckie lotnictwo cywilne w ciągu 60 lat istnienia ZSRR.

Jako pilot byłem pośród tych, którzy mieli okazję współdziałać przy narodzinach pierwotnego naszego cywilnego lotnictwa odrzutowego — TU-104. Pamiętam, jak niewiarygodna wydawała się wówczas ta maszyna. Jakże dawno to było, choć naprawdę wcale niedawno — wszystkie dwadzieścia lat temu. A obecnie to pokolenie cywilnych odrzutowców zastępują już nowe, doskonalsze samoloty.

Pierwszy rok obecnego pięciolecia stoi pod znakiem rozpoczęcia lotnych badań szerokokadłubowego 350-miejscowego aerobusu Il-86. W Woroneżu rozpoczęto już jego seryjną produkcję. Aeroflot niecierpliwie oczekuje na tę maszynę mając nadzieję, że będzie to flagowy statek naszego lotnictwa.

Aeroflot jako pierwsze lotnicze przedsiębiorstwo na świecie przekroczył granicę 100 milionów pasażerów rocznie. Plan na obecną pięcioletnią przewidywał przewóz 555 mln pasażerów, a może nawet i więcej. Coraz więcej ludzi wybiera jako środek transportu właśnie samolot. Jest to zjawisko zupełnie naturalne. Przecież godzina lotu samolotem równa jest dobie podróży pociągami. Innymi słowy, Aeroflot oszczędza swoim pasażerom czas na odpoczynek, pracę i naukę. Według obliczeń ekonomistów, tylko ludzie udający się na delegację oszczędzają rocznie około 22,5 mln dni roboczych, co równa się wartości milionów rubli.

Na niebie jednak robi się co-

raz ciasniej. Przytoczę następujące liczby. W strefie moskiewskiej w ciągu doby przeleci ponad półtora tysiąca samolotów. Na lotniskach we Wnukowie i Domodedowie w godzinach szczytu co 2-3 minuty startuje lub lądjuje samolot. Pewną poprawę sytuacji w tej dziedzinie spowoduje wprowadzenie aerobusu Il-86. Należy zastąpić takie maszyny jak TU-104, Il-18, TU-114 i TU-124 liniami o większej liczbie miejsc.

W 1980 roku ponad połowa przewozów pasażerskich przypadnie na nowoczesne samoloty TU-154 i Il-62.

W seryjnej produkcji znajduje się już Jak-42. Wartościową cechą tego 120-miejscowego „pasażera” jest to, że może on pracować na lokalnych liniach z gruntowymi lądowiskami. Jednym z głównych środków transportu w tej pięcioletniej strefie lotniskowy gigant Il-76, o ładowności 40 ton. Powiększy się także helikopterowy park Aeroflotu.

Jeśli zaś spróbować wejrzeć w dalszą przyszłość, to można oczekiwać, jak przypuszczają uczeni, pojawienia się samolotów o krótkim i pionowym starcie, maszyn 800-1000-miejscowych.

Współczesny poziom radzieckiej nauki i techniki pozwala naszemu przemysłowi wykonywać pewne i szybkie aparaty latające. Ale modernizacja parku samolotowego to tylko jedna część postępu technicznego lotnictwa pasażerskiego. Często mówimy, że lot zaczyna się na ziemi. Na niej także się kończy. A to znaczy, że „ziemia” w żadnym przypadku nie powinna odstawać od „nieba”. Rewolucja techniczna w budowie samolotów pociąga za sobą nieuniknione zmiany w organizacji pracy i wyposażeniu naziemnych służb Aeroflotu. Nasze porty lotnicze wyposażone są w nowoczesne systemy nawigacji i lądowania. Stworzony został i jest wdrażany pierwszy radziecki auto-

matyzowany system kierowania ruchem powietrznym.

Doskonałe są środki pierwotnej i wtórnej radiolokacji, których najnowsze odmiany wprowadzono już w portach lotniczych Soczi, Domodedowa, Wnukowa, Chabarowska, Swierdłowska i szeregu innych.

Rozpoczął pracę Naukowo-Eksperymentalny Ośrodek Automatyzacji Kierowania Ruchem Powietrznym. Rozwija się Główne Centrum Obliczeniowe, które będzie „sercem i mózgiem” zautomatyzowanego systemu kierowania Aeroflotem.

Równocześnie oddawane są do użytku nowe komfortowe dworce lotnicze, m. in. w ub roku oddano nowe dworce w Anapie, Taszkencie, Władywostoku.

Rozwijają się również międzynarodowe kontakty Aeroflotu. Nasze samoloty odbywają regularne rejsy do ponad 80 krajów, a w 1980 roku będzie je przejmowało nie mniej niż 100 portów w 90 krajach.

Tak wyglądają suche fakty. Jednakże moje opowiadanie o Aeroflocie byłoby niepełne, gdybym nie wspomniał o jego ludziach. Tysiące wysoko wykwalifikowanych specjalistów, wśród których jest ponad dwustu Bohaterów Związku Radzieckiego i Bohaterów Pracy Socjalistycznej, ponad trzystu zasłużonych pilotów i nawigatorów ZSRR.

Ich ofiarna praca sprawia, że z powodzeniem wykonujemy wszystkie postawione przed nami zadania i realizujemy plany gospodarcze. Wielotysięczna załoga naszego przedsiębiorstwa nowymi sukcesami w pracy, nowymi osiągnięciami, powita sześćdziesięciolecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przyczyniając się do wykonania programu nakreślonego przez XXV Zjazd KPZR.

BORYS BUGAJEW
marszałek lotnictwa
minister lotnictwa cywilnego ZSRR

KSIAŻKA

Za szczęściem

Zbiór opowiadań Edmunda Pietryka zatytułowany „Natychniać szczęście” jest czwartym z kolei — po „Szczerbatych koleinach”, „Chilijskiej ośrodku” i „Złotej uliczce” — tomem prozy tego autora, który ma również w dorobku utwory sceniczne i trzy tomy wierszy (ostatnio: „Szept brzośkwiniowy”).

Miejsce akcji tych najnowszych opowiadań — Polska. Jakież miasteczko, często — teatr, pokazany zakulisowo, wnikliwie, ponieważ pisarz (aktor i reżyser z zawodu) ma wiele okazji po temu, aby przyrzeć mu się z bliska. („Natychniać szczęście”, „Koniec sezonu”, „Matka, ale trochę inna”, „Błękit paryski”, „Herody i Dideroty”). Czas akcji — współczesność. Bohaterowie — ludzie dzisiejsi, których los na różne sposoby zależny jest od dziedzictwa przodków.

Jednak tradycja nie jest dla bohaterów Pietryka prostą determinantą ich współczesnych losów. Przecież każdy z nich jakoś się wyobcował, zmienił miejsce zamieszkania, status zawodowy i społeczny. Ta zamiana nie obeszła się jednak bez bólu. Niełatwe jest wgrzyzanie się w nowy grunt, przejmowanie nowych nawyków i przyzwyczajzeń, których wymaga nowe środowisko, a z drugiej strony ukrycie sentymentu do rodzinnych stron i domu rodzinnego. Symbolem tego mogą być np. te złożone ramy obrazów, których młody inżynier najpierw się wstydi, więc każe je wyrzucić, a potem zrozumiał, że nie przeszkadzają zupełnie jego nowej pozycji społecznej — hołubi jako pamiątkę czegoś, czego nie chce się wyrzucić — tradycji swego dawnego miejsca w społeczeństwie („Chrzczyny”).

Ta tradycja nie stanowi również opozycji do współczesności. Pomimo trudności przebijanie się „w górę”, pomimo tego, że za wieloma cięgnie się utracony ogon przewinień ojców za przynależność do innego świata, że nie pozwala natychmiast rozprostować się na całą wysokość — to już teraz, z tej wysokości mają odwagę oddać jej to, co przynależne. Szacunek i sentyment. Mają

odwagę nawet zrozumieć, że to tradycja współkształtowała ich współczesność. Stąd dużo romantyzmu w tych powrotach — czy to w pamięci, czy dosłownie, na jakąś niedzielę, żeby spotkać się z rodziną, powspominać przy kieliszku, wysłuchać podochoconego ojca, który chwali się swoim wykształconym synem i przebić, obalić ten niewidoczny mur, nieprzebytą ścianę. „Pojadę tam, wrócę, muszę pojechać, by przyrzec się, przypomnieć, sprawdzić, uciec, zapomnieć, powiedzieć coś, zamilknąć, odmówić się, ze starości, zrobić coś...” — to wyznanie jednego z bohaterów („Ta biała ściana”) lapidarnie oddaje treść wielorakich uwikłań czasu teraźniejszego i przyszłego.

Nie wszystko u bohaterów opowiadań Pietryka odbywa się prosto, nie wszystko odbywa się w życiu tak, jakby tego chcieli. Jest to na ogół średnia porażek i sukcesów, z odchyleniami w jedną lub drugą stronę. I dlatego to, co nieustannie tropią, to, z czego uparcie nie rezygnują — szczęście, nie jest możliwe do osiągnięcia natychmiast. Nie wiadomo, czy jest w ogóle, w postaci czystej i wyraźnej możliwe? Bo czy znalazł ktoś na nie jedną formułę, jeden przepis, że wystarczy przestrzegać reguł gry i stanie się osiągalne? Kto znalazł granicę, powyżej której wszystko jest jasne i proste?

Wszyscy ci ludzie w jakiś sposób są przegrani, coś im nie wyszło, albo cel postawiony wcześniej i osiągnięty okazał się złudną granicą, mirażem. Ale czy to właśnie nie stanowi sensu ich działań? Czy nie jest to aby ów poszukiwany przepis na życie?

Wydaje się, że w ostatecznym rachunku książka ma wydźwięk optymistyczny. A że jest to optymizm osiągnięty sprawiedliwym i rzetelnym rozważaniem wszystkich za i przeciw — tym bardziej wiarygodny.

ZOFIA KOSAKOWSKA

Edmund Pietryk „Natychniać szczęście”. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1977, str. 106. Cena zł 22.

UWAGA, MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA

poznńskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49

POSZUKUJE AJENTÓW

posiadających własne lokale do skupu

MAKULATURY i SZMAT na zasadach prowizyjnych.

AJENCI, z którymi przedsiębiorstwo podpisze umowę — podlegają ubezpieczeniu.

W mieście Poznaniu potrzebni są ajenci z własnymi lokalami.

Dzielnica	Rejon ul.
GRUNWALD	— Marcelińska, Głogowska, Przybyszewskiego, Grunwaldzka, Grochowska, Ostroroga
JEŻYCE	— J. Dąbrowskiego, Przybyszewskiego, Szpitalna
WOWE MIASTO	— Rataje, Śródką, Osiedle Warszawskie
STARE MIASTO	— Winogrady, Chudoby,
WILDA	— Garncarska, Składowa, Osiedle H. Cegielski na Dębcu.

Poszukujemy również osób posiadających własne pojazdy (samochody ciężarowe, półciężarowe, pojazdy konne) do obrotowego skupu makulatury, szmat i worków polietylenowych po nawozach sztucznych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Handlowy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, tel. 33-32-91. 1553-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE NR 1

67-817 Poznań, ul. Garncarska 7, tel. 507-01

ZAWIADAMIA,

że przyjmuje do dnia 20 czerwca 1977 roku

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się
1 września 1977 roku

NA NASTĘPUJĄCE WYDZIAŁY:

1. Wydział Pielęgniarstwa — nauka trwa 2 lata
2. Wydział Położnych — nauka trwa 2,5 roku
3. Wydział Higieny Szkolnej — nauka trwa 1 rok
4. Wydział Dietetyki — nauka trwa 1 rok
5. Wydział Opiekunek Dziecięcych — nauka trwa 1 rok

Wszystkie słuchaczki Studium mają możliwość uzyskania stypendium.

Ponadto kandydatki Wydziału Pielęgniarstwa i Położnych mogą ubiegać się o miejsce w Domu Słuchacza.

Warunki przyjęcia: matura lub świadectwo ukończenia szkoły średniej, dobry stan zdrowia, wiek 18—35 lat.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium.

1130-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
im. 2 Armii Wojska Polskiego

w Poznaniu, ul. Robocza 4, telefon 69-58-57

PRZYJMĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach — na rok szkolny 1977/78

w specjalnościach:

1. MECHANIK urządzeń kolej. — chłopców
2. KOWAL — chłopców
3. ŚLUSARZ - SPAWACZ — chłopców
4. STOLARZ — chłopców
5. ELEKTROMONTER taboru kolejowego — chłopców i dziewczęta
6. ELEKTROMONTER — chłopców i dziewczęta
7. MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — chłopców
8. MALARZ - LAKIERNIK — chłopców i dziewczęta
9. ŚLUSARZ - MECHANIK — chłopców
10. TOKARZ — chłopców i dziewczęta

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 7 i 8 — trwa 2 lata, a w pozostałych zawodach — 3 lata.

Wszystkim absolwentom Szkoły, Zakłady zapewniają zatrudnienie na atrakcyjnych stanowiskach pracy w ZNTK. Chętni absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum dla Pracujących.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK — Poznań, ul. Robocza 4, w godzinach od 10—13 — codziennie prócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandydaci miejscowi i dojeżdż. do 50 km.

NIE ZWLEKAJ — ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY, ZDOBEDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD.

1281-K1

Praca • Nauka

Przyjmę spawacza — montaż instalacji c.o. wod.-kan. oraz pomocnika. Włodzimierz Bloch, Poznań, ul. Czesława 17 a m. 16, godz. 17—19. 21607g

Panią do lekkich prac wykończeniowych galanterii pamiątkarskiej, tylko cały etat przyjmę. Scinawska 3 19742g

Przyjmę 2 pracowników: galvanizatora i szlifiera polernika. Luboń 3, ulica Żabikowska 43. 19846g

Kobiety, mężczyźni, do prac w ogrodnictwie — zatrudnię. Poznań, Głęboka 28, tel. 707-25. 19871g

Ciesla, poszukuje pracy po godz. 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 19346g.

Kuchmistrz — podejmie pracę w agencji w sezonie, miejscowość nadmorska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 19598g.

Przyjmę blacharzy — dekarzy, praca stała, warunki dobre. Dęblenka, ul. Nowa 4, 62-080 Stęszew. 19801g

Przyjmę pracowników do gospodarstwa, warunki do bre. J. Majchrzycka 63-012 Dominowo k. Środy. 19808g

Zakład krawiecki, przyjmę ucznia, uczennicę, renciste. Luboń, Czerwnej Armii 61. 19878g

Dwóch mężczyzn, przyjmę pracę chałupniczą, oprócz zysku. Nowak, Da leka 29, Poznań. 19703g

Korepetycje matematyki, udziela absolwent Politechniki. Ignaczewski, telefon 655-07. 19549g

Korepetycje matematyki. Strzelecka 30 — Piniarski. 19597g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO. Tel. 67-92-55. 19883g

Kupię spacerówkę NRD, używaną. Świt 2a m. 2. 19583g

Kupię gilotynę do cięcia blachy. Szymanowski, Poznań, ul. Trzebawska 9. 19746g

Kupię wózek boczny MZ 250. Sprzedam Gazelę. Ko ściuszki 106 a m. 2. 19814g

Sprzedam duży w bardzo dobrym stanie, hamulce pneumatyczne oraz snopowiązałkę WC-3. Tadeusz Fiszer, Kłobocze, 64-410 Sieraków Wlkp. 410p

Magnetofon ZK 246 sprzedam. Tel. 67-30-08. 21756g

Rower dwuosobowy — „duet”, stan dobry, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20217g.

Amerikanke dwuosobową sprzedam. Parkowa 11 m. 17. 20222g

Sprzedam mapy XVIII wieku. Poznań, Marchlewskiego 32 B, Bukiewicz. 20244g

Pierścionek złoty sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20230g.

Sprzedam garaż blaszany nowy, deski podłogowe 20 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20251g.

Prasę do słomy sprzedam. Begier, Lusowo, ul. Lipowa 38, 62-080 Tarnowo Podgórne. 20263g

Sprzedam motocykl MBW 750 do złozenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 20264g.

Sprzedam jamniki długowłose 10-tygodniowe z me trzyczkami. Gajkowska, Ostrołęka, poczta Szamotuły. 20270g

Sprzedam dźwigary 10-tki 1,5 t C-ownik zimnocięty 8 — 2 t. Luboń 3, ul. Trau gutta 16 (przy cmentarzu). 20273g

Sprzedam meble różne. Kilińskiego 6 m. 18. 20272g

Samochody

Sprzedam PF 125 p - 1300 z 1970 r. Dzielwiska 73, po godz. 16. 20073g

Syrenę 105, rocznik 1974 sprzedam. Bolewice koło Nowego Tomysia, ulica Młyńska 7. 20077g

Sprzedam samochód Syrena 105 lub Fiat 126p nowe. Poznań, Osiedle Wielkiego Października bl. 12 m. 97, tel. 20-42-56, po godzinie 16. 20086g

Sprzedam Syrenę 105 L — rocznik 1975, przebieg 6.000 km. Tel. 32-06-41. 20132g

Zguby • Różne

Zgubiłem bilet szkolny PKS nr 80237 uprawniający do przejazdu na trasie Potrzasków — Grabów na nazwisko Krzysztof Kowalski. 512p

Posiadam Lubię z koncesją. Oczekuję propozycji. Piotr Kowalski, ul. Dąbrowskiego 42, 64-900 Trzebiatka. 464p

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ul. Działoszańska 10

INFORMUJE,

że możecie zdobyć w nowym roku szkolnym ciekawy zawód:

**MECHANIK
MASZYN BUDOWLANYCH.**

Nauka trwa 3 lata.

Następujące dokumenty należy złożyć

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. życiorys,
3. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od 9—13, telefon 67-20-48.

Po ukończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej.

Ilość miejsc w internacie ograniczona.
796-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 43 — przyjmują do pracy w Ośrodku Wczasowo — Kolonijnym w Słupi k. Stęszewa — na okres sezonu letniego, tj. od 1 czerwca do 15 września 1977 r.:

- kierowca bufetu,
- ratownika,
- kucharki — kucharki,
- pomoce kuchenne,
- pokojowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. 1536-K1

Fabryka Obrabiarek Specjalnych „PONAR” — Poznań, ul. Dąbrowskiego 81/85 — poszukuje pracowników do Ośrodka Wypoczynkowego w Międzywodziu, ul. Szkolna 5, gmina Dziwnów, woj. świętokrzyskie oraz w Budziszewku, gmina Rogoźno, woj. pilskie.

- 1 szefa kuchni w okresie od 1. VI. — 5. IX. 1977 roku
- 2 młodszych kucharzy w okresie od 1. VI. — 5. IX. 1977 roku
- 6 pomocy kuchennych w okresie od 1. V. — 15. IX. 1977 roku

- 1 ref. d/s zaopatrzenia w okresie od 25. V. — 10. IX. 1977 roku
- 1 st. księg. - magaz. w okresie od 1. VI. — 10. IX. 1977 roku

- 4 pokojowe w okresie od 1. V. — 15. IX. 1977 roku i 1. V. — 31. VIII. 1977 roku
- 2 palaczy dozorców w okresie od 1. V. — 15. IX. 1977 roku

- 2 konserwatorów w okresie od 1. V. — 15. IX. 1977 roku i 1. V. — 31. VIII. 1977 roku
- 2 recepcjonistów w okresie od 1. VI. — 5. IX. 1977 roku i 1. VI. — 20. VIII. 1977 roku

- 1 bufetową w okresie od 25. V. — 10. IX. 1977 roku
- 4 kelnerów w okresie od 25. V. — 10. IX. 1977 roku

- 1 ratownika w okresie od 1. VI. — 20. VIII. 1977 r.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym, telefon 408-51, w. 12-07.

1387-K1

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — zatrudni natychmiast na terenie Wałcza, Złotowa, Czarnkowa i Wyrzyska — pracowników w zawodach:

- monter urządzeń i instalacji wod.-kan. i gazu,
- monter urządzeń i instalacji ogrzewczej,
- spawacz gazowy,
- elektromonter,
- ślusarz,
- pomocnik monterów i elektromonterów

w celu przyuczenia do zawodu.

Zgłoszenia prosimy kierować:
— pracownicy z terenu Wałcza i Złotowa pod adresem: PRIM BR Kierownictwo Grupy Robót, Wałcz, ul. Popławskiego nr 58 (przy PBRol.);

— pracownicy z terenu Czarnkowa pod adresem: PRIM BR w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 lub ZSZ Czarnków, ulica Chodzieńska;

— pracownicy z terenu Wyrzyska pod adresem: PRIM BR Kierownictwo Grupy Robót, Wągrowiec, ul. Taszarowa 2 (przy PBRol.).

Ponadto zgłoszenia listowne lub osobiste pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego, ulica Strzeszyńska 46/50, 60-479 Poznań, telefon 20-25-81, wewn. 41.

Dojazd do Dyrekcji Przedsiębiorstwa autobusami nr 60, 68 i 72 do ronda przy ulicy Lutuckiej.

Pracownikom, którzy podejmą pracę zwracamy koszty podróży do przedsiębiorstwa.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 807-K1

Praca • Nauka

Opiekunkę w godz. 7—15.30 do dzieci 20 i 8 miesięcy przyjmą. Warunki dobre. Ul. Michałowska 4 m. 38. 19012g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20032g.

Pomocnik murarza, ślusarz, spawacz — podejmie pracę, godz. 15.30—20. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19044g

Matężstwo, przyjmie dozorczostwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19072g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20033g.

Potrzebna zaraz pomoc do starszej osoby. Tel. 67-17-91, po godz. 17. 20042g

Korepetycje ze wszystkich przedmiotów. Bojanowska — Świerczewskiego 134 b m. 8, w godz. 15—17. 19022g

Udzielam korepetycji — matematyki, chemii. Tel. 450-73 — Sutek. 20012g

• Sprzedaż

Sprzedam bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19024g.

Sprzedam szafę 3-drzwiową ciemną. Os. Piastowskie 3 m. 25. 19543g

Tanio sprzedam piec węglowy — gazowy z piekarnikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19564g

Zamszową kurtkę damską sprzedam. Tel. 709-22. 19565g

Sprzedam kombajn „Vistula” w dobrym stanie. Lech Wereta, Poznań, ul. Starolecka 245. 19586g

Sprzedam miotarnię MCC 10 B, mało używaną. Kuszowski 5, 64-010 Krzywiń, woj. leszczyński. 19003g

Sprzedam wózek głęboki, niemiecki. Tel. 538-52, do godz. 15. 19621g

Słup 10-metrowy z urządzeniem do światła, sprzedam. Telefon 430-06. 19633g

Nowy motorower Komar 3 eksponat, kanarki samczki oraz młodego piskorka „kieszonkowego” okaz — sprzedam. Sioneczna 59 od godz. 11. 19635g

Siatkę oczka 30 mm — sprzedam. Poznań — Antoninek, ul. Baltycka 4. 19636g

Sprzedam domek letni w elementach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19637g.

Sprzedam pompę głębinną typ G 80 VIII, na 380 V. Poznań — Antoninek, ul. Mściwobora 34. 19638g

Zagłówkę 10 m², sklejkę, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19639g.

Sprzedam Junaka z przyczepą. Osiedle Lecha 105 m. 10. 19663g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, żółta metalowa. Chmielna 2 c. 19923g

Sprzedam obraczkę próba 583. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19890g.

Sprzedam kombinowaną szafę jasną mat. Adres: Młyńska 5a m. 17. 19877g

Sprzedam rowery „Start” — Baranowski, Kościuszki 4 m. 12. 19867g

Sprzedam opryskiwacz jałowski „Armitus”. Kaczmarek, Szydłowska 19 m. 5. 20030g

ZPM H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Sremie, ul. Staszica 1 — zatrudni zaraz: inspektora technicznego nadzoru inwestycyjnego w zakresie robót sanitarnych i instalacji przemysłowych.

Wymagane wykształcenie średnie z co najmniej roczną praktyką zawodową. Zakład posiada stołówkę i hotel robotniczy. Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Odlewni Żeliwa w Sremie, ul. Staszica 1. 762-K2

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ulica Wawrzyniaka 43 — przyjmą do przyuczenia w zawodach:

- galwanizera — szlifierza — mężczyzn po ukończeniu 18 roku życia,
- elektryka instalacji samochodowej — kobiety po ukończeniu 18 roku życia.

Warunki przyuczenia i płacy do omówienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod w/w adresem. 865-K1

Pracownia Projektowo-Technologiczna Automatyki

„MERA-ZAP-MONT”

ul. Czerwonej Armii nr 66/72 — 61-807 Poznań

POSZUKUJE

POWIERZCHNI BIUROWEJ ca 100—400 m²

możliwie blisko centrum — zaraz,

na czas nieograniczony.

Oferty prosimy kierować pod w/w adresem do Działu

Administracji (pokój 903), telefon 69-91-51, wewn. 164.

1263-K1

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

PP „POLMOZBYT” W POZNANIU

ul. Goryslawa 9

OGŁASZA ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły

Samochodowej oraz Budowlanej

na rok szkolny 1977/78 — w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
— **MALARZ - LAKIERNIK** samochodów,
— **BLACHARZ** napraw pojazdów samochodowych.
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA:
— **MECHANIK** napraw pojazdów samochodowych,
— **ELEKTROMONTER** napraw pojazdów samochodowych.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane przepisami wynagrodzenie. Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Technikum.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje — **Dział Osobowy i Szkolenia PP „Polmozbyt” w Poznaniu**, ulica Goryslawa nr 9 — telefon 734-81, wewn. 72.

1106-K1

• Samochody

Sprzedam samochód ciężarowy siodełkowy, po kapitalnym remoncie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19141g.

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry. Teusz Maciejewski Rogalin — Podlesie, 62-022 Świątki. 19548g

Sprzedam Warszawę M-20 ul. Grzybowska 24 m. 1, Dębica. 19567g

Sprzedam samochód „Zuk”. Dębienko, Nowa 4, 62-000 Stęszew. 19600g

Sprzedam Skodę — Octavię. Os. Boh. II Wojny Światowej 66 m. 3. 19605g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór natychmiast Polmozbyt. Hernes, Oborniki, Świerczewskiego 1. 19611g

Sprzedam Zaporozia, rocznik 1974, przebieg 30.000 km. Gnieźno, Rzeźniak 1 m. 3. 19657g

Sprzedam kabinę Stara 28. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19691g.

Sprzedam Warszawę górną, Kraszewskiego 16 m. 16. 19749g

Sprzedam stare samochody oraz części do Gazy 67. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19762g.

Sprzedam Warszawę górną, Kraszewskiego 16 m. 16. 19749g

Sprzedam Fiata 600 w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19047g.

Sprzedam Syrenę 104, po remoncie. Kostrzyn Wlkp., Rynek 3, po godz. 15. 19051g

Sprzedam Skodę. Odbiór Polmozbyt Zielona Góra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19038g.

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20026g.

Sprzedam Fiata 126p, rok 1974. Tel. 33-31-59 po godz. 17. 19800g

Nadwozie kompletne — „Trabanta” 601 limuzyna sprzedam. Oborniki, tel. 623. 19044g

Zamienię dwa samochody: nowy Fiat 126 i Gaz 69 na nowego Fiata 125, Skodę, Zastawę, Ładę lub inny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19861g.

Syrenę 104, 1970 rok, tanio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19886g.

Sprzedam samochód Wartburg 1000 Coupe. Poznań, ul. Działoszańska 13. 19897g

Sprzedam Syrenę 105, rok produkcji 1974. Telefon 20-05-83, po godz. 19. 19920g

Sprzedam Zastawę 750, nadwozie do remontu. Tel. 33-38-69, wiadomość po godz. 15. 20050g

• Lokale

Przyjmę na pokój jednoosobowy. Luboń, Krasieckiego 6. 19940g

Pani pracująca poszukuje 1-osobowego pokoju, c. o. — Jeżyce, centrum. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19039g.

Bezdzietnemu małżeństwu wynajmę pokój. Poznań, Bohaterów Westerplatte 41. 19052g

Wspólny pokój wynajmę panom. Logi 18a, Górczyn. 19016g

Starsza szuka pokoju u samotnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19011g.

Poszukuję pilnie mieszkania dwupokojowego, sa modzielnego. Możliwość zapłaty z góry. Wiadomość: tel. 67-44-71, wewn. 18 w godz. 8—15. 19008g

Lublin — M-3, spółdzielcze, dwupokojowe, w dobrym stanie, na podobne w Poznaniu, Gnieźno, względnie Wrzesień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19006g.

Bytom — centrum, 4-pokojowe, mieszkanie (100 m²) superkomfortowe, telefon, zamknięcie na 2 lub 1-pokojowe superkomfortowe w Poznaniu, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19710g.

Zamienię mieszkanie M-4 (3 pokoje), Osiedle Lecha na równorzędne lub większe, dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19715g.

Zamienię ładne, słoneczne, pokój, kuchnia, nowe budownictwo, I ptr., c. o., na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19737g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2—3-pokojowe. Mieszkał Buchwald, Poznań, Olchowa 3. 19826g

Dwa duże pokoje, kuchnia, bez kanalizacji, samodzielne, kwaterunkowe, Krzyżowicki, zamknięcie na samodzielne Winary, Winogrody. Naramowice, Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19766g.

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na warsztat lub magazyn w okolicy Rynku Jeżyckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19768g.

Poszukuję garażu Świerczewskiego, Bułgarska, okolic. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19797g.

Zamienię mieszkanie M-3 w nowym budownictwie w Gnieźnie na takie samo w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Os. Kosmonautów 21c m. 21. 19799g

Szukam pustego pokoju stare lub nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19825g.

Poszukuję pomieszczenia w centrum na sprzedaż kwiatów. Warunki korzystne do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19800g.

Zamienię własnościowe M-3 zwiększony metraż, komfortowo wyposażone, pięknie położone w Poznaniu, na domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19862g.

Rencista w starszym wieku, posiadający wysoką rentę, szuka pokoju, chętnie u starszej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19879g.

Kalisz! Mieszkanie spółdzielcze, nowe, 2-pokojowe, wygodnie wyposażone, pięknie położone w Poznaniu, na domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19894g.

Kupię własnościowe M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19922g.

Licytacje

P. P. Polmozbyt w Poznaniu, przy ul. Goryslawa 9 — podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 4. 5. 1977 r. o godz. 9, w siedzibie przedsiębiorstwa — odbędzie się

LICYTACJA

nijzej wymienionych samochodów:

1. Zastawa 1100p, nr podwozia 172714, rok produkcji 1976 stan licznika 13.992 km, cena wyw. 130.109,— zł
2. Zastawa 1100p, nr podwozia 146212, rok produkcji 1975, stan licznika 14.392 km, cena wyw. 163.174,— zł
3. Zastawa 1100p, nr podwozia 155395, rok produkcji 1975, stan licznika 7.772 km, cena wyw. 166.500,— zł
4. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 444613, rok produkcji 1975, stan licznika 12.759 km, cena wyw. 158.870,— zł
5. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 422191, rok produkcji 1975, stan licznika 21.972 km, cena wyw. 173.829,— zł
6. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 427715, rok produkcji 1975, stan licznika 10.204 km, cena wyw. 160.855,— zł
7. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 446195, rok produkcji 1975, stan licznika 16.264 km, cena wyw. 171.832,— zł
8. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 376161, rok produkcji 1975, stan licznika 17.546 km, cena wyw. 164.134,— zł
9. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 476044, rok produkcji 1975, stan licznika 18.381 km, cena wyw. 164.439,— zł
10. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 439389, rok produkcji 1975, stan licznika 14.325 km, cena wyw. 168.402,— zł
11. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 467837, rok produkcji 1975, stan licznika 13.673 km, cena wyw. 170.983,— zł
12. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 475405, rok produkcji 1975, stan licznika 12.724 km, cena wyw. 159.843,— zł
13. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 447526, rok produkcji 1975, stan licznika 12.443 km, cena wyw. 168.600,— zł
14. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 448298, rok produkcji 1975, stan licznika 11.947 km, cena wyw. 168.203,— zł
15. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 429594, rok produkcji 1975, stan licznika 19.112 km, cena wyw. 162.241,— zł
16. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 439042, rok produkcji 1975, stan licznika 12.988 km, cena wyw. 166.018,— zł
17. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 496285, rok produkcji 1976, stan licznika 4.786 km, cena wyw. 171.777,— zł
18. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 383465, rok produkcji 1975, stan licznika 21.424 km, cena wyw. 156.327,— zł
19. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 442991, rok produkcji 1975, stan licznika 13.040 km, cena wyw. 176.784,— zł
20. Fiat 125p — 1500, nr podwozia 430708, rok produkcji 1975, stan licznika 13.952 km, cena wyw. 172.771,— zł

W przypadku niesprzedania w/w samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 10.

Ceny na wspomniane samochody będą obniżone o 30 proc. wartości.

O kupno w drodze licytacji mogą ubiegać się osoby prywatne, które wpłacą wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tytułem rekojmi na nasze konto bankowe nr 63047-1078 w NBP /IV O/M Poznań, najpóźniej w przeddzień licytacji.

Ogłędzin samochodów dokonano można w n. Przedsiębiorstwie, w dniu 5. 5. 1977 r. od godziny 10 do 12.

U w a g a ! PP Polmozbyt wyłącza swoją odpowiedzialność z tytułu gwarancji i rekojmi za wady fizyczne sprzedawanych samochodów oraz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 1578-K1

• Matrymonialne

Przystojnego kawalera lub wdowca do lat 42, z mieszkaniem, odczuwającego samotność, zdecydowanego na małżeństwo — pozna spokojna pani lat 35, ze średnim wykształceniem. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19636g.

Panna, wykształcenie rolnicze wyższe, mniejsze gospodarstwo rolne, pozna kawalera

Pracownicy poszukiwani

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów, ul. Klasztorna 17/18, 61-779 Poznań — zatrudni na pełen etat lekarza zakładowego do Międzyoddziałowej Przychodni Rehabilitacyjnej, ul. Grunwaldzka 88, barak D, Poznań.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia, ul. Grunwaldzka 88, barak D, tel. 67-40-21. 1547-K1

Wielkopolskie Zakłady Produkcji Betonów „Wielofab” w Ostrowie Wlkp., ul. Rejtana 45, zatrudnią natychmiast inżyniera o specjalności: urządzenia sanitarne.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Materiałów Budowlanych. Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej — telefon 600-11, wewn. 88. 922-K2

Zakład Remontowy Sprzętu Przeladunkowego PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa nr 37 — zatrudni niezwłocznie:

- kierownika zespołu magazynów techniczno-gospodarczych,
- mechaników napraw pojazdów samochodowych,
- stolarza ręcznego przemysłowego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Zakładu — telefon 33-39-11. 1506-K1

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań-Stare Miasto — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska:

- pielęgniarek,
- pielęgniarek instrumentariuszek,
- salowych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych — ul. Szkolna 8/12. 1541-K1

Przetarg

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Welnie gmina Rogoźno — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie następujących prac:

- Budowa chlewni** — wartość robót — 180.000 zł
termin 15 V 1977 r.
— instalacja wod.-kan. — 120.000 zł
— instalacja elektryczna — 120.000 zł
- Budowa wychowalni macior** — 500.000 zł
termin 30 IX 1977 r.
— prace budowlane — 120.000 zł
— prace elektryczne — 100.000 zł
— instalacje wod.-kan. — 300.000 zł
— prace ciesielskie i dekarские — 250.000 zł
- Budynki agronomów** — 300.000 zł
termin 30 X 1977 r.
— prace elektryczne — 500.000 zł
— prace malarskie — 120.000 zł
— prace dekarские — 40.000 zł
- Odwodnienie ośrodka** — 800.000 zł
termin 30 IX 1977 r.
- Ferma kurcząt typu brojler** — 600.000 zł
termin 30 XI 1977 r.
— roboty dekarско-ciesielskie — 250.000 zł
— roboty elektryczne — 300.000 zł
— roboty instalacyjne wod.-kan. — 300.000 zł

Oferty prosimy składać w biurze Spółdzielni. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. 942-K2

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — zawiadamiają, że w dniu 30 kwietnia 1977 r. o godzinie 12 w czytelni Biblioteki Instytutu Fizyki UAM w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej nr 6 — odbędzie się **PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ** mgra Bolesława NOGAJA nt.: „Badanie kompleksów z wiązaniami wodorowymi metodą kwadrupolowego rezonansu jądrowego” (do wglądu w Bibliotece Głównej UAM, ul. Ratajczaka 38/40).

Promotor — doc. dr hab. Jerzy Pietrzak — UAM. 1507-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 8/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzony został plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego rejonu urbanistycznego Wilda - 3. Obszar opracowania w/w planu ograniczony jest od strony południowej i wschodniej ulicą Czechosłowacką, od północy torami kolejowymi Poznań — Leszno, od zachodu ulicą Dzierżyńskiego.

Powyższy plan był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 5 do 19 grudnia 1975 roku w Biurze Planowania Przestrzennego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1308-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 6/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzony został plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego rejonu urbanistycznego Jeżyce - 1. Obszar opracowania w/w planu ograniczony jest od południa ulicą Świerczewskiego, od zachodu ulicą Polska, od północy ulicą Dąbrowskiego i od wschodu ul. Szpitalną.

Powyższy plan był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 18—31 marca 1976 roku w Biurze Planowania Przestrzennego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1307-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 5/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzone zostało odstępstwo od miejscowego szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego Wilda - 1 polegające na zmianie przeznaczenia działki położonej przy ul. Pionierskiej 4, o pow. 879 m² pod zabudowę jednorodzinna.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1310-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

PRZYJMUJE UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB w Poznaniu na rok szkolny 1977/78

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- **MALARZ - SZTUKATOR,**
- **MURARZ - TYNKARZ,**
- **STOLARZ - CIEŚLA,**
- **MONTER konstrukcji żelbetonowych,**
- **POSADZKARZ** — od lat 16.

Nauka w tych zawodach trwa 2 lata.

- **MONTER MECHANIK maszyn budowlanych,**
- **ELEKTROMONTER.**

Nauka trwa 3 lata.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 - Dział Osobowy i Płac — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 105, telefon 572-91, wewn. 201 lub 205. 1414-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych i Szklarskich w Poznaniu

PRZYJMIE DO NAUKI W ZAWODZIE:

- **STOLARZ,**
- **SZKLARZ.**

Po ukończeniu nauki zawodu przedsiębiorstwo zapewnia możliwość kontynuowania nauki w szkole średniej.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d/s osobowych i szkolenia — ul. Gąsiorowskich 3. 1357-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PKP - KOLEJOWE ZAKŁADY ZABEZPIECZENIA RUCHU i ŁĄCZNOŚCI
w Poznaniu, ul. Zachodnia 15

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW
na rok szkolny 1977/78

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących o specjalności:

- **ELEKTROMONTER ZRK,**
- **ŚLUSARZ,**
- **TOKARZ.**

Nauka w zawodzie trwa 3 lata.

Internatem tut. Zakład nie dysponuje.

Po ukończeniu nauki zawodu gwarantuje się zatrudnienie w tut. Zakładzie.

Absolwenci mają prawo do kontynuowania nauki w szkole średniej.

Bliższych informacji udziela i podania wraz z życiorysem przyjmuje:
Dział Ogólno-Administracyjny KZZRRL w Poznaniu, ulica Zachodnia nr 15 — codziennie od 7—15, w soboty od 7—13. 1242-K1

Urząd Miejski w Poznaniu - Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — informuje, że zarządzeniem nr 7/77 Prezydenta Miasta Poznania z dnia 22 marca 1977 r. zatwierdzony został szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego rejonu urbanistycznego zespołu osiedli Ławica. Obszar opracowania stanowią następujące granice: od północy ul. Świerczewskiego, od wschodu granica biegnie w odległości około 70 m od skrzyżowania ulicy Złotowskiej z ul. Świerczewskiego, od południa przebiega skrajem Lasu Marcelińskiego, a od zachodu biegnie ulicą Owczą i jej przedłużeniem w kierunku północnym.

Powyższy plan był wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 9—23 marca 1976 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poznaniu.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. 1309-K1

Jan Zieliński, ur. 16. XII 1957 r., zam. w Małachowie, gm. Witkowo, woj. konińskie — ukarany został przez Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Witkowie w dniu 7 marca 1977 roku karą grzywny w wys. 2.500 zł z art. 51 §2 KW, tj. za zakłócenieładu i porządku publicznego. 811-K2

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do czterolatniej dziewczynki — gotowanie. Warszawa, Łukiska 5, adwokat Zatorski. 939-K2

Do szycia biustonoszy — przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2142g.

Sprzedaz

Karabele sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 524g.

Sprzedam maszyny według niemieckich (blizniaki) oraz nakładarkę do wełny. Poznań, Zagrodnicza 20. 2177g

Sprzedam segment „Kula wy”, płaszcz męski — skóra, spacerówkę niemiecką. Pl. Kolegiacki 13 m. 4. 2139g

Sprzedam piec kąpielowy na węgiel, Junkers gazowy, łazienkowy. Telefon 527-77. 2134g

Sprzedam suknię ślubną. Różnówka, Poznań, Kowalewiczka 47-c. 506p

Garaż blaszany sprzedam. Tel. 586-45, wewn. 56, godzina 8—14. 1991g

Samochody

Sprzedam samochód Fiat 125p — 1300, rok 1977. Poznań, Polna 70 m. 8, tel. 408-21, wewn. 44-74, w godz. 16—21. 19574g

Sprzedam Fiata 1300. Gnieźnieńska 1, warsztat samochodowy. 19960g

Sprzedam samochód ciężarowy Star 25, silnik na ropę. 64-000 Kościan, ul. Sierakowskiego 13. 19267g

Sprzedam przyczepkę do samochodu osobowego (Fiat). Roosevelt 8 m. 9. 19269g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 103, silnik i skrzynia biegów 104. Dąbrowskiego 52 m. 1. 19271g

Moskwicza 407, na części, sprzedam. Malanów koło Turka, Ośrodek Zdrowia. 19292g

Sprzedam dwa silniki, dwa komplety szyb, dwa podzespoły do samochodu Renault Dauphine-Gordini. Eugeniusz Hećka, Puszczykowo, ul. 22 Lipca 14. 19334g

Kupię samochód Barkas komplety drzwi i inne i Warszawę Pick-up. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19348g.

Wykonuje przyczepki do samochodów osobowych, krótki termin. Baranowo, ul. Wiosenna 21, Józef Kmiec. 19385g

Fiata 125p, 1500, 74 r. — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19413g

Sprzedam ciągnik z gwałtownością i Moskwicza 408. Informacja: Stęszew, Kościńska 47. 19464g

Sprzedam Warszawę górną, nową, Osiedle Oświecenia 78 m. 3. 19478g

Sprzedam silnik do Trabant, po remoncie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19511g

Sprzedam Warszawę górną, nową, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 46 m. 7, godz. 15—17. 19522g

Sprzedam Fiata 125p — rocznik 1974 lub zamienie (kupię) na nowego Trabant Combi. Duszyński, Świeradzkiego 2. 19532g

Sprzedam Warszawę, po kapitalnym remoncie, w bardzo dobrym stanie. Włkoc Rumliński, Brzezie, tel. 12-24, Środa. 19735g

Lokale

Małżeństwo z dzieckiem (członkowie SM), poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19284g

Rencistka uczciwa, szuka pustego pokoju. Chętnie peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19297g

Zamienie duży pokój z kuchnią, 3 m², wspólny korytarz i łazienka — na kawalerkę. Miejsowość obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19305g

Pani, członek SM, z 16-letnią córką, szuka pokoju z kuchnią, pustą. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19312g

Zamienie 2,5 pokoju, 70 m², piec, samodzielne, piękne mieszkanie, Łazarz — na 2-pokojowe mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19316g

Zamienie mieszkanie M-5, 70 m², I ptr., Os. Piastowskie na M-5 lub M-6, o mniejszym metrażu. I—II ptr., na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21678g

Kraków! Mieszkanie M-3 zamienie na podobne w Poznaniu. Woźniak, Nowa Huta, Os. Strusia 6 m. 204. 915-K2

Przyjmę studenta lub pa na pracującego, na samo dzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19298g

Zamienie M-3, Rataje, II piętro, na dwa i pół pokoju, do II piętra, może być stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19411g

Zamienie samodzielne mieszkanie 2-pokojowe, piec, z telefonem, Wilda — na dwie kawalerki, dzielnicą obojętna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19692g

Sprzedam własnościowe pokój z kuchnią, ogródek, Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19751g

Zamienie na korzystnych warunkach samodzielny pokój, kuchnia, łazienka (43 m²), srodmieście, I ptr., front — na dwupokojowe. Korytarz wspólny. Starsze małżeństwo bezdzietne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19391g

Wynajmę pracującemu pa nu pokój. Junikowo — Dzierżńska 29. 19442g

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny, mieszkanie własnościowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19283g

Kupię działkę budowlaną na Winogrodach lub Sołacz. Feliks Pietz, Poznań, Os. Przyjaźni 11D m. 35. 19289g

Sprzedam niedrogo działkę budowlaną 507 m² pod potowę domu bliźniaczej. Złotniki — działki, ul. Okrężna 11 (autobus 114). 19295g

Pilnie sprzedam działkę 400 m², Poznań, z zezwoleniem budowy i materiałem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19303g

Dom z wolnym mieszkaniem (73 m²) i garażem — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19336g

Sprzedam dom do rozbioru i drewnianą stodołę 8x16 m, stan bardzo dobry. Władysław Rusiniak, Budzyń 64-840, Rogozińska 10. 19373g

Sprzedam dom w Luboniu, wysoki parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, całość podpiwniczona, działka 1300 m², blisko dworca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19381g

Sprzedam działkę budowlaną, 400 m², na Podolanach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19389g

Sprzedam dom jednorodzinny 3 pokoje i budynek gospodarczy, działka 3.000 m², przy granicy Poznania. Józef Jedrzejak, Skórzewo, ul. Piaskowa 7. 19412g

Sprzedam dom, trzy pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze, ogród 1.500 m². Wiadomość: Stefanowo 32, 64-300 Zbąszyń. 19681g

Sprzedam działkę ogrodniczą 2500 m², blisko Poznania. Tadeusz Degórski, Dąbrowa, poczta Pale-dzie. 19447g

Kupię działkę budowlaną w Stęszewie. Zgłoszenia: Stęszew, Kościńska 47. 19465g

Mieszkanie M-4, centrum Głiwic — zamienie na podobne Ostrowie Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19566g

Spółdzielcze M-4, trzypokojowe, miasto koło Poznania — zamienie na mniejsze Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19576g

Gorzów Wlkp.! Spółdzielcze M-2 — zamienie na równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19609g

Zamienie dwa mieszkania kwaterek na M-5, lub M-6. Telefon 66-54-13. 19631g

Przyjmę na pokój. Poznań, ul. Śniegockiego 10 (w stronę Piątkowa za rondem). 19346g

Zamienie nowe, spółdzielcze, M-3, Winogrody — na podobne na Grunwaldzie, ewentualnie Jeżykach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19686g

Zamienie mieszkanie 2 pokoje, kuchnia (piec), samodzielne, I ptr., kwaterek na M-3 spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19451g

Poszukuję lokalu na prowadzenie działalności handlowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19452g

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, 35 m², Świebodzin, ul. Topolowa 17a m. 6 — na podobne w Poznaniu. 19454g

Garaż oddam w dzierżawę. Szamocińska 17. 19458g

Kupię pomieszczenie — strych, nadające się do adaptacji na pracownię plastyczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19463g

Zamienie pokój 27 m² z samodzielną skrytką, wspólna kuchnia, wysoki parter, front — na jeden pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19470g

3 pokoje, kuchnia, telefon, komfort, 78 m², III ptr., Grunwald — zamienie na równorzędne — mniejszy metraż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19479g

Czteropokojowe, w nowym budownictwie — zamienie na dwa mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19486g

Zamienie duże mieszkanie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogrzewanie — piec — samodzielne, w srodmieściu — na mieszkanie 1-pokojowe (pokój ok. 20 m²), samodzielne, centralne ogrzewanie. Nie peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19787g

Zamienie M-2 w Bytomiu oraz dwa pokoje z kuchnią w Częstochowie — na jedno mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19787g

Zguby Różne

Produkuję parkiety i boazerie na zamówienie w kilku wymiarach. Wytwórnia Listew i Parkietów — Jan Fedralski, 55-070 Skalka, ul. Szkolna 15, tel. Solec koło Wrocławia 116. 920-K2

Matrymonialne

Samotna, 42-letnia, dobrej prezencji, elegancka, z mieszkaniem nowoczesnym — pozna pana stanu wolnego, do 50 lat, chętnie z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19298g

Pani, samotna, 49-letnia, wzrost 1,67 cm, pozna pana z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19310g

Panna 28-letnia, wykształcenie wyższe z mieszkaniem — pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19314g

Kawaler 25-letni, kierowca — pozna pania z gospodarstwem lub bez, może być z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19359g

Kawaler 57-letni, kulturalny, gospodarny, wzrostu średniego, bez nałogów z mieszkaniem w Poznaniu — pozna pannę lub wdowę o podobnych zaletach, najchętniej z prowincji, do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19362g

Kawaler 27-letni, wysoki, przystojny, grzeczny, wykształcenie, dobrze sytuowany (mieszkanie) — pozna miłą, ładną pannę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19362g

Emerytka, wdowa bezdzietna, mieszkaniem — pozna emeryta od lat 75. Dobrego, szczerego przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19727g

Ładna, zgrabna o miłej prezencji, dobrze sytuowana, blondynka pozna — warunek — przystojnego, kulturalnego pana lat 50—55 na odpowiednim stanowisku, względnie z wykształceniem ogólnym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19798g

Samotni — oferty w Biurze Matrymonialnym — „Swatka”. Piotrkowska 133, Łódź 90-434. 820-K2

Zamienie działkę budowlaną 540 m² w Puszczykowie, z fundamentem i małym mieszkaniem budowlanym — M-4 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19443g

Sprzedam działkę budowlaną 517 m², Poznań — Górczyn. Wiadomość: Szamocińska, tel. 209-05, wieczorem. 19558g

Sprzedam działkę 3.000 m², z plantacją truskawek oraz działkę 1200 m². Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19559g

Sprzedam piętro willi włączony na Grunwaldzie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19560g

Kupię dom jednorodzinny, w dobrym położeniu. Posiadam M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19645g

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i ogrodem 1250 m². Anna Wieszczyńska, Łuszkowo nr 9, poczta Jerka, woj. leszczyńskim. 19425g

Dom piętrowy sprzedam, Os. Piawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19687g

Sprzedam dom jednorodzinny z działką ogrodniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19689g

Sprzedam w Pleszewie dom jednorodzinny wraz z pomieszczeniami warsztatowymi i ogrodem 300 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19474g

Kupię działkę budowlaną, Poznań — okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19486g

W Ostrowie — spieszenie sprzedam dom piętrowy z wolnym pięciopiętrowym mieszkaniem, 2.000 m² ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19520g

Kupię działkę z prawem budowy pod dom bliźniaczy, lub rozpoczętą budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19531g

Sprzedam dom handlowy bez lokatorów, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz po kupnie wolne mieszkanie. Wiadomości sprzedaży w sklepie tego domu. Chodzież, Rynek 18. 489p

Dom — 15 pokoi w Pobierowie, blisko morza, pilnie sprzedam osobom prywatnym. Wiadomość: Świłniewicz, tel. 30-14, po godz. 18. 925-K2

Kupię działkę 1.000—2.000 m², do 25 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19661g

Praca • Nauka

Przyjmę murarzy, tynkarzy, względnie brzygady, praca stała. Poznań, Świerczewo, ul. Gołuchowa 33 (dojazd z Górczy na autobusem 75, 3 przystanki), Szczepański.

Sprzedam obrączki próby 583 cienkie grawerowane i gładkie, szerokie. Tel. 67-53-88, po godz. 16. 21814g

Samochody

Ucznia — uczennicę w galwanizatorstwie, przyjmę. Warunki: ukończona szkoła podstawowa, wiek od 16 lat. Niklownia — Grunwaldzka 25. 22033g

Sprzedam Syrenę 105 — rocznik 1974, w dobrym stanie. Poznań, ul. Przegłecz 44, tel. 33-31-33 (od godz. 17). 38-B

Kupno • Sprzedaż

Kupię antyczne meble oraz stary obraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22104g.

Kupię każdą ilość rzepiku jarego, prosa, konopki, kandru i owsiku. Maliczak, 64-000 Kielce, koło Kościana. 421p

Sprzedam MZ-250 TS. Poznań, ul. Głogowska 62 m. 11, tel. 641-82. 22083g

Sprzedam duży magiel ręczny. Ul. Górczewska go 9 m. 6. 21835g

Sprzedam Castrol. Gwiazdka 27 m. 1, tel. 20-02-43 od godz. 16. 22078g

Charty afgańskie — szczeniata, sprzedam. Telefon 631-06, po godz. 16. 21908g

Lokale

Zamienię mieszkanie M-4 na M-2 i M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19938g.

Członek SM, wynajmie mieszkanie samodzielne, nieumeblowane z wygodą mi na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19937g.

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, Luboń 4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20271g.

Willę jednorodzinną lub piętrową, tylko Grunwald, kupię spiesznie. Pośladam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21813g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Pośladam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21556g.

Sprzedam działkę o pow. 1.300 m², 10 km od Poznania. Wiadomość: Luboń, ul. Zabikowska 56 m. 5. 19007g

Sprzedam połowę domu bliźniaczego z ogródkiem w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19004g.

Sprzedam działkę 0,48 ha z zabudowaniami — Białeżyń, gm. Murowana Goślina. Oferty — „Prasa”, 19009g

Sprzedam nowoczesny domek jednorodzinny, ogródek, w Przemierowie, garaż, pomieszczenia warsztatowe. Konieczne nowoczesne mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19037g.

Wzemię w dzierżawę aleję lub sad. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19720g.

Sprzedam działkę budowlaną 701 m² nad Wełną w Kowanku koło Obornik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19793g.

Sprzedam w Luboniu dom w budowie, materiał budowlany. Wiadomość: tel. 20-29-15. 19829g

Zguby • Różne

Dnia 13. IV. w południe, w toalecie baru „Bistro” w Alfie, pozostawiono złotą bransoletkę. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Wągrowiec, Kościuszki 31, tel. 20-232. 21871g

Pies białowłosy, duży ogon, podcięty, miał łańcuszek, nieustraszenie od paru dni szuka pana na ulicach: Ryckiej, Lubeckiej, Grunwaldzkiej, jest głodny, spragniony, nie daje się zwać. Telefon 67-59-37, między godz. 19 — 20. 21946g

Diugopisy, pióra, pisaki — naprawa, napiekanie. Wrocławska 20 — Kubiak, 19009g

Przetargi

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa — Osiedle Przyjaźni 12 A w Poznaniu — ogłosza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót remontowo - budowlanych pawilonu nr 141 A, na Osiedlu Przyjaźni w następującym zakresie:
— konstrukcja zabezpieczająca dach i ścianki działowe z tynkami oraz naprawa dachu,
— roboty dekarckie, — roboty malarskie,
— roboty stolarskie (stolarka drzwiowa),
— roboty szklarskie, — roboty elektryczne,
— instalacja wentylacyjna,
— instalacja wodno-kanalizacyjna.
W ofertach należy określić wartość robót kolejno dla każdego z wym. rodzajów, a także terminy ich realizacji.

Szczegółowych informacji o zakresie robót udziela Zespół Kontroli Technicznej Realizacji i Odbiorów Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pok. 38.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” składać należy w Dziale Ekonomicznym PSM, pok. 36, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie kopert nastąpi dziesiątego dnia, licząc od dnia ukazania się ogłoszenia o godz. 12, w sali nr 27 Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1311-K1

Komunikaty

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu zamieszkałych w Gnieźnie w rejonie ulic: Roosevelta od nr 45 — 63 i od 54 — 78, Libelta nr 43, 45, 50, 52, 53, 54, 56, 56 a, 58, 60 i 62, że w dniu 21 IV 1977 r. nastąpi wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 21 kwietnia br. doprowadzony zostanie do w/w rejonu w mieście Gnieźnie, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiGNIg

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w kłaskach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatować.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia pod adresem — WZGiGNIg.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (piecy kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany w Gazowni, ul. Chrobrego 24/25, tel. 25-68.

W dniu wymiany gazu — urządzenia gazowe prosimy utrzymać w stanie czystym.

Dyrekcja

Wkp. Zakł. Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15

1539-K1

W dniu 14 kwietnia 1977 roku zmarł

MICHAŁ PŁOKARZ

mistrz malarski

dlugoletni członek naszej Spółdzielni, ceniony rzemieślnik i szlachetny człowiek.

Zegnamy Go z żalem.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 kwietnia br. na cmentarzu na Junikowie o godz. 13.

Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 8. 1439-K3

† Dnia 13 kwietnia 1977 roku zmarł nagle mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i zięć, przeżywszy lat 49, sp.

HENRYK DĄBROWSKI

elektryk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 35/37 m. 8. 1423-U3

† Dnia 17 kwietnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 65, mój mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Dusznikach Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina

Osiedle Piastowskie 99 m. 5. 22094g

† Dnia 13 kwietnia 1977 r. zmarła nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 76, sp.

JADWIGA DUŻEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Al. Marcinkowskiego 2 m. 8. 22052g

† Dnia 16 kwietnia 1977 r. zmarła moja ukochana żona, nasza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA PIWOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Ul. Marceleska 34 m. 6. 1416-U3

† Dnia 16 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 76, mój kochany ojciec, dziadek i pradiadek, sp.

FRANCISZEK NAPIERAŁA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z dziećmi

Ul. Chłapowskiego 26 m. 21. 1417-U3

Dnia 17 kwietnia 1977 roku zmarł profesor zwyczajny, doktor medycyny, doktor honoris causa Akademii Medycznej w Poznaniu

ROMAN DREWS

były organizator i kierownik klinik chirurgicznych oraz dyrektor Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu. Zmarły odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi. Członek licznych towarzystw naukowych w kraju i za granicą.

Uczelnia straciła w Zmarłym zasłużonego uczonego, lekarza oraz wychowawcę młodzieży i nauczyciela akademickich.

O tej niepowetowanej stracie dla nauki polskiej zawiadamiają

Rektor i Senat
Dziekan, Rada Wydziału Lekarskiego i studenci
Akademii Medycznej w Poznaniu

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 21 kwietnia 1977 roku o godz. 13 w holi Coll. Malus w Poznaniu, ul. Fredry 10, a pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu, w Alei Zasłużonych. 1432-K3

Dnia 17 kwietnia 1977 roku zmarł

prof. dr hab. med.

ROMAN DREWS

dlugoletni, aktywny działacz Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Zdrowia. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składa

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu. 1434-K3

Dnia 15 kwietnia 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

WŁADYSŁAW MANIECKI

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbył się dnia 18. 4. 1977 r.

Dyrekcja — Rada Zakładowa ZPC „Goplana” w Poznaniu. 1437-K3

† W dniu 18 kwietnia 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 52 lata nasza najdroższa mamusia, siostra i córka, sp.

IRENA WIŚNIEWSKA

z domu Strzódka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Sielska 45 m. 7.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 22044g

† Dnia 17 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 75, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN KUBIAK

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Sienkiewicza 9a m. 18. 1411-U3

† Dnia 17 kwietnia 1977 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

STEFAN ULATOWSKI

cieśla

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 5 m. 21. 1418-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 roku zmarł

prof. dr ROMAN DREWS

były kierownik klinik chirurgicznych i dyrektor Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu, wybitny chirurg i obywatel, wychowawca wielu pokoleń chirurgów.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają i składają wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

Dyrektor, pracownicy i uczniowie z Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Poznaniu 22035g

Dnia 15 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56 mój najdroższy mąż, najlepszy przyjaciel życia, kochany ojciec, teść i wujek

HENRYK SKÓRA

działacz ruchu młodzieżowego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką im. J. Krasickiego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Kryszewicza 5 m. 4. 1413-U3

W dniu 17 kwietnia 1977 r. zmarł w 63 roku życia

plk. rez. STANISŁAW JANICKI

dlugoletni członek, były prezes i organizator naszego koła, serdeczny kolega i przyjaciel, odznaczony Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem Zasługi Łowickiej i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie Koła Łowickiego nr 404 „Łoś” w Poznaniu 21905g

Dnia 14 kwietnia 1977 roku zmarł

MICHAŁ PŁOKARZ

mistrz malarski dlugoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 kwietnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. 1436-K3

† Dnia 17 kwietnia 1977 r. zmarła nasza droga ciocia, sp.

HELENA MICHAŁOWICZ

z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenice z rodzinami 1415-U3

† Dnia 17 kwietnia 1977 r. zmarł w Bogu, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 89, sp.

ANDRZEJ SZYMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 1414-U3

† Dnia 17 kwietnia 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

STANISŁAWA CHALCARZ

z domu Dośia

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1412-U3

Ul. Podkomorska 30 m. 2. 1412-U3

Z żalem zawiadamiamy, że 16 kwietnia 1977 r. zmarł nasz długoletni pracownik

STANISŁAW URBAN

mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1977 roku o godz. 11.50 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. 1438-K3

Dnia 18 kwietnia 1977 r. zmarła nasza kochana siostra, ciocia i babcia, sp.

SABINA BACZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 1428-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 18 kwietnia 1977 r. zmarł w Bogu, przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN CYLKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

KWIECIEŃ
20
Środa

Agnieszka
Czesława

Słońce: 5.44—20.00

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.
POLSKI — g. 11 i 19 „Poskromienie kłosańcy”.
NOWY — g. 19 „Turoń”.
LALKI I AKTORA — g. 16 Przedstawienie nagrodzone w trakcie „Konfrontacji 77”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — „Zagubiony list”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Samotnik”.
CZARNKÓW: „Tredowata”.
GNIEZNO Lech: „Konie Valdeza”; Polonia: „Szczęśliwi”.
GOSTYN: „Tomasz”.
GÓRA: „Alicja już tu nie mieszka”.
GRODZISK: „Szczury Paryża”.
JAROCIN: „Rzyzykant”.
KALISZ Kosmos: „Odpowiedź na tylko wiatr”; Oaza: „Kariera na zlecenie”; Stylowe: „Odział”; „Ktoś za drzwiami”.
Syrrena: „Ostatni skok gangu Olisena”.
KEPNO: „Abu Rajchan Biruni”.
KOŁO: „Dagony” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”.
KONIN Górnik: „Terror Mecha godził”.
KOSCIAN: „Gwiazdę na wszystkich”.
KROTOSZYN: „Samotnik”.
LESZNO: „Tomasz”.
NOWY TOMYŚL: „Rafferty i dziewczyna”.
OBORNIKI: „Dersu Uzala”.
OSTRÓW Roma: „Policjanci”.
„Spokojne miejsce na wsi” i „Złoto dla zuchwałych”; Słońce: „Gehenna”.
OSTRZESZÓW: „Klatka”.
PILA Iskra: „Pani minister tańczy”; Koral: „Mały wielki człowiek”; Sokół: „Dzieje grzechu”.
RAWICZ: „Czarna karawana”.
SŁUPCA: „Policja dziękuję”.
SREM Słonko: „Alicja już tu nie mieszka”; Klubowe: „Mr Majestek”.
ŚRODA: „Ponad strachem”.
SYCÓW: „Tredowata”.
SZAMOTUŁY: „Policja dziękuję”.
TRZCIANKA: „Nie ma dymu bez ognia” i „Skarb na wyspie”.
TUREK: „Płonący wieżowiec”.
WAŁCZ: „Czarna karawana”.
WĄGROWIEC: „Piętaszek i Robinson”.
WIERUSZÓW: „Seksja specjalna”.
WRZESNIA: „Biały Baszyk”.
WSCHOWA: „Oni walczyli za ojczyznę”.
ZŁOTÓW: „Miłosna edukacja Walentego”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Opolskie propozycje muz.; 9.05 Dla kl. I—II (wych. muz.); 9.25 „Wędrujące melodie”; 9.30 Melodie góralskie z Turcji; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Muz. wycinanki — kapele z Warszawy; 10.30 „Niezapomniane strony”; „Listy z podróży do Ameryki”; H. Sienkiewicz; 10.40 Jazzowe portrety; 11.15 Muzyka polskiej melodii; 11.30 Rzeszów na muz. antenie 12.25 Rzeszów na muz. antenie; 13 Kwadrans z zesp. Chłopa Corei; 13.15 Koncert; 13.35 Dla was gramy i śpiewamy; 14.03 Wirtuozów różnych instrumentów; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Radio Roma prezentuje; 17 Radiokurier; 17.20 Złote spójki autorskie: J. Sent — W. Miynarski; 17.30 Studio S-13; 18 Muzyka i Aktualności; 18.35 d.e. Studia S-13; 19.30 Polskie ze spoty jazzowe; 19.40 Laureatki festiwalu: „Złoty Orfeusz”; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Gwiazdy światowych estrad; 21.25 Konc. chopinowski; 22.23 W rytmie tanga; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23.15 Polskie koncerty instrumentalne.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77; 8.45 Muzyka spod strzechy — Lubelskie kapele; 9 Świat muzyki kameralnej — F. Schubert; 10 Życie codzienne w Babilonie i Asyrii; 10.30 A. Dvorak: Serenada na smyczki F-dur op. 22; 11 Z włoskiej opery; 11.35 Azjatyckie tańce ludowe 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Antykwaariat z kurantem”; „Jakub Jerome Casanova”; — gaw.; 12.05 Gra pianistka A. Utręch; 13 Dla kl. I—II (jęz. polski); „Kwiecień wlecieł po przepłata, trochę zimny, trochę lata”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Piosenki Sztokholmu; 14.10 „Dzieci, lepiej, nowocześnie”; 14.25 „Talarstwo i muzyka”; 15 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Na krakowskich estradach koncertowych; 16.10 Dla wsi i rolnictwa; 16.30 Melodie z muzyki; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Klasyczna muzyka Hindusów; 17.20 Rep. literacki pt. „Co — za co”; 17.40 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; „Za króla Sasa”; 17.55 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muz.; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Główna klasyczna i jej mistrzowie; 19.30 Teatr PR: „Dobry Bóg z Manhattanu”; 20.50 J. F. Haen del: 6 sonata e-dur; 21 Konc. z na „rań Wielkiej Ork. Symf. PR i”; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.55 Muzyka belgijska XX

Nad listami czytelników

Gorzej niż źle

Zaczynamy się już powoli przyzwyczajać do tego, że listy, paczki, pieniądze, przesyłane pocztą, potrzebują na dotarcie do adresata niejednokrotnie więcej czasu, aniżeli w epoce dylżansów. Często otrzymujemy od czytelników listy ze skargami na nieregularne doręczanie przesyłek, w tym również prenumerowanych gazet, które wskutek opóźnień stają się marnulaturą. Na wszelkie interwencje w tych sprawach urzędy pocztowe odpowiadają tłumaczeniem, że trudno stwierdzić, gdzie przesyłki „zalegały”, bo zwykłych w ogóle się nigdzie nie odnotowuje, a inne tylko sumarycznie. Nawet winnych całkowitego zaginięcia paczek trudno się w rezultacie doszukać. Odpowiedź na zgłoszone usterki w doręczaniu też już znamy z góry: „trudności kadrowe”.

Tym też wyjaśnieniem odpowiedziała nam dyrekcja Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego w Poznaniu na list Józefa S. z Cieśli Wielkich koło Wrześni. Piszcie on, że w rejonie urzędu pocztowego w Borzykowie ustawiono od 1 marca br. we wsiach punkty odbioru poczty (przeważnie w sklepach), co po ważnie zmniejszyło zakres obowiązków poczty wobec jej klientów. Odtąd bowiem każdy z nich ma sam chodzić do tego punktu po swoje gazety, listy itp. Zgodził się na to, bo jak się niby mogli nie zgodzić? Jednak nawet tego dogodnego dla siebie systemu poczta nie zrealizowała: przesyłki dostarczono do punktu odbioru tylko jeden raz (4. III) i — cytujemy z listu, pisanego 10. III — „od tego czasu przygodnie tylko dostarcza się do tamtejszego sklepu listy, zaś o dostarczaniu gazet zupełnie zapomniano, tak że od 4 marca pozostajemy bez prasy”.

Dyrekcja WUP na to, że jak stwierdzono, doręczyciel w dniach od 7 do 12 III korzystał ze zwolnienia lekarskiego, „w związku z czym nastąpiła

kilkudniowa przerwa w obsłudze tamtejszych mieszkańców. Niemniej jednak mieszkańcy Cieśli Wielkich wyrażają zadowolenie z powodu utworzenia punktów odbioru poczty, gdyż w ten sposób mają ułatwiony odbiór korespondencji i prasy”.

Rozbrajające wręcz jest to przekonanie dyrekcji WUP o zadowoleniu klientów poczty, że im się zezwala na odbieranie przesyłek ze sklepu, zamiast np. z urzędu w Borzykowie, lub zgola z dyrekcji WUP w Poznaniu. A (przepraszamy za zbyt dużą docieklivość) co się stało z prasą, której do Cieśli Wielkich poczta nie dostarczała do 12 marca włącznie?

Krótko mówiąc, sytuacja, jaka wytworzyła się w działalności poczty, jest gorzej niż zła i niestety jakoś nie można dostrzec objawów skutecznego temu przeciwdziałania w resorcie łączności. Dyrekcja WUP w poruszony przez nas sprawie zapowiada co prawda instalowanie w obszarze doręczeń swego urzędu w Borzykowie skrzynki przydrożnych i utworzenie tam tzw. „autorejonu”, ale co to pomoże, jeśli np. ów zmotoryzowany doręczyciel z jakichś powodów znowu prześlanie na tydzień lub dwa pracować? W takim przypadku mieszkańcy ponownie mają być pozbawieni przez ten czas prasy, nie mówiąc już o listach, mogących przecież zawierać bardzo pilne i ważne dla adresata sprawy?

Jeszcze jeden przyczynek do tego, co zostało wyżej napisane: list polecony z urzędu gminy, nadany na pocztę w Kołaczku, dotarł do adresata po 7 dniach. Odległość, którą w tym czasie pokonał, wyniosła... 2 km. Oczywiście przy czynny tego żółtowego tempa poczta nie jest zdolna ustalić. „Prawdopodobnie — głosi m. in. odpowiedź dyrekcji WUP na skargę — list mógł być mylnie skierowany przez pracowników poczty we Wrześni”. (zk)

Pilskie

Budują drogi i mosty

W Polsce podobnych przedsiębiorstw jest 16. Rejon Budowy Dróg i Mostów w Wągrowcu należy do najlepszych w kraju. Od 1 stycznia 1976 roku w skład przedsiębiorstwa wszedł Oddział Robót Mostowych w Kołobrzegu, a jest to szcze wytwórnia prefabrykatów mostowych i drogowych dla potrzeb własnej działalności jak również są inne przedsięwzięcia z terenu województwa pilskiego, koszalińskiego i słupskiego.

Podstawowy zakres działalności to budowa dróg i mostów, ich naprawa i remonty, jak również kapitalne remon-

ty sprzętu będącego w dyspozycji ekip budowlanych. Organizacja tego przedsiębiorstwa tak jest pomyślana, że cały ciąg technologiczny zamknięty jest w ramach jednego przedsiębiorstwa. Inaczej mówiąc wągrowiecki Rejon Budowy Dróg i Mostów jest samowystarczalny i może bez oglądania się na innych realizować wszystkie zadania planowe.

Załoga licząca 250 fachowców może poszczycić się licznymi osiągnięciami. Ich dziełem są mosty i kładki na wyspę w Pile, wiadukt — budowany w rekordowo krótkim

czasie w Pile, mosty w Słupsku, Miastku i inne. Najważniejsze zadania tego roku to system podziemnych przejść w Koszalinie, most na Gwdzie, dwa wiadukty w Chodzieży — jako pierwszy etap projektowanej obwodnicy drogi z Pili do Poznania. Zdolność produkcyjna rejonu jest w pewnym sensie ograniczona, gdyż na wyposażeniu są tylko trzy kafary i jeden wibromi. Mimo, że brygady mostowe wykonują te najbardziej efektywne dla oka prace — mosty, los planów leży w wytwórniach elementów żelbetowych. 10 000 m sześć. rocznie przerabia załoga wytwórni, a produkują tu praktycznie wszystko co potrzeba na drogach, począwszy od płytek chodnikowych, krawężników, a na ogromnych belkach nośnych do mostów skończywszy.

Niemniej istotnym ogniwem tego przedsiębiorstwa jest baza remontowa. Tutaj z terenu całego kraju naprawia się spychacze typu „Mazur”. To właśnie tutaj w 1976 roku uruchomiono produkcję zbiorników do masy bitumicznej typu ZM — 50. Pięćdziesięciotonne zbiorniki pozwalają na współpracę z otaczarkami tj. wytwórniami masy bitumicznej. Ten swoisty „termos” służy do zmagazynowania gorącej masy, którą następnie kładzie się w postaci dywanika na drogi.

Dzięki dbałości o kulturę miejsca pracy załoga tego przedsiębiorstwa zajmowała czołowe lokaty w organizowanych konkursach. Prężnie rozwija się ruch racjonalizatorski. Załoga nie stroni od czynów społecznych na rzecz Wągrowca. Znała tutaj dyrektora Janusza Marczewskiego i jego załogę z licznych inicjatyw porządkowych władze i mieszkańcy. (ryk)



Pracownicy brygady Oddziału Robót Mostowych przygotowują katar do wbijania pali na których stanie most na Gwdzie w Pile. Fot. — B. Kościecha

Wystawa grafiki i ex librisu

W wojewódzkim Domu Kultury w Pile trwa wystawa prac chodzieskiego grafika — Alfreda Aszkiełowicza. Autor to absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jest laureatem 5 nagród na ex libris, która poza uprawianą grafiką użytkową stanowi główne zainteresowanie twórcy.

Jest to kolejna bardzo ciekawa wystawa, którą zorganizowało pilskie Biuro Wystaw Artystycznych. (ryk)

Sezon w kombinacie

Wiosna przydaje urody osiedłu. Na tle jasnych ścian bloków kolorowe figurki rozhasanych dzieci. Wrócić dopiero ze szkoły. Pławić się teraz w promieniach słońca. Na wietrze powiewa wesoła wielkie pranie. W blokach są suszarnie, lecz gospodynie powiadają, że bielizna suszona na dworze przechodzi zapachem pól. I wnoszą potem tę wiosnę do wysprzątaných mieszkań.

Na skwerach przed domem socjalnym zielenieje młodziutka trawa, wierzba chwile rudażą czupryną młodych gałązek. Kilka kłobiet starannie grabi alejkę. Przedszkolaki barwną gromadką wędrują na zwykły spacer.

Normalny dzień w Kombinacie PGR Maniećki (woj. poznańskie). Wszyscy mają jakiś interes do dyrektora — Jana Baiera. Sekretarka taktycznie kieruje tym ruchem interesantów. Nie dla każdego szef znajdzie od razu czas, bo przecie w polu roboty huk. Właśnie tam jest: jedno się kończy, drugie zaczyna, terminy muszą być przestrzegane z żelazną konsekwencją.

Z siemami poszło też wiosny jak z piatką, choć powierzchnia zbóż jarych powiększyła się o 600 ha.

— Na grochu robimy w tym roku interes! — rzuci mimochodem Jan Baier. — Można zarobić na hektarze do 40 000 złotych. Zasialiśmy 150 hektarów.

I zaraz martwi się o jakość otoczonych nasion buraków cukrowych. W zeszłym roku nie bardzo dopisywały. Dyrektor zwiększa w tym roku powierzchnię uprawy, więc ryzyko jest jeszcze poważniejsze.

Kukurydza — ta nie zawiedzie! Zajmie w tym roku 1 600 ha w kombinacie, z tego połowę na ziarno. Spotkany przy obiedzie pól kierownik Zakładu Maniećki — Piotr Piotrowski powiada, że u niego obszar uprawy kukurydzy wzrośnie ze 120 do 180 hektarów. Warto stawiać na kukurydzę ziemną, w ubiegłym roku wydała po 78 kwintali z ha.

Kierownik najbardziej troszczy się o pola niedawno przejęte. W nich dostrzega największą rezerwę podwyżki plonów, które w jego zakładzie osiągnięły w ubiegłym roku 52 kwintale wraz z kukurydzą na ziarno. Dyrektor Baier jeszcze doda, że kolejną możliwością intensyfikacji gospodarki polowej widzi w deszczowaniu, zwłaszcza upraw poszowych. Nakłady inwestycyjne poczynione w najbliższych latach umożliwią deszczowanie 2 000 ha, a więc 40 procent gruntów kombinatu.

W środku osiedla plac budowy. Powstaje ośrodek handlowo-usługowy GS w Śremie. Będzie to uzupełnienie bazy socjalno-kulturalnej kombinatu, w której powstaniu brała udział załoga. Teraz w porze obiadowej wysłuchują pracownicy mogą zjeść posiłek w stołówce wyposażonej niczym restauracja kategorii I. Wieczorem przyjdą do klubu, w sali widowiskowej mogą obejrzeć przedstawienie teatralne, występy zespołów zawodowych i amatorskich.

Pomost między tradycją a dynamiczną współczesnością stanowi, tworzone w dawnym dworcu Józefa Wybickiego, muzeum imienia twórcy hymnu narodowego, w którym wciąż przybywa darowanych eksponatów i pamiątek. Miejsca młodzieży dba o ten dworek, corocznie uroczystość na apelu szkolnym czci pamięć patrona swej szkoły. Przybywają wycieczki młodzieży szkolnej z Poznania i z innych ośrodków. Niekiedy po raz pierwszy widzą kombinat PGR, jak toczy się w nim życie i praca. Może zrodzi się nawet decyzja o wyborze zawodu rolnika...

MARIA POLCYNOWA

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawicieli w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Śłowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Gnieźnieńska sesja naukowa o układzie polsko-radzieckim

Dzisiaj o godz. 10 w sali Komitetu Miejskiego PZPR w Gnieźnie przy ul. Walki Młodych rozpoczyna się sesja naukowa na temat historycznego znaczenia Polsko — Radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy. Organizatorami sesji są m. in. KM PZPR w Gnieźnie i Biblioteka Publiczna miasta Gniezna. Obrady rozpoczyna wystąpienie I sekretarza KM PZPR — Kazimierza Jankowskiego, a stosunki polsko — ra-

dzieckie omówi prof. dr Jerzy Ochmański.

Program przewiduje również następujące referaty: „Le ninowska koncepcja polityki zagranicznej i jej realizacja na współczesnym etapie” — wygłosi doc. dr Zdzisław Wroniak, „Nowy etap polsko — radzieckich związków kulturalnych” — dr Artur Kijas i „Polska w literaturze radzieckiej (1917 — 1977)” — dr Jerzy Litwinow. (wos)

wiek; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygały Monteverdiego śpiewa zespół wokalny A. Dellera. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Ludzie i drzewa” — odc. pow.; 9.10 Ballady o drzewach; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Koncert skrzypcowy — J. Haydn; 10.35 Kiermasz piyt wytwórni Jugoton; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Pionierzy stylów jazzowych; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” — odc. pow.; 14 Ludwika Beethovena opera omnia (II); 15.10 Dyskoteka we soul zesp. Hot Chocolate; 15.50 Herbatka przy samowarze; 15.50 „Leniwe popołudnie” — śpiewa K. Krog; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 „Na koniu i pod koniem” — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Poczta dźwiękowa; 19.35 Opera tygodnia — Puccini; „Tosca”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — odc. pow.; 20 Sonata Kreutzerowska; 20.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.50 „Las Palm”; — gra zespół Joe Hendersona; 21 Zgryz — magazyn; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół The Carpenters; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Nowe toniki poetyckie — E. Wachowiak; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Magda Umer. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Dla szkół średnich (wych. obywat.). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.30 Sceny więzienne z oper Mozarta i Beethovena; 12.05 Czas dobrych gospo-

darzy; 12.25 Głoda piyt; 13 Naukowcy — rolnikom; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Pro publico bono”; 14.25 Tygodnik Kulturalny; 15.05 Książki, które na Was czekają; 15.35 Z teatralnego afisza; 15.55 Aktualności kulturalne; 16.05 Muzyka K. Szymanowskiego; 16.40 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 16.50 Radioexpress; 17 Muz. osobowości; 17.15 Aud. do kulturalna; 17.45 Magazyn dla kibiców; 18 Z cyklu: „Trochę historii” — ork. salonowe Rozgł. Poznańskie; 18.25 Tajemnice materii — Budowa i fizjologia mózgu z Instytutu Mózgu; 18.40 W trosce o słowo i treść; 18.50 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Studio stereo zaprasza (stereo); 21.43 Willis Conover przedstawia; 22.15 Rozmowy o książkach radzieckich; 22.35 Konc. do słuchania we dwoje. Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Baltyk; 12.05 Z mikrofonem przez wieś; 16.40 Przegląd aktualności; 16.54 Muzyka i reklama; 17 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.40 Droga do własnego mieszkania (powt.).

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Fizyka, 1. 34, sem. 4: „Promieniotwórczość” (powt.); 6.30 — TTR — Uprawa roślin, 1. 48, sem. 4: „Zbiór, konserwacja i przechowywanie paszy z użytku zielonych” (kol.); 8.55 — „Pociąg pancerny” — odc. 3 filmu ser. prod. radz.; 10 — Historia, kl. V: „W średnio-wiecznym zamku” (kol.); 11.05 — Fizyka, kl. VIII: „Jak rozchodzi się światło”; 12 — Chemia, kl. VIII: „Reakcje chemiczne w roz-tworach wodnych” (kol.); 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Ma-

tematyka, 1. 25, sem. 2: Funkcje zdaniowe; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Fizyka, 1. 15: „Siły w polu elektrycznym”; 15.25 — NURT — Matematika; „Skala i plan”. Wykład doc. B. Nowackiego; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Nie tylko dla hobbystów — „Tradycje i współczesność”; 17 — Dla dzieci — „Zgadywanki obrazkowe”; 17.30 — Losowanie Malego Lotka; 17.45 — Z cyklu: Dni Radzieckiej Nauki i Techniki — „Prawa przyrody” — filmy popularno-naukowe (kol.); 18.10 — „Concerto grosso” — program baletowy (kol.); 18.30 — Horoskopy — Byk (kol.); 18.35 — „Skarby Siondmo Kontynentu” — franc. film dok. pt. „Zaczarowana kraina ryb” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Strony weekendu” — film fab. prod. USA; 22.10 — „X Y Z” — część 1 (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — „X Y Z” — część 2 (kol.).

PROGRAM 2: 15.45 — Język francuski, 1. 44, cz. 2 — Kurs 2 stopnia; 16.20 — „Pociąg sanitarny” — odc. 3 filmu ser. prod. ZSR; 17.25 — Instytut nadziei — film popularno-naukowy; 17.45 — „Rozbitkowie” — odc. X — film ser. prod. ang.-australijskiej pt. „Susza” (kol.); 18.10 — Dla dzieci — „Skrzydła”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Śladami Piastów śląskich „Głogów” (kol.); 21 — Studio Sport — Wokół stadionów. W przerwie ok. 21.45 — „24 godziny” (kol.); 22.50 — Język angielski, 1. 26 — Kurs podstawowy; 23.20 — NURT — Pedagogika; „O równy start”. Wykład doc. dr. Barbary Wilgockiej. Okoń (powt.).